

Już jutro Piłkarski Skarb

W środę „Gazecie Współczesnej" ukaże się specjalny, bezpłatny dodatek. W nim wszystko o nowym sezonie w lokalnym futbolu, od III ligi do Klasy A.

DZIŚ
po południu / w nocy
22° 10°
>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
13 sierpnia 2013
wtorek
156(17846)
1,90 zł (w tym 8% vat)

Bielsk Podlaski >> Napis szkalujący baptystów pojawił się na szalecie

Ktoś wiernych chciał obrazić

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Skandaliczny napis pojawił się w ostatnich dniach na jednym z budynków w pobliżu bielskiego Kościoła Chrystusowego w dzielnicy Parkowej w Bielsku Podlaskim. Pastor tego zboru uważa, że może to być próba skłócenia zamieszkujących miasto wiernych różnych religii. Sprawę bada policja.

Podlasie zyskało w ostatnim czasie brzydką łatkę krainy nietolerancji. Stało się tak głównie po serii aktów w Białymstoku wymierzonych przeciwko obcokrajowcom. Choroba ta omijała dotychczas Bielsk Podlaski – miasto od wieków zamieszkiwane przez przedstawicieli różnych narodowości, wyznawców kilku religii.

– To sytuacja niebezpieczna, bo raz zasiana nienawiść się rozplenia. Z małej głupoty powstają większe kłopoty – mówi Henryk Karasiewicz, pastor Kościoła Chrystusowego w Bielsku Podlaskim. – W naszej ocenie to nie tylko akt wandalizmu i zniszczenie mienia, ale także nawoływanie do nienawiści religijnej.

Przedstawiciele bielskiego Kościoła Chrystusowego nie kryją smutku i zaskoczenia.

– Przez tyle lat staraliśmy się wnosić do życia miasta jak najwięcej pozytywów, np. zajmowaliśmy się przekazywaniem żywności dla najbardziej potrzebujących. Cenimy współpracę z władzami oraz innymi działającymi tu Kościołami. Nigdy nie spotkaliśmy się z niechęcią – zapewnia pastor senior Konstanty Jakoniuk.

Szkalujący napis pojawił się prawdopodobnie kilka dni temu na budynku szaletu, który mieści się przy ul. Dubiażyńskiej i sąsiaduje z posesją, na której znajduje się świątynia Kościoła Chrystusowego. Drugi napis – dużo bardziej obraźliwy – powstał 20 metrów dalej, na budynku gospodarczym zboru. By go namalować, wandale musieli wejść na ogrodzony teren prywatny.

– Pojawienie się obu napisów w jednym czasie to nie może być przypadek – mówi pastor Karasiewicz. – Autorzy napisu podeszli do budynku z takiej strony, że nie mogli zostać przez nas zauważeni.

Inna sprawa, że wandale popisali się niewiedzą. Wierni Kościoła Chrystusowego nie są bowiem baptystami. Tych skupia Zbór Chrześcijan Baptystów, który mieści się w innej części miasta. Łączy ich tylko fakt, że wszyscy są protestantami.

– Chcę wierzyć, że to był tylko bezmyślny wybryk, choć i tak jest to niepokojący sygnał – ocenia pastor Bartosz Kaczorek z Kościoła Chrześcijan Baptystów w Bielsku Podlaskim.

Wulgarnymi i obraźliwymi napisami zajęła się także policja.

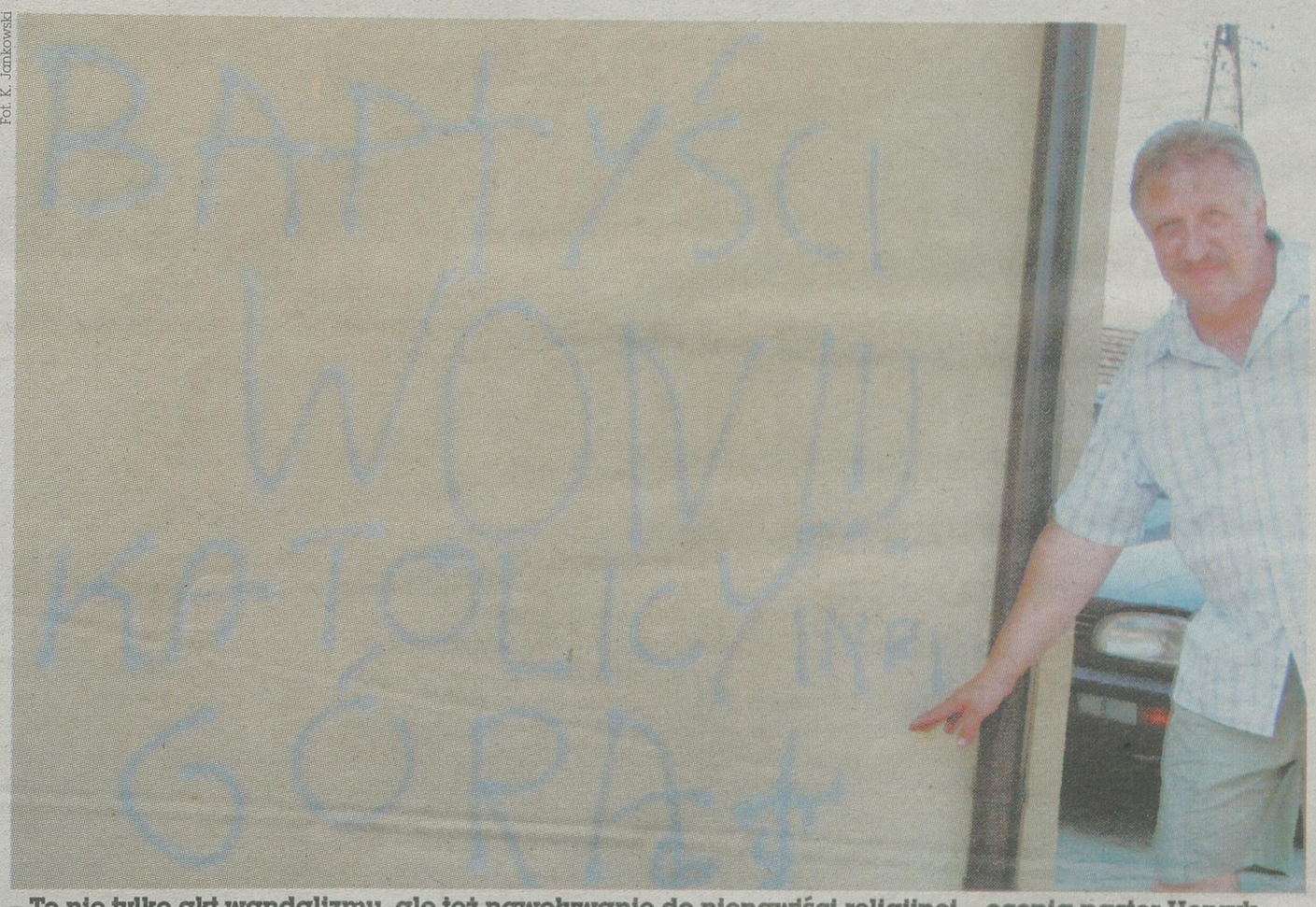
– Rozpoczęliśmy postępowanie, które prowadzone będzie dwutorowo: w kierunku zniszczenia mienia oraz nawoływania do nienawiści na tle wyznaniowym – informuje mł. insp. Arkadiusz Sidorski, zastępca komendanta powiatowego policji w Bielsku Podlaskim.

Służby miejskie już zamalowały skandaliczny napis na budynku szaletu miejskiego.

– Mamy nadzieję, że to był tylko odosobniony incydent, który już się nigdy nie powtórzy – mówi Jan Radkiewicz, wiceburmistrz Bielska Podlaskiego.

Pastorzy bielskich zborów podkreślają, że agresję zwykle budzi strach i niewiedza.

– Różnorodność jest naszą siłą, a nie przeszkodą. Sposobem na uniknięcie takich sytuacji mogłoby być szersze uświadamianie ludziom różnorodności kulturowej i religijnej poprzez edukację – mówi pastor Bartosz Kaczorek. – W Łodzi raz w roku organizowano Dzień Kolorowej Tolerancji. Oprócz zamalowywania obraźliwych napisów otwierano kościoły, kaplice i synagogi, w których młodzież mogła zapoznać się z historią i kulturą danego wyznania. Może władze Bielska wraz z Kościołami i przedstawicielami mniejszości narodowych przygotowałyby taki program poznawania swojego regionu? ▲



Fot. K. Jankowski

– To nie tylko akt wandalizmu, ale też nawoływanie do nienawiści religijnej – ocenia pastor Henryk Karasiewicz (na zdjęciu). – Osoba, która to zrobiła, wiedziała o czym pisze.

reklama


Biała Piska >>

Nie ma go, ale jakby był

Ryszard Szumowski, burmistrz Białej Piskiej do pracy nie przychodzi już od dwóch lat. Niedawno dostarczył kolejne zwolnienie lekarskie – do 31 lipca 2014 roku.

– Nie można wygasić mandatu burmistrzowi, ponieważ dostarczył on orzeczenie o tymczasowej, a nie trwałej niezdolności do pracy – mówi Elżbieta Sakowska, przewodnicząca Rady Miasta w Białej Piskiej.

Sytuację badali również prawnicy warmińsko-mazurskiego wojewody. Okazało się, że burmistrz nie będzie sprawował swojej funkcji przez kolejny rok z powodu długotrwałej choroby. Ale nie ma podstaw do tego, aby wygasić mu mandat i rozpisać przedterminowe wybory. Zgodnie z ustawą o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta, jak również zgodnie z kodeksem wyborczym wygaśnięcie mandatu wójta następuje w przypadku orzeczenia o trwałej niezdolności do pracy. Burmistrz Białej Piskiej ma natomiast orzeczenie o tymczasowej niezdolności.

– Na takim zwolnieniu może przebywać do 5 lat – informuje przewodnicząca rady miejskiej.

(kow)

Augustów >>

Jaszczurka na „ósemce"

Legwana znaleźli wczoraj augustowscy strażacy przy ulicy Chreptowicza, która tworzy krajową ósemkę. – Poprosiliśmy policję, by pomogła ustalić właściciela – mówił dyżurny. – Jeśli nie uda się do wieczora, to jaszczurkę przekażemy do gabinetu weterynaryjnego.

Legwany to dochodzące do 1,5 metra długości gady. Na wolności żyją na kontynentach amerykańskich. U nas są hodowane w warunkach domowych. Strażacy mówią, że niedawno jeden z mieszkańców zgłaszał zaginięcie legwana. Mają nadzieję, że to ten zwierzak, którego złapali. **(hel)**

Biał

W numerze:

▲ **Białystok. Stadion gotowy na pół gwizdka.** 7700 żółto-czerwonych krzesełek już czeka na kibiców. Docelowo będzie ich ponad 22 tysiące. Po trzech latach budowy i sporym poślizgu oddano do użytkowania część miejskiego stadionu w Białymstoku. >>3



▲ **Region. Wolimy bimber, niż „odkażankę".** Województwo podlaskie, uważane za zagłębie bimbrownictwa, nie jest w czołówce regionów, w których spożycie alkoholu pochodzącego z nielegalnego źródła jest największe. Raczej nie pijemy „odkażanki". >> 5

Sport:

▲ **Lekkoatletyka. Znokautował resztę świata.** Paweł Fajdek otworzył medalowe konto Polaków w mistrzostwach świata w Moskwie. I to jak! 24-letni zawodnik już w pierwszym rzucie konkursu młociarzy znokautował rywali i w efekcie sięgnął po złoto. >>24



Opinie

W niektórych aptekach nie można kupić prezerwatyw. Trwa też dyskusja czy aptekarz może odmówić sprzedaży środków antykoncepcyjnych bez recepty. Oto niektóre komentarze naszych internautów.

▲ **Nick: Aneta**
www.wspolczesna.pl
Od kiedy prezerwatywy są środkami leczniczymi??? Apteka to ostatecznie nie sex-shop.

▲ **Nick: sroka**
www.wspolczesna.pl
To lepiej nie sprzedać, niż sprzedać przedziurawione igłą, jak to było kiedyś jeszcze chyba za „komuny".

▲ **Nick: ora**
www.wspolczesna.pl
Nie – środkom antykoncepcyjnym. Każdy ma prawo postępować zgodnie z własnym sumieniem. Prezerwatywa to nie lek .I bardzo dobrze że nie sprzedają.

▲ **Nick: a**
www.wspolczesna.pl
A ja sprzedaję alkohol, nie piję, nie lubię jak inni piją. To co mam też nie sprzedawać, bo mam inny światopogląd? Ciekawe jak bym długo popracowała? Mam koleżankę, która nie je mięsa. Poglądy, zostawia się w domu, a w pracy pracuje.

▲ **Nick: aga**
www.wspolczesna.pl
Mam nadzieję, że posypią się kary dla takich aptek! Ludzie, na jakim świecie wy żyjecie? Co do prezerwatywy, którą ja chcę kupić, ma sumienie aptekarza? Wywalić takiego pracownika na zbity pysk z jego sumieniem! A niby żyjemy w wolnym kraju, parodia.

▲ **Nick: gabi**
www.wspolczesna.pl
Na Antoniukowskiej jest apteka Św. Brunona i tak nie można kupić pigułek antykoncepcyjnych!

▲ **Nick: lol**
www.wspolczesna.pl
To prawo konkurencji i wolnego rynku, ja nie wymagam, aby Leroy sprzedawał hotdogi.

(azda)

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: redakcja@wspolczesna.pl lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok

20° 8°

Ciśnienie 998 hPa

Łomża

21° 9°

Ciśnienie 991 hPa

Suwałki

19° 9°

Ciśnienie 999 hPa

Ełk

19° 10°

Ciśnienie 998 hPa

Zachmurzenie przeważnie małe i umiarkowane. Na krańcach północnych regionu możliwe przelotne opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, okresami porywisty, południowo-zachodni.

47 podopiecznych fundacji „Pomóż im" pojechało do Zakopanego



Fot. W. Wojtkielewicz

Blisko 50 dzieci wyjechało wczoraj na wypoczynek do Zakopanego. Są to podopieczni białostockiej Fundacji „Pomóż Im", w wieku od 10 do 16 lat, po zakończonym leczeniu choroby nowotworowej. Jak powiedziała Magdalena Wieremiejuk z Fundacji, głównym celem wyjazdu jest poprawa sprawności fizycznej i psychicznej dzieci. – Dodatkowo będzie to próba pokazania i nauczenia dzieci „po przejściach", że otaczający świat jest piękny, że warto pokonywać bariery, również psychiczne – powiedziała.
Podczas pobytu w Zakopanem dzieci będą głównie spędzać czas na wycieczkach górskich, przewidziano też zajęcia muzyczne, plastyczne i gry zespołowe. Turnus organizowany jest po raz szósty przez Fundację „Pomóż Im". Finansowany jest m.in. z wpłat z tytułu 1 proc.

(PAP)

Region >> Leśnicy chcą ocalić najcenniejsze drzewa

Rośnie leśne archiwum

Powstaje bank kopii genowych najcenniejszych drzew.

Tysiące kopii genowych najcenniejszych drzew z terenu pięciu Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych zgromadzono już w tworzonym w Podlaskiem archiwum. Chodzi o zachowanie zasobów leśnych.

– Taki swoisty „bank" powstaje po to, by zachować leśne zasoby genowe dla przyszłych pokoleń – poinformował w poniedziałek Stanisław Kułak z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku.

To jedno z dwóch takich archiwów w Polsce. Drugie powstaje w Sycowie w Wielkopolsce.

W archiwum są np. genetyczne „kopie" najcenniejszych dębów z Puszczy Białowieskiej, ale też będzie ono sukcesywnie wzbogacane o klony, jesiony, olsze, lipy, buki, graby, wiązy, modrzewie czy topole.

Leśnicy wybierają najlepsze drzewa poszczególnych gatunków, tzw. mateczne, w tym także pomniki przyrody czy drzewa najbardziej okazałe, pomnikowe. Nie chodzi jednak tylko o drzewa z obszarów chronionych, ale o wszystkie istotne drzewa. Kułak tłumaczy, że jeżeli np. gdzieś na miedzy między polami rośnie jakieś cenne lub istotne drzewo, to jego „kopie" mają również szanse trafić do leśnego archiwum.

„Kopie" powstają w ten sposób, że z okazałych drzew pozyskuje się pędy z ostatniego przyrostu. Potem szczepi się je na przygotowane sadzonki tego samego gatunku. Gdy powstanie młode drzewko – najpierw jest hodowane w pojemniku, a potem się je wysadza. Wszystkie drzewka są opisane, mają metryki.

Archiwum jest tworzone w dwóch nadleśnictwach: Bielsk Podlaski (gatunki liściaste) oraz Łomża (gatunki iglaste). Ma działać na rzecz wschodniej części Polski. Chodzi o Regionalne Dyrekcje Lasów Państwowych w Białymstoku, Olsztynie, Gdańsku, Warszawie i Lublinie.

– Obecne archiwum w Podlaskiem liczy ok. 25 hektarów. W Nadleśnictwie Bielsk Podlaski rośnie około 3 tys. sadzonek drzew liściastych. W Nadleśnictwie Łomża są natomiast ponad 2 tys. sadzonek (szczepów) sosny. Pochodzą one z ponad 400 drzew. Kolejnych blisko 11 tys. sadzonek sosny rośnie w doniczkach, do ziemi będą wysadzone wiosną 2014 roku – poinformowała Katarzyna Sobocińska z Nadleśnictwa Łomża.

Archiwum powstaje od 2008 roku, w ramach programu zachowania zasobów leśnych. Bieżący program obowiązuje do 2035 r. Zbierany materiał będzie również służyć naukowcom. Trwają prace nad zasadami wykorzystania materiału z archiwum do zakładania plantacji, które posłużą produkcji nasion.

(PAP)

Podlaskie >>

Paliwo i gaz pod kontrolą

Paliwo z czterech stacji w woj. podlaskim miało nieodpowiednie parametry – takie są wyniki kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Handlową w pierwszej połowie tego roku. Raport na ten temat opublikował właśnie Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Nieprawidłowości stwierdzono na stacji w Tykocinie. Sprzedawana tam benzyna nie była dostosowana do wysokich temperatur, jakie panują o tej porze roku. Zastosowanie złego paliwa może spowodować nierówną pracę silnika lub nawet jego uszkodzenie.

Podobne wady stwierdzono w gazie sprzedawanym na dwóch stacjach paliwowych w Białymstoku. W kolejnej stacji w stolicy województwa sprzedawany tam gaz mógł powodować korodowanie elementów miedzianych w silniku.

Sprzedawanie wadliwego paliwa to przestępstwo, dlatego wszystkie te sprawy zostały skierowane do prokuratury. W ubiegłym roku podlaskie prokuratury zajmowały się czterema takimi sprawami. Dwie z nich trafiły do sądu.

(azda)

Białystok >> Kolejne odroczenie sprawy katastrofy autokaru pod Jeżewem

Przed sądem zeznawał świadek z anonimu

Absolutnie nie słyszałem o tym, żeby ktoś przychodził do lekarza zamiast Zbyszka. Mnie też nigdy o to nie prosił. O tym, że był chory dowiedziałem się dopiero z gazet, po wypadku – mówił wczoraj przed białostockim sądem rejonowym Józef Ch.

Przez kilka lat pracował w jednej firmie z kierowcą, który zginął z maturzystami w katastrofie pod Jeżewem. Byli też sąsiadami. Świadka przesłuchano w związku z anonimową informacją nadesłaną do prezesa Sądu Rejonowego w Białymstoku. Sugeruje ona, że jeden z kierowców autokaru miał problemy z uzyskaniem potwierdzenia zdolności do pracy od lekarza i dlatego prosił Józefa Ch., by za niego stawił się na badania.

– Nigdy nawet nie byłem ze Zbyszkiem u lekarza – mówił kierowca.

Wczoraj po tym przesłuchaniu sędzia Marek Dąbrowski odroczył tę sprawę bez podawania nowego terminu. Chce jeszcze przesłuchać świadka. Kobieta mieszka w Krakowie, a wczoraj nie stawiła się w sądzie. Następnie zaś biegłą z zakresu medycyny pracy, która przygotowywała opinię w tej sprawie. Możliwe, że obie czynności odbędą się w formie telekonferencji z sądami w Krakowie i Łodzi.

Proces przed Sądem Rejonowym w Białymstoku trwa od kilku lat i pośrednio jest związany z tragicznym wypadkiem z 2005 roku, kiedy to zginęło 10 uczniów, dwaj kierowcy autokaru oraz kierowca lawety, a wiele osób zostało rannych. Na ławie oskarżonych zasiadają bowiem właściciele biura turystycznego, które organizowało wyjazd. Prokuratura zarzuciła im szereg nieprawidłowości dotyczących rozliczania czasu pracy kierowców oraz zgłaszania ich zarobków do ZUS. Mają też zarzut sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy drogowej przez dopuszczenie do pracy kierowcy, który z powodów zdrowotnych nie powinien mieć uprawnień do prowadzenia autokarów.

Prokuratura przyjęła, że do wypadku doprowadził kierowca autokaru. Przyjęto, że nieprawidłowo wyprzedzał jadący przed nim samochód i doprowadził do zderzenia z lawetą nadjeżdżającą z przeciwka. W trakcie śledztwa wyszło na jaw, że cierpiał na epilepsję.

(ak)

Antoniuk >>

Ulica za sklepy

Rozpoczęła się rozbiórka pawilonów handlowych u zbiegu ul. Konstytucji 3 Maja i Antoniuk Fabryczny. Muszą one zniknąć do końca miesiąca. Ustąpią miejsca pod drugą nitkę ulicy.

– Kiedy zaszliśmy do urzędu miejskiego prosić o pomoc, pani za biurkiem powiedziała, że już dawno powinno nas nie być na tej ziemi. Pomyślałam sobie: A może to ona powinna zostać wyrzucona na bruk, tak jak my – mówi Maria Zarzecka, właścicielka niewielkiej kwiaciarni przy ul. Konstytucji 3 Maja.

U zbiegu z ul. Antoniuk Fabryczny stoi sześć podobnych do siebie pawilonów. Wszystkie mają być usunięte. Miasto planuje poszerzyć ul. Konstytucji 3 Maja. Budynki zawadzają. – Dlatego też urzędnicy powinni zapewnić nam inne lokale o podobnym metrażu i cenie – uważa Maria Zarzecka.

Teraz kupcy płacą 480 zł miesięcznie. Ale tylko za grunt. Budynki stoją na działkach gminnych. Zostały jednak wzniesione przez najemców. – A teraz na własny koszt mamy je rozebrać. Prowadzimy tu działalność od 15 lat. Z dnia na dzień dowiedzieliśmy się, że mamy się wynieść – twierdzi Maria Zarzecka.

Budynki mają być zlikwidowane do końca sierpnia. Kwiaciarnia przeniesie się kilka metrów dalej, do większego budynku, w którym jest apteka. – Nie wiadomo czy się utrzymamy. Czynsz jest ponad dwa razy wyższy – mówi Maria Zarzecka.

I tak ma szczęście, że udało się jej znaleźć w pobliżu nowy lokal. Inni kupcy nie widzą gdzie teraz pójdą. – A była tutaj m.in. piekarnia i sklep mięsny. Przychodziłem tu po zakupy. Nie każdy ma ochotę jechać kawał drogi do marketu – twierdzi Jarosław Gieńko, którego spotkaliśmy przy jednym ze sklepów. 6.

Jak mówi Urszula Mirończuk z biura prasowego białostockiego magistratu kupcy wiedzieli, że zajmują pas drogowy i jest to sytuacja tymczasowa, dlatego nie powinni czuć się zaskoczeni.

(art)

Inwestycje>> 24 sierpnia kibice zasiądą w nowej części obiektu przy Słonecznej

Stadion gotowy na pół gwizdka

7700 żółto-czerwonych krzesełek już czeka na kibiców. Docelowo będzie ich ponad 22 tysiące. Po trzech latach budowy i sporym poślizgu oddano część stadionu.

W niedzielę będzie mógł tam wejść każdy. – Od godz. 12 do 18 planujemy dzień otwarty. Poza oglądaniem pomieszczeń, mamy wiele propozycji dla najmłodszych. Na parkingu od strony ul. Ciołkowskiego staną m.in. zjeżdżalnie – zachęcał Adam Popławski, prezes spółki Stadion Miejski, która w imieniu gminy prowadzi inwestycję.

Godzinę przed wpuszczeniem pierwszych gości, na murawę wybiegną zawodnicy. Drużyna prezydenta rozegra spotkanie z ekipą marszałka. Tak wypróbują boisko.

Zawodowi piłkarze zagrają na stadionie 24 sierpnia. Jeszcze w ubiegłym tygodniu nie było pewne, czy ten mecz Jagiellonii z Pogonią Szczecin dojdzie do skutku. Choć wykonawca zakończył pierwszy etap prac pod koniec lipca, do tej pory trwały odbiory.

Gotowy jest już m.in. parking i budynek zaplecza technicznego. W szatniach dla piłkarzy wszystko dopięte zostało na ostatni guzik. Stoją tam nawet tablice z wyrywanymi kartkami, na których trenerzy będą rysowali strategie. Na parterze zlokalizowana jest sala konferencyjna na 100 osób. Na cele konferencji może być też używany hol na pierwszym piętrze. Znajdują się tam miejsca na przeszklone lokale, gdzie mają być zlokalizowane restauracje. – Trwają rozmowy z firmami, które zajmą się obsługą gastronomiczną – powiedział Adam Popławski.

Jeśli wszystko dobrze pójdzie, całość stadionu będzie gotowa 1 lipca przyszłego roku. W drugim etapie pozostanie postawienie nowych trybun od ulicy Wiosennej i Słonecznej oraz budynku, w którym będą pomieszczenia biurowe, lokale do wynajęcia i magazyny.

Stadion zaczął się budować w czerwcu 2010 roku. Miał być gotowy w 2012 roku. Jednak miasto wypowiedziało umowę pierwszemu wykonawcy, z powodu opóźnień. Kolejne konsorcjum także nie dotrzymało pierwotnie ustalonego terminu – miała to być połowa lutego. ▲

W. Wojtkielewicz



Oprócz części trybun gotowe są już pomieszczenia konferencyjne, gastronomiczne oraz pełne zaplecze piłkarskie: szatnie, pomieszczenia odnowy biologicznej.

Liczba dnia

253 000 000
zł

tyle kosztować będzie budowa stadionu

Drogi >> Ekranów akustycznych na odcinku Białystok-Jeżewo nadal nie ma

Na ekspresówce tylko setką

Jesienią na odcinku Białystok – Jeżewo mieliśmy jeździć 120 km/h. Już wiadomo, że nie ma na to szans. Wszystko przez brak ekranów akustycznych. Te będą ustawiane dopiero za kilka miesięcy. Prędkość rozwiniemy najwcześniej w czerwcu 2014 roku.

Zmodernizowana trasa została oddana do użytku we wrześniu 2012 roku. Od początku obowiązywały tu ograniczenia prędkości. Najpierw było 90 km/h, potem 100.

Droga jest szeroka, bezpieczna, więc trudno zrozumieć to ograniczenie prędkości. Tym bardziej że w naszym regionie mamy bardzo mało odcinków ekspresowych – przypomina Krzysztof Nowakowski, kierowca, który kilka razy w tygodniu jeździ z Białegostoku do Warszawy.

Taki limit, ze względu na brak ekranów akustycznych, wprowadziła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Zgodnie z przepisami prędkość – 120 km/h miała w końcu zacząć obowiązywać od jesieni. Takie padały zapowiedzi.

Jednak o takiej prędkości możemy na razie zapomnieć. Bowiem ekranów akustycznych jak nie było, tak nie ma. Wszystko przez zmianę przepisów i przeciągające się procedury.

– Zgodnie z nowym rozporządzeniem zmieniły się dopuszczalne normy hałasu – przypomina Jerzy Doroszkiewicz, dyrektor białostockiego oddziału GDDKiA.

Inwestycję trzeba było dostosować do nowych przepisów: mniej ekranów, w innych miejscach niż wcześniej planowano. W styczniu tego roku GDDKiA wystąpiła do urzędu wojewódzkiego o zmianę pozwolenia na budowę ekranów. Kilkanaście dni później wniosek został przekazany do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Tu utknął na blisko pół roku. Dopiero 31 lipca zapadła pozytywna decyzja.

– Przez ten cały czas trwała wymiana dokumentów między stronami: inwestorem, RDOŚ a Generalną Dyrekcją Ochrony Środowiska. Wzywaliśmy do uzupełniana braków formalnych. Sprawie musieliśmy dokładnie się przyjrzeć. Trzeba było wypracować nowe standardy postępowania w związku z wejściem w życie nowego rozporządzenia – tłumaczy Małgorzata Wnuk z RDOŚ w Białymstoku.

Czy faktycznie potrzeba było na to pół roku, tego dyrektor GDDKiA Jerzy Doroszkiewicz nie chce komentować. Dodaje, że na początku września powinno już być gotowe pozwolenie na budowę.

– Wtedy ogłosimy przetarg na montaż ekranów akustycznych – dodaje Jerzy Doroszkiewicz.

Kiedy rozpocznie się ich budowa, będzie zależeć od pogody. – Przed nami zima. Jeżeli będzie łagodna, umożliwi prowadzenie prac – mówi dyrektor. Jego zdaniem szybciej z Białegostoku do Jeżewa pojedziemy w połowie przyszłego roku, choć jest też szansa, że stać się to może nawet w kwietniu. Ale obiecywać nie chce.

Nie jest też wykluczone, że także w przyszłym roku ekspresowy odcinek będzie płatny. Tak kilkanaście dni temu usłyszeliśmy w ministerstwie transportu. **(mg)**

Krótko

▲ **Gratka dla miłośników teatru**. Jeszcze tylko do jutra można się zapisywać na bezpłatne warsztaty teatralne. Oferta Młodzieżowego Domu Kultury skierowana jest do uczestników w wieku 15-20 lat. Zajęcia będą się odbywały pod hasłem „Poznajemy Juliana Tuwima". Ich godziny zostaną ustalone z uczestnikami. Osoby zainteresowane powinny zgłosić się pod nr tel. 85 732 79 49. Warto się pospieszyć, ponieważ liczba miejsc jest ograniczona. O udziale w warsztatach decyduje kolejność zgłoszeń. Spotkanie organizacyjne odbędzie się 23 sierpnia, o godz. 17, w sali widowiskowej Młodzieżowego Domu Kultury (ul. Warszawska 79 a).

(uk)

kondolencje

Szanownej Pani Prezes
ANNIE NASZKIEWICZ
oraz Rodzinie i Najbliższym
wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
w tych trudnych chwilach
z powodu śmierci
MAMY

składają
Rada Nadzorcza, Wiceprezes Zarządu
oraz Pracownicy ARR "ARES" S.A. w Suwałkach

bial

Sokółka >>

Skwer dla dziekana

Skwer księdza dziekana Tadeusza Kalinowskiego – tak już wkrótce może nazywać się tzw. łezka przy Urzędzie Skarbowym w Sokółce. Chodzi o pas zieleni z pomnikiem Wolności położony wzdłuż ul. Białostockiej.

Z wnioskiem o uhonorowanie w taki sposób ks. dziekana Tadeusza Kalinowskiego zwrócił się do gminy ks. Józef Kuczyński, dziekan parafii pw. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Jest już przygotowany projekt uchwały w tej sprawie.

Ks. dziekan Tadeusz Kalinowski (1927-2003) przez dwadzieścia siedem lat był proboszczem i dziekanem parafii pw. św. Antoniego w Sokółce. Zasłynął jako wybitny kaznodzieja. W czasie sprawowania funkcji proboszcza dużo pomagał miastu i gminie.

W czasie stanu wojennego w latach osiemdziesiątych organizował uroczystości patriotyczne z udziałem pocztów sztandarowych NSZZ „Solidarność". Przy sprawnej organizacji prac i pomocy dziekana sokólskiego oraz całej parafii w latach 1986-1993 wybudowano kościół na Osiedlu Zielonym – drugą świątynię w mieście.

Ks. dziekan Tadeusz Kalinowski jest pochowany w Sokółce na cmentarzu parafii pw. św. Antoniego. **(mara)**

Krótko

▲ **Uroczystości w Supraślu** Obchody 93. rocznicy Bitwy Warszawskiej nazywanej także Cudem nad Wisłą w Supraślu rozpoczną się w czwartek o godz. 10.30 uroczystym nabożeństwem w intencji Polski w kaplicy p.w. Supraskiej Ikony Matki Bożej, przy ul. 3 Maja 13. O godz. 11 w tej samej intencji rozpocznie się msza w Kościele NMP Królowej Polski. W południe odbędą się uroczystości przed pomnikiem Orła Białego, a pół godziny później piknik w parku ul. Piłsudskiego. W godz. 19-23 będzie trwała zabawa disco polo na Rynku Miejskim. **(ak)**

Choroszcz >> Po renowacji kościół będzie w kolorystyce Pałacu Branickich

Świątynia odzyska blask

Teraz jest odnawiana elewacja świątyni. W przyszłym roku jej podziemia zwiedzać będą turyści.

To jeden z najciekawszych zabytków sakralnych Białegostoku i okolic. Warto więc doprowadzić go do stanu z lat największej świetności – podkreśla ksiądz Leszek Struk, proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela i św. Szczepana Męczennika w Choroszczy.

Kościół ufundował i wybudował w latach 1753-1756 Jan Klemens Branicki. Jednak w 1938 roku budynek spłonął, a w czasie II wojny światowej był ponownie zniszczony. Odbudowano go po 1945 roku.

– Już od kilku lat staramy się przywracać dawny, rokokowy wygląd wnętrza świątyni – zapewnia ksiądz proboszcz.

Właśnie trwa renowacja jej elewacji zewnętrznej. Jak wyjaśnia ksiądz, remont był uzgadniany z podlaskim konserwatorem zabytków.

– Ściany pomalujemy na jasno. Tak nawiążemy do kolorystyki elewacji Pałacu Branickich w Białymstoku – zaznacza proboszcz.

Dodaje, że te prace są niezbędne, gdyż dotychczas mury były popękane. Potem ma być odnawiany znajdujący się tuż obok klasztor dominikański. Wszystkie prace są wykonywane za pieniądze parafian.

– W przyszłym roku z okazji 555. rocznicy powstania parafii w Choroszczy, w podziemiach kościoła planujemy otworzyć ekspozycję – mówi ksiądz Leszek Struk.

A. Chomicz



Ściany zostaną pomalowane na jasno. To nawiązanie do kolorystyki elewacji Pałacu Branickich w Białymstoku.

Teraz są one puste. Przed kilkuset laty byli tam grzebani dominikanie.

– Ale w 1850 roku był nakaz cara, by usunąć pochówki, bo mogłoby dojść do zarazy – opowiada ksiądz Struk.

Proboszcz planuje w podziemiach świątyni urządzić ciekawą wystawę, dzięki której choroszczanie i przyjezdni dowiedzą się jak na przestrzeni lat zmieniała się parafia. Można tu będzie obejrzeć zdjęcia oraz pamiątki.

– Systematycznie dbamy też o to, by nasza świątynia była piękna, by wierni chętnie przychodzili się tu modlić – przyznaje proboszcz.

Na przykład na szczycie ołtarza zostały zamontowane rzeźby aniołków. To kopie tych, które były na ołtarzu przed wielkim pożarem kościoła w 1938 roku. Aniołki kosztowały 25 tysięcy złotych i zostały kupione wyłącznie za pieniądze parafialne.

Z kolei przy ołtarzu stanęły repliki dawnych figur św. Jana Ewangelisty i św. Marii Magdaleny. W centralnym jego punkcie umieszczono odtworzony obraz Jezusa w Okowach.

– Posadzkę w prezbiterium wyłożyliśmy granitem. Wymieniliśmy ławki na dębowe. Klęczniki ślubne są złocone barokowymi ornamentami. Odnowiliśmy też organowy prospekt – wylicza proboszcz.

Ale to tylko niektóre z wielu prac. Są one prowadzone od 2004 roku. Ich lista jest naprawdę imponująca.

W środku kościół był odnawiany dzięki finansowemu wsparciu parafian, urzędu marszałkowskiego czy też dotacji wojewódzkiego konserwatora zabytków. **(jul)**

Łapy-Szołajdy

▲ **Nowa plaża** Mieszkańcy miejscowości Łapy-Szołajdy mogą wreszcie wypoczywać nad Narwią w komfortowych warunkach. Wspólnymi siłami zagospodarowali tereny wokół brzegu rzeki i utworzyli plażę. Została ona uroczyście otwarta kilka dni temu. Przecięcie wstęgi było połączone z imprezą integracyjną. Nie zabrakło gier, zabaw oraz wspólnego grillowania. Na zaniedbanych do tej pory terenach wokół Narwi, mieszkańcy wybudowali altanę. Miejsce do odpoczynku wewnątrz zostało wyłożone kostką. By nadać plaży jeszcze lepszy wygląd, mieszkańcy przywieźli dodatkowy piasek oraz posadzili krzewy. **(mara)**

kondolencje

Najszczersze, z serca płynące wyrazy współczucia

ANNIE NASZKIEWICZ

i całej jej rodzinie

z powodu śmierci

MAMY

składają

Robert Tyszkiewicz, Poseł na Sejm RP

Anna Mierzyńska, Dyrektor Biura Poselskiego

Kajakarze uczcili 500-lecie województwa podlaskiego

Spływem po Bugu z udziałem 500 kajaków mieszkańcy Drohiczyna uczcili w sobotę 500-lecie województwa podlaskiego. Kajakarze przepłynęli z Drohiczyna do miejscowości Granne. tam odbyła się wspólna biesiada i ognisko. Unie zabrakło pysznego jedzenia i nastrojowej muzyki. Przy okazji spływu warto było także odwiedzić wystawę kajaków, którą została niedawno otwarta w Drohiczynie. Obchody 500-lecia będą kontynuowane także w sobotę (17 sierpnia). Imprezę rozpocznie parada 500 motocykli, która przejedzie z Siemiatycz do Drohiczyna. Tam w parku miejskim organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji. Nie zabraknie gier i zabaw dla osób w każdym wieku. A na scenie wystąpią Blues Station i Hurt. Podczas imprezy można nabyć także specjalną kolekcjonerska monetę. (azda)

Gmina Drohiczyn



Region >> Podlaskie wcale nie przoduje w spożyciu nielegalnej wódki

Wolimy bimber niż „odkażankę”

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Alkohol, który na bazarach jest oferowany jako bimber lub wódka skradziona z Polmosu, często jest tzw. „odkażanką”, czyli alkoholem wytwarzany z przemysłowego spirytusu wykorzystywanego do produkcji płynu do spryskiwaczy czy podpałki do grilla. Butelka „odkażanki” zawiera silnie trujące substancje.

Jednak województwo podlaskie, potocznie uważane za zagłębie bimbrownictwa, nie jest w czołówce regionów, w których spożycie alkoholu pochodzącego z nielegalnego źródła jest największe.

Tu przodują województwa z północy kraju.

– Różnica pomiędzy rejestrowaną sprzedażą napojów spirytusowych, a deklaracjami konsumenckimi jest najbardziej zauważalna w województwach świętokrzyskim, podkarpackim i małopolskim, gdzie w skali kraju sprzedaje się ok. 12 proc napojów spirytusowych, a spożycie deklaruje się na poziomie powyżej 20 procent – informuje Iga Wasilewicz, ze Związku Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy, który niedawno zlecił przeprowadzenie badań mających określić skalę spożycia nielegalnego alkoholu w naszym kraju.



Fot. Archiwum

To zdjęcie z likwidacji jednej z największych bimbrowni woj. podlaskim, ukrytej w lesie k. Wideł (gm. Gródek). W fabryczce jednorazowo można było wyprodukować kilkaset litrów alkoholu.

Na drugim miejscu pod względem rozbieżności znajdują się województwa pomorskie, zachodniopomorskie i kujawsko-pomorskie. Tam sprzedaż napojów spirytusowych w skali kraju stanowi 12 proc., a spożycie wynosi ok. 18 proc.

– W pozostałych regionach Polski, w tym woj. podlaskim, skala problemu jest znacznie mniejsza – komentuje Wasilewicz. Oczywiście zagrożenie jest większe ze względu na bliskość granicy, jednak – z tego co wiemy od służby celnej – przemyt nie jest już tak dużym problemem, natomiast skalę bimbrownictwa jest ciężko oszacować. Szczególnie, że w badaniach konsumenckich ludzie do spożywania bimbru raczej się nie przyznają.

Dodaje, że wiele osób nie wie, że bimber jest alkoholem nielegalnym.

Skalę bimbrownictwa oddaje natomiast liczba wykrytych nielegalnych fabryczek alkoholu w naszym województwie.

– W 2011 roku wykryliśmy 22 tzw. bimbrownie, w ubiegłym roku było ich 24 – mówi Marek Sorko, oficer prasowy podlaskiej policji. – W tym roku wykryliśmy 7 takich obiektów. Najczęściej bimbrownie takie rozmieszczone są w lasach.

Wystarczy spojrzeć na archiwum policyjnych informacji, by zauważyć, że najwięcej nielegalnych fabryczek samogonu jest w okolicach Hajnówki i Bielska Podlaskiego. Często też policjanci znajdywali je w okolicach Moniek, Sokółki oraz Gródka i Michałowa.

W kwietniu także białostoccy celnicy w Gródku zarekwirowali 320 litrów bimbru i sprzęt do jego produkcji. Celnicy z Łomży na jednej z posesji ujawnili 752 litrów alkoholu bez polskich znaków akcyzy. ▲

Białowieża >>

Dziękowali ministrowi

Ekolodzy podczas wizyty ministra środowiska w Białowieży dziękowali mu za otoczenie opieką Puszczy Białowieskiej.

Marcin Korolec, minister środowiska przyjechał wczoraj na otwarcie Centrum Wdrażania Projektów w Białowieskim Parku Narodowym. Centrum ma pomagać organizacjom pozarządowym, przedsiębiorcom i mieszkańcom obszaru puszczy w pozyskiwaniu dotacji rozwojowych.

Minister odsłonił też pomnik Hugo Conwentza. Był on wybitnym botanikiem, który w okresie I wojny światowej zainicjował ochronę żubrów oraz drzewostanu Białowieskiego Parku Narodowego.

Podczas uroczystości doszło do dość niecodziennej sytuacji. Ekolodzy co prawda pikietowali, ale nie po to, by skrytykować politykę rządu, tylko by ją pochwalić. Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, która walczyła o ochronę puszczy Białowieskiej, zorganizowała pikietę pod hasłem „Wcześniej Conwentz, dziś Korolec. Dziękujemy!”

– Polityka obecnego ministra wpisuje się w wielowiekową tradycję ochrony puszczy rozpoczętą przez tak wybitne postaci jak Hugo Conwentz i Władysław Szafer – powiedział Adam Bohdan, przedstawiciel Pracowni. Ekolodzy dziękowali ministrowi za to, że wprowadził zakaz wyrębu ponad stuletnich drzew oraz zmniejszył limit pozyskania drewna z puszczy. **(azda)**

reklama



Wrocław >> W przyszłym roku ma już być w rozkładzie jazdy. Najtańszy bilet za 49 złotych

Pendolino wjechało

Pierwszy pociąg Pendolino przyjechał na testy do Polski; w poniedziałek został zaprezentowany we Wrocławiu.

PAP
redakcja@wspolczesna.pl



Fot. PAP/Aleksander Koźmiński

Pendolino na wrocławskim dworcu. Ma prawie 190 metrów długości i waży blisko 400 ton.

Minister transportu Sławomir Nowak zapewnił, że nie ma zagrożenia dla finansowania tego projektu. Bilet na przejazd tym pociągiem ma kosztować minimalnie 49 zł.

Pociąg przyholowany został z fabryki koncernu Alstom we włoskim Savigliano przez lokomotywę towarową, ponieważ nie posiada jeszcze certyfikatów i zaświadczeń dopuszczających do ruchu w Polsce. Z Wrocławia uda się na testy na torze w Żmigrodzie, a następnie będzie sprawdzany na liniach kolejowych m.in. koło Olsztyna i Nowego Sącza. Kolejarze będą testować, jak pociąg zachowuje się np. na łukach i podjazdach.

Kilka miesięcy testów

Wiceminister transportu Andrzej Massel powiedział w poniedziałek PAP, że podczas zaplanowanych na jesień testów kolejarze rozpędzą Pendolino do 275 km/h. Prędkość tę pociąg ma rozwinąć na Centralnej Magistrali Kolejowej, czyli odcinku linii między Grodziskiem Mazowieckim a Zawierciem.

Wiceminister wyjaśnił, że testy mają potwierdzić, że pociąg będzie dobrze dostosowany do polskiej infrastruktury kolejowej. Kolejarze muszą sprawdzić, jak skład będzie się zachowywał na różnych odcinkach linii kolejowych, w różnych warunkach atmosferycznych.

– Testy będą trwały parę miesięcy – powiedział Massel.

Nowak zapowiedział, że na święta Bożego Narodzenia nowy pociąg pojawi się w rozkładzie jazdy na 2014 r. Pasażerowie będą mogli pojechać nim do Wrocławia, Gdańska, Katowic, Krakowa i Rzeczowa.

Na północ i południe

Prezes PKP Intercity Janusz Malinowski powiedział PAP, że średnio raz na godzinę Pendolino ma jeździć z Warszawy do Gdańska i Krakowa. W ciągu doby z Warszawy do Krakowa ma kursować 15 par tych pociągów (para to kurs w danym kierunku oraz powrotny). Do Gdańska ma kursować 10 par pociągów. Rzadziej Pendolino ma jeździć do Katowic i Wrocławia – odpowiednio pięć i trzy pary. Najrzadziej będzie jeździć do Rzeszowa – do tego miasta i z powrotem będzie po jednym kursie dziennie.

Dyrektor Instytutu Kolejnictwa w Warszawie Andrzej Żurkowski wyjaśnił, że na torze w Żmigrodzie, pojazd będzie rozpędzany tylko do prędkości około 160 km na godzinę. Potem będzie również testowany na torach Centralnej Magistrali Kolejowej. Na tym etapie testów skład nowego pociągu zostanie rozpędzony do prędkości prawie 280 km na godzinę.

– Tam mamy zamontowane urządzenia ECCS-u, czyli europejskiego systemu kontroli ruchu pociągów. Pozwoli to na porównanie, czy urządzenia pokładowe działają podobnie jak te zamontowane w torze. Dzięki temu będziemy mogli sprawdzić skład Pendolino na dużej prędkości – podkreślił Żurkowski.

Wygląda kosmicznie

W poniedziałek chętni mogli na wrocławskim dworcu wejść do Pendolino i obejrzeć go od środka. Udostępniono w tym celu dwa wagony, przed którymi ustawiły się kilkusetmetrowe kolejki – zwiedzający byli wpuszczani do pociągu małymi grupkami. Na peronie ludzie robili sobie zdjęcia z pociągiem.

Pociąg zwiedzili także minister transportu Sławomir Nowak, jego poprzednik Cezary Grabarczyk oraz wiceszef PO Grzegorz Schetyna.

– Pendolino to sposób, by zachęcić Polaków do jazdy koleją – mówił Grabarczyk.

Schetyna zapytany przez dziennikarzy, jak ocenił wnętrze pociągu, powiedział: „pociąg w środku wygląda kosmicznie, jak na XXI wiek przystało". Wyjaśnił też, iż Pendolino, to dobra informacja dla Dolnego Śląska i innych regionów Polski, których mieszkańcy mają problem z szybkim dojazdem, np. do Warszawy. Polityk dodał, że trzyma ministra transportu za słowo, że od grudnia 2014 r. pociąg będzie regularnie kursował.

W maju przyszłego roku pierwszy Pendolino ma uzyskać świadectwo dopuszczające do ruchu w Polsce. Będzie jeździł po zmodernizowanych liniach; planuje się, że osiągnie w grudniu 2014 r., po raz pierwszy w regularnym ruchu w Polsce, prędkość 200 km/h. Z czasem ta prędkość będzie zwiększana do 220 i 230 km/h.



Pendolino od środka

Już dziś na wybranych odcinkach pociągi mogłyby się rozpędzać do 200 km/h. Przykładem jest fragment Olszamowice-Zawiercie na Centralnej Magistrali Kolejowej – rozkładowe pociągi mają tam jeździć 200 km/h od grudnia br. Długość linii o takich parametrach będzie się zwiększać.

Uwzględniając stan infrastruktury, Pendolino będzie mogło pokonać trasę z Warszawy do Gdańska w ok. 2 godz. 40 min., trasę do Krakowa w 2 godz. 15 min, do Katowic w 2 godz. 10 min., do Wrocławia w 3 godz. 30 min. Z Gdyni do Krakowa pociągi te przejadą w 5 godz. 20 min, do Katowic w 5 godz. 15 min. ▲

Pendolino

Każdy z zamówionych przez PKP Intercity składów Pendolino ma siedem wagonów. Pociągi mają prawie 190 metrów długości i ważą 395,5 tony. Będą one miały dwie klasy oraz kilka tzw. przedziałów menedżerskich. Na pokładzie mają być łącznie 402 miejsca – 57 w klasie pierwszej i 345 w drugiej. Fotele w obu klasach będą rozkładane, a każde miejsce będzie miało własne oświetlenie i gniazdko elektryczne. Na korytarzach oraz na końcu przedziałów będą zamontowane stelaże na bagaże. Pociąg będzie wyposażony także w wieszaki na rowery.
Kontrakt o wartości 665 mln euro obejmuje dostawę 20 pociągów, które mogą rozwijać prędkość do 250 km/godz., budowę zaplecza technicznego w Warszawie oraz koszty utrzymania technicznego pociągów przez 17 lat. Koszt samych pociągów to ok. 400 mln euro.

Warszawa >> W Sejmie zweryfikowano

Jest 500 tysięcy podpisów za referendum ws. 6-latków

Oweryfikacji 500 tys. podpisów osób popierających wniosek o przeprowadzenie referendum w sprawie 6-latków poinformowało w poniedziałek biuro prasowe Kancelarii Sejmu. To oznacza, że Sejm może teraz zdecydować o przeprowadzeniu referendum. „Po przeprowadzeniu postępowania sprawdzającego Kancelaria Sejmu potwierdziła, że pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum została prawidłowo złożona ustawowo wymagana liczba podpisów popierających go obywateli" – podała kancelaria.

W czerwcu br. wraz z wnioskiem organizatorzy akcji „Ratuj Maluchy!" złożyli prawie 950 tys. podpisów. Inicjatorem referendum jest Stowarzyszenie Rzecznik Praw Rodziców, w ocenie którego szkoły w Polsce nie są przygotowane na reformę obniżenia wieku szkolnego.

Po złożeniu podpisów marszałek Sejmu Ewa Kopacz zapowiedziała, że po ich przeliczeniu i weryfikacji sprawa wniosku zostanie skierowana do porządku obrad Sejmu.

– To Sejm większością głosów zdecyduje o tym, czy będziemy dalej procedować. Jeśli będzie decyzja na „tak", to sprawa zostanie odesłana do komisji ustawodawczej, gdzie jest ustalana treść pytań i projekt uchwały, który będziemy procedować – mówiła Kopacz. **(PAP)**

Krótko

▲ **Warszawa.** Aresztowano matkę noworodka, którego ciało znaleziono w lipcu br. w altanie śmietnikowej. Ustalono, że dziewczynka urodziła się żywa. Aleksandrze R. grozi do 5 lat więzienia. 23-latce przedstawiono zarzut dzieciobójstwa. Podejrzana nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Sąd wydał decyzję o aresztowaniu jej na 3 miesiące.

▲ **Kraków.** Za brutalne pobicie dwóch młodszych uczennic odpowie przed sądem 19-letnia gimnazjalistka. W prokuraturze Joanna Ch. przyznała się do zarzucanych jej czynów. Grozi jej kara do 5 lat pozbawienia wolności. **(PAP)**

Warszawa >> Za blisko 18 mln zł w dziewiątym przetargu

Twierdza Modlin sprzedana

Po prawie pięciu latach starań i dziewięciu przetargach znalazł się nabywca na Twierdzę Modlin. Firma deweloperska kupi od wojska ten zabytkowy obiekt za niecałe 18 mln zł – poinformowała Agencja Mienia Wojskowego.

W poniedziałek odbyła się licytacja twierdzy. Jak poinformowała rzeczniczka prasowa Agencji Mienia Wojskowego Małgorzata Golińska, nabywca wylicytował cenę 35,7 mln zł. Przysługuje mu jednak 50-proc. bonifikata z uwagi na zabytkowy charakter obiektu, a więc rzeczywista cena za twierdzę to 17,85 mln zł.

Po południu Golińska podała, że nabywcą jest spółka Konkret S.A., która wybudowała m.in. obiekt City Park Hotel and Residence w Poznaniu.

AMW udało się sprzedać twierdzę w dziewiątym przetargu. W pierwszym, ogłoszonym w grudniu 2008 r. cena wywoławcza wynosiła 220 mln zł.

Nabywca kupił 58-hektarową działkę wraz z najdłuższym w Europie, XIX-wiecznym budynkiem koszar. W ostatnich przetargach złagodzeniu uległy zalecenia konserwatora zabytków.

– Konserwator dopuszcza bardzo szerokie możliwości adaptacji, przerobienia koszar pod warunkiem, że zostanie zachowana bryła budynku. Wnętrza będę mogły być adaptowane do funkcji mieszkalnych, hotelowych, usługowych, kulturalnych i turystycznych – powiedziała Golińska.

Konserwator wykluczył jednak przystosowanie całości koszar wyłącznie na cele mieszkaniowe. Umożliwił natomiast wprowadzenie podziemnych parkingów i dojazdów, form małej architektury oraz niezbędnych nowych ciągów komunikacyjnych. Ogólnodostępny powinien pozostać teren cytadeli, część wnętrz oraz części budynku koszar wraz z tarasami widokowymi na dwóch wieżach.

Zgodnie z ustawą 93 proc. środków, które AMW uzyska ze sprzedaży, zostanie przekazane na fundusz modernizacji sił zbrojnych.

(PAP)

W. Brytania/Hiszpania >> Kontrole graniczne wywołały konflikt

Mały Gibraltar – duży problem

Hiszpania nie zrezygnuje z kontroli na przejściach granicznych z Gibraltarem – oświadczyło w poniedziałek MSZ tego kraju.

PAP
redakcja@wspolczesna.pl


Fot. PAP/EPA

W niedzielny wieczór kierowcy czekali na wjazd do Gibraltaru nawet dwie godziny

To reakcją na zapowiedź Wielkiej Brytanii podjęcia działań prawnych wobec Madrytu. – „Te kroki, nasze kontrole, są legalne i proporcjonalne. Jesteśmy zobowiązani je przeprowadzać ze względu na Schengen, nie zrezygnujemy z nich – powiedział rzecznik ministerstwa. Gibraltar, tak jak cała Wielka Brytania, nie należy do strefy Schengen.

Wcześniej rzecznik premiera W. Brytanii Davida Camerona oświadczył, że rząd w Londynie uważa, iż działania Hiszpanii wobec Gibraltaru są „umotywowane politycznie, absolutnie nieproporcjonalne" i Hiszpania powinna je powstrzymać.

– Rozważamy możliwości podjęcia działań prawnych – dodał rzecznik, nawiązując do utrzymywania przez Hiszpanię zaostrzonych kontroli mimo sprzeciwu W. Brytanii.

Gibraltar ma powierzchnię 6,5 kilometra kwadratowego. Jest jednym z czternastu zamorskich terytoriów Korony brytyjskiej. Jest położony strategicznie u styku Oceanu Atlantyckiego i Morza Śródziemnego. Brytyjczycy zajęli to terytorium podczas wojny o sukcesję hiszpańską (uprzednio było częścią królestwa Kastylii) i usankcjonowali zdobycz w pokoju utrechckim w 1713 roku. W referendum z 2002 roku Gibraltarczycy odrzucili plan ówczesnego szefa brytyjskiego MSZ Jacka Strawa zakładający podział zwierzchności między W. Brytanią i Hiszpanią.

Hiszpania kwestionuje brytyjską suwerenność nad Gibraltarem, gdzie mieszka 30 tys. ludzi, a w gospodarce dominuje działalność zarejestrowanych tam banków i firm hazardu internetowego oraz turystyka.

Napięcie wokół Gibraltaru wzrosło pod koniec lipca, gdy z gibraltarskich statków zrzucono do morza głazy w celu utworzenia sztucznej rafy jako siedliska dla ryb. Hiszpania twierdzi, że rafa utrudni połowy jej rybakom. Krótko potem hiszpańska straż wprowadziła rygorystyczne kontrole graniczne, a rząd w Madrycie zagroził nałożeniem opłaty 50 euro dla osób wjeżdżających na terytorium Gibraltaru lub opuszczających je, a także zamknięciem hiszpańskiej przestrzeni powietrznej dla lecących na Gibraltar samolotów.

W niedzielę szef hiszpańskiej dyplomacji Jose Manuel Garcia-Margallo oświadczył, że warunkiem wstępnym rozmów w sprawie Gibraltaru jest usunięcie przez władze tego brytyjskiego terytorium sztucznej rafy. Nie wykluczył pozwania Wielkiej Brytanii do oenzetowskiego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze pod zarzutem naruszania terytorium Hiszpanii. ▲

Krótko

▲ **Egipt.** Sąd w Kairze ogłosił w poniedziałek, że przedłużył o 15 dni areszt dla obalonego 3 lipca przez wojsko prezydenta Mohammeda Mursiego. Mursi, który 26 lipca został formalnie zatrzymany, przebywa w tajnym miejscu. Od czasu odsunięcia od władzy prezydenta w Egipcie nasiliły się zamieszki, a starcia islamistów z przeciwnikami Mursiego i siłami bezpieczeństwa pociągnęły za sobą śmierć około 300 osób.

▲ **Filipiny.** Najsilniejszy tajfun, jaki w tym roku nadciągnął nad Filipiny, spowodował w poniedziałek osunięcia się ziemi i powodzie. Co najmniej jedna osoba zginęła, 13 rybaków uznano za zaginionych. W centrum tajfunu Utor prędkość wiatru dochodzi do 150 kilometrów na godzinę, a w porywach nawet do 185 km/h.

▲ **Węgry.** Nazistowski zbrodniarz wojenny, Laszlo Csatary, zmarł w wieku 99 lat w szpitalu w Budapeszcie. Był on jednym z najbardziej poszukiwanych zbrodniarzy na liście Centrum Wiesenthala. W 1944 roku, jako komendant policji w Koszycach, uczestniczył w organizowaniu deportacji 12 tys. tamtejszych Żydów do Auschwitz. Csatary został zatrzymany w lipcu 2012 roku w Budapeszcie i od tego czasu przebywał w areszcie domowym.

(PAP)

Niemcy >> CSU zaproponowało wprowadzenie opłat za autostrady dla cudzoziemców

Koalicjanci z CDU i FDP są przeciwni

Proponując wprowadzenie myta dla kierowców samochodów osobowych z zagranicy za korzystanie z autostrad w Niemczech, szef bawarskiej CSU Horst Seehofer wywołał spór w szeregach koalicji rządowej Angeli Merkel. Koalicjanci – CDU i FDP – są przeciwni.

– Szanse na przeforsowanie takiego pomysłu są niewielkie – powiedział minister gospodarki Philipp Roesler (FDP) podczas poniedziałkowego spotkania z zagranicznymi dziennikarzami w Berlinie. Szef resortu gospodarki wskazał na dyskryminacyjny charakter takiego rozwiązania, niezgodnego z przepisami UE.

Propozycja Seehofera spotkała się ze sprzeciwem także w szeregach największej partii koalicji rządowej – CDU. Ekspert tej partii do spraw komunikacji Gero Storjohann uznał pomysł myta za niepoważny.

Minister transportu Peter Ramsauer, partyjny kolega Seehofera, postulował wcześniej wprowadzenie myta dla niemieckich i zagranicznych kierowców. Krytycy tego pomysłu ostrzegają przed negatywnymi skutkami dla niemieckiego przemysłu motoryzacyjnego. Z analiz wynika, że uruchomienie systemu pobierania myta byłoby kosztowne.

Opłaty za korzystanie z autostrad przez samochody ciężarowe pobierane są od 2005 roku. Do kasy państwa wpływa rocznie z tego tytułu około 4,5 mld euro.

Rządząca w Bawarii Unia Chrześcijańsko-Społeczna (CSU) tworzy wraz z siostrzaną partią chadecką CDU i liberalną FDP koalicyjny rząd kanclerz Angeli Merkel. Z sondaży wynika, że kontynuacja tej koalicji po wyborach do Bundestagu zaplanowanych na 22 września jest prawdopodobna. **(PAP)**

Rosja >> Prokuratura oskarża

Zagranica finansuje Nawalnego

Prokuratura Generalna Rosji poinformowała w poniedziałek, że opozycjonista Aleksiej Nawalny otrzymał z zagranicy środki na finansowanie swojej kampanii wyborczej. Sztab wyborczy Nawalnego, który kandyduje w wyborach mera Moskwy, odpiera zarzuty.

Rosyjskie prawo zabrania zagranicznego finansowania kampanii wyborczych w Rosji.

Prokuratura oświadczyła, że ma dowody na wykorzystywanie w kampanii Nawalnego zagranicznych donacji. Według prokuratury środki te pochodzą od ponad 300 osób fizycznych i prawnych, a także od anonimowych darczyńców z 46 państw, w tym USA, Finlandii, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii i Kanady.

Prokuratura postanowiła przekazać zebrane materiały do MSW w celu podjęcia decyzji o ewentualnym wszczęciu postępowania karnego. Wniosek do organów ścigania o sprawdzenie finansowania kampanii czołowego opozycjonisty skierował przywódca nacjonalistycznej Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji (LDPR) Władimir Żyrinowski.

37-letni Nawalny – znany bloger, walczący z korupcją adwokat i krytyk prezydenta Władimira Putina – jest jednym z sześciu kandydatów na mera Moskwy w przedterminowych wyborach, które odbędą się 8 września. W lipcu tego rosyjskiego opozycjonistę skazano na pięć lat kolonii karnej za spowodowanie strat w państwowej spółce i aresztowano bezpośrednio na sali sądowej. Jednak na wniosek prokuratury następnego dnia zwolniono go i pozostawiono na wolności do czasu rozpatrzenia apelacji.

(PAP)

W obiektywie


Fot. PAP/EPA

44-letni holenderski książę Johan Friso (na zdjęciu z 2011 r z żoną Mabel), który w lutym 2012 r. podczas jazdy na nartach został zasypany przez lawinę w austriackich Alpach i znajdował się w śpiączce, zmarł w poniedziałek rano z powodu komplikacji spowodowanych uszkodzeniem mózgu – poinformowały służby prasowe dworu królewskiego. Był on synem królowej Beatrix, która abdykowała w styczniu, i bratem obecnego monarchy Wilhelma Aleksandra.


Fot. PAP/EPA

Jedną z atrakcji I-City – parku rozrywki w Shah Alam w pobliżu Kuala Lumpur w Malezji jest Red Carpet – muzeum figur woskowych. Znajduje się w nim w sumie 100 woskowych figur znanych ludzi z historii oraz współczesnych osobistości. Na zdjęciu: podczas pokazu dla mediów pracownica robi lekką kosmetykę figur papieża Jana Pawła II oraz Matki Teresy.

(PAP)

reklama

PomocnaPożyczka
WSPARCIE FINANSOWE DLA CIEBIE I TWOJEJ FIRMY
Pożyczki dla firm bez BIK ZUS US
Nie martw się ZADZWOŃ: Ogólnopolska infolinia 22 266 86 86
www.pomocnapozyczka.pl

Sokółka >> Ksiądz Dariusz Sańko siedem lat temu zginął podczas wyprawy na Kazbek

Wielki podróżnik w sutannie



Ksiądz Dariusz Sańko w pamięci zapisał się nie tylko jako kapłan, ale przede wszystkim jako podróżnik.



Ksiądz Dariusz spoczywa na cmentarzu parafii św. Antoniego w Sokółce. W jego ostatniej drodze towarzyszyły mu tysiące osób.

Ksiądz, doktor filozofii, podróżnik, karateka, kulturysta, ale przede wszystkim wspaniały człowiek. Pamięć o zmarłym tragicznie księdzu Dariuszu Sańko jest wciąż żywa.

To był wspaniały człowiek, kochał ludzi. Nie dzielił ich na lepszych i gorszych, wszystkich traktował tak samo. Sam był bardzo skromnym człowiekiem – wspomina księdza Dariusza Sańko jego wieloletni przyjaciel Krzysztof Makal z Sokółki.

Kapłan był człowiekiem pogodnym, uśmiechniętym, umiejącym rozmawiać z każdym o wszystkim. Ksiądz Dariusz szczególnie umiał zjednać sobie młodzież. Potrafił w kilka godzin zebrać grupę i pojechać z nimi na ognisko czy wycieczkę rowerową. Rozumiał młodzież, która właśnie za to najbardziej go ceniła.

Ostatnia góra księdza

Niejednokrotnie w sali katechetycznej spotykał się z młodymi ludźmi. Grając na gitarze i śpiewając wspólnie wielbili Boga. Dzięki księdzu Darkowi wielu ludzi uwierzyło w sens życia i miłość Boga. Wielokrotnie powtarzał słowa „nie bójcie się i wypłyńcie na głębię". I sam tak postępował.

Pół roku temu minęło siedem lat od tragicznej śmierci kapłana. 13 lutego 2006 r. ksiądz Dariusz Sańko wyruszył na swoją ostatnią górską wyprawę. Ze swoim przyjacielem, młodszym o dziewięć lat księdzem Szymonem Klimaszewskim chcieli zdobyć Kazbek (5048 m n.p.m.) – jeden z najwyższych szczytów Kaukazu.

– 11 lutego dostałem sms od Darka: Jestem w Tibilisi. Fajne miasto. Za około 38 minut ruszamy z Szymkiem do Arali. Pozdrowienia z Gruzji :-). To była ostatnia wiadomość, jaką od niego dostałem – wspomina Krzysztof Makal.

W drodze na szczyt, księża odwiedzili leżący na szlaku klasztor, w którym mieszka kilku mnichów. To właśnie oni po raz ostatni widzieli podróżników żywych.

Z tej wyprawy księża już nie wrócili. Ich ciała zostały znalezione dziesięć dni później – 22 lutego. Zaledwie 400 metrów poniżej szczytu. Prawdopodobnie spadła na nich lawina śnieżna.

Zjeździł całą Europę

Dariusz Sanko urodził się 17 października 1969 roku w Sokółce. Od dziecka był zapalonym sportowcem. Codziennie trenował – biegał, ćwiczył na siłowni. Interesowały go sztuki walki.

Nikogo nie zdziwiło, że wybrał studia na Akademii Wychowania Fizycznego. Przez pewien czas pracował nawet jako nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 1 w Sokółce.

Później wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku, gdzie ukończył dwa lata filozofii. Po przerwaniu studiów seminaryjnych wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Mieszkał na Alasce, pracował też fizycznie jako rybak na kutrze.

Po powrocie do kraju wstąpił do WSD w Ełku. W 1998 r. przyjął z rąk bp. Wojciecha Ziemby święcenia kapłańskie. Jako wikariusz rozpoczął swoją posługę w parafii pw. Ducha Świętego w Giżycku. Na Uniwersytecie Stefana Wyszyńskiego w Warszawie doktoryzował się z filozofii i misjologii.

Decyzja o tym, że Dariusz Sańko wstąpił do seminarium duchownego spadła na wszystkich jak grom z jasnego nieba. Dla jego znajomych nie była jednak aż tak dużym zaskoczeniem.

– Darek zawsze był blisko Boga. Codziennie chodził na mszę świętą do kościoła. Nie był typem chuligana. Nie pił, nie palił. Nigdy nie słyszałem, żeby przeklinał. Chociaż był bardzo wysportowany, nigdy nie użył swojej siły fizycznej jako przemocy w stosunku do drugiego człowieka – wspomina Krzysztof Makal.

Żywioły uczą pokory

Swoje podróżowanie ksiądz Dariusz rozpoczął już jako uczeń sokólskiego liceum. Zamiast spędzać czas na lekcjach, wybierał piesze wędrówki po Tatrach.

Na początku lat dziewięćdziesiątych w poszukiwaniu pracy sezonowej przemierzył niemal całą Europę. Podróżując autostopem odwiedził Szwecję, Finlandię, Norwegię, Słowację, Niemcy, Czechy, Francję, Szwajcarię, Włochy, Austrię, Litwę, Rosję, Białoruś.

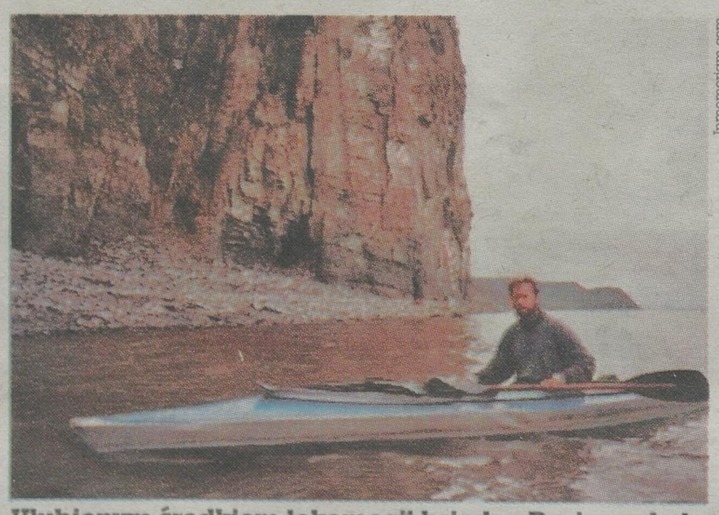
Między europejskimi wyprawami ksiądz Dariusz odbywał piesze, rowerowe lub samochodowe wyprawy po Polsce. Był duchowym i podróżniczym przewodnikiem młodzieży, m.in. w rajdach po Mazurach i Pomorzu. W 1998 wraz z księdzem Szymonem Klimaszewskim, zdobył najwyższy szczyt Uralu – Narodnaja.

Był zapalonym kajakarzem. Brał udział w spływach polskimi rzekami: Biebrzą, Czarną Hańczą, a także Kanałem Augustowskim.

Dwukrotnie pływał po Bajkale, najgłębszym jeziorze świata. W 1999 roku w osiemnaście dni wraz ze współtowarzyszami pokonał 1000 km zachodniego wybrzeża. Na najgłębsze jezioro świata powrócił dwa lata później. Tym razem podróżnicy pokonali wschodnie wybrzeże.

Zmagał się z żywiołami. Miał dla nich wielki szacunek. Pisał o tym w swoich podróżniczych pamiętnikach: „Jak mały jest człowiek wobec żywiołów? One uczą człowieka pokory. Bóg jest Stwórcą tych żywiołów. One świadczą o Jego potędze. Kocham morze, kocham wyprawy. Morze jest nieprzewidywalne. Tu wszystko zależy od pogody. To nie my dyktujemy warunki, ale morze. Ono uczy nas pokory".

W 2001 r. ksiądz Darek dowodził kajakową wyprawą wzdłuż Półwyspu Krymskiego. Rok wcześniej opłynął wyspę Mageroya słynącą z najbardziej wysuniętego na północ punktu Europy – Przylądku Północnego oraz Archipelag Lofotów na Morzu Norweskim. W 2002 r. opłynął Archipelag Alandzki na Morzu Bałtyckim.



Ulubionym środkiem lokomocji księdza Dariusza był kajak.

Kochał kajaki

Rok później z bratem Tomaszem i Piotrem Mozyro spłynęli na kajakach największą rzeką wschodniej Syberii – Leną. W 72 dni pokonali 4400 km z Kacziugi do Tiksi. Był to pierwszy udokumentowany spływ kajakowy na tej rzece. Za tę podróż ksiądz Dariusz i jego towarzysze zostali wyróżnieni w kategorii „Wyczyn roku" podczas Kolosów 2003.

W roku 2004 ks. Sańko ponownie wyprawił się na północ Europy, aby opłynąć na kajaku wyspę Bornholm, a w 2005 r. walczył z żywiołem na Morzu Barentsa i Morzu Norweskim, gdzie udało mu się wraz z kolegami opłynąć najdalej wysunięte na północ wyspy Europy: Kvaloya, Rolvsoya, Hjelmsoya, Masoya, Mageroya, Soroya, Seilandsjokelen.

Po wyprawie zapisał w pamiętniku: „Sztormy, wiatry, co zwiewają z nóg, piękno dziewiczej przyrody, którą chroni się przed ludźmi surowy klimat tych regionów, romantyzm przygody morskiej – to jest to. Cóż więcej człowiekowi do szczęścia jeszcze potrzeba? Podczas takiej wyprawy człowiek znajduje się jakby w innym wymiarze swego istnienia. Czuje życie bardziej intensywnie".

Wzór dla młodzieży

Pamięć o księdzu Dariuszu w Sokółce jest wciąż żywa. Kilka tygodni temu radni miejscy postanowili uhonorować znanego sokółczanina. Jego imieniem zostanie nazwana alejka na os. Zielonym.

– Ksiądz Dariusz był autorytetem dla wielu młodych ludzi. Była to postać, która może być wzorem dla naszej młodzieży – podkreśla Piotr Bujwicki, zastępca burmistrza Sokółki.

Uroczystości związane z nadaniem alejce imienia księdza Dariusza zaplanowane są na wrzesień. Będą połączone z odsłonięciem tablicy pamiątkowej, poświęconej podróżnikowi z Sokółki.

(mara)

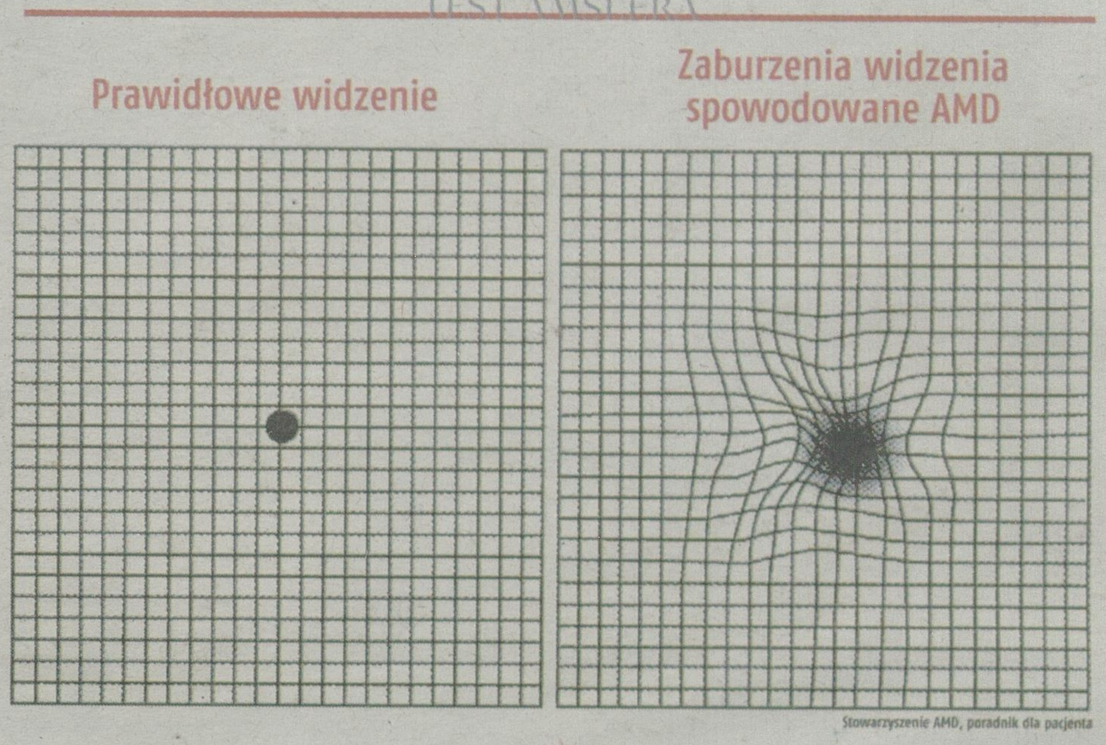
Zwyrodnienie plamki żółtej (AMD) >> Tę chorobę uznano za chorobę cywilizacyjną

Kiedy widzisz tylko czarną dziurę



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Na AMD bardziej narażone są kobiety. W grupie ryzyka są także osoby, których bliscy chorowali na AMD.



Stowarzyszenie AMD, poradnik dla pacjenta

Gdy choroba jest zaawansowana, nie można czytać, prowadzić samochodu.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Zwyrodnienie plamki żółtej po raz pierwszy opisano już w XVIII wieku. Jednak od kilku lat o AMD, bo takim skrótem określa się tę chorobę, mówi się coraz więcej. – Liczba zachorowań wzrasta lawinowo. AMD uznano za chorobę cywilizacyjną – zaznacza dr n. med. Antoni Bąk, specjalista okulistyki.

Typowe objawy

Choroba dotyczy plamki żółtej. Ta część siatkówki odpowiada za widzenie i rozpoznawanie kolorów.

– Jeżeli plamka zostanie uszkodzona, to pozostaje nam tylko widzenie obwodowe z czarną plamą pośrodku. Schorzenie uniemożliwia wówczas czytanie, prowadzenie samochodu – dodaje okulista.

Następuje pogorszenie widzenia centralnego, a proste linie są odbierane jako faliste. Pogarsza się także widzenie z bliska. Stąd na przykład trudności z odczytaniem godziny na zegarku.

Jedna choroba – dwa oblicza

AMD może przyjąć postać suchą lub mokrą. Pierwsza to postać zanikowa, kiedy, mówiąc potocznie, plamki żółtej zaczyna ubywać.

– W tym przypadku nie możemy wiele zrobić. Pacjentom zleca się najczęściej przyjmowanie suplementów z luteiną – wyjaśnia doktor Bąk.

Tak zwana mokra lub wysiękowa postać choroby jest rzadsza, bo dotyczy ok. 10-15 procent pacjentów z AMD.

W tym przypadku pod plamką żółtą wytwarzają się nieprawidłowe naczynia krwionośne, które przerastają i uszkadzają siatkówkę. Pogorszenie wzroku może postępować bardzo szybko.

– Leczenie polega na podawaniu, w postaci zastrzyków, leków do ciała szklistego oka. Aby terapia przyniosła dobre efekty, iniekcje trzeba powtarzać. Zwykle zleca się od trzech do pięciu zastrzyków w określonych odstępach czasu – mówi dr Antoni Bąk.

Leczenie kosztuje kilka tysięcy złotych i na szczęście jest refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Jednak nie wszystkie oddziały okulistyczne oferują terapię pacjentom z AMD.

Ważne badania

Zwyrodnienie plamki żółtej dotyka najczęściej osoby po 50.-60. roku życia.

– Zdarza się jednak, że pełnoobjawowe AMD stwierdzamy już u 40-latków – zastrzega lekarz.

W leczeniu niezwykle ważne jest jak najwcześniejsze wykrycie choroby. Tak, by można było spowolnić postęp schorzenia. Kluczowe znaczenie mają regularne badania okulistyczne.

– Podstawowym jest badanie okulistyczne obejmujące badanie ostrości widzenia oraz ocenę dna oka – wymienia okulista.

Gdy lekarz wykryje niepokojące zmiany, najpewniej rozszerzy diagnostykę. Na liście badań jest m.in. tomografia oka.

Sprawdź, co widzisz

Prostym badaniem, które wykaże zwyrodnienia plamki żółtej, jest Test Amslera. Można go przeprowadzić samodzielnie nawet w domu. Wystarczy na kwadratowej kartce w kratkę, o bokach 10 na 10 cm, narysować w centralnym miejscu czarny punkt. Następnie zasłaniamy jedno oko, a drugim koncentrujemy się na czarnym punkcie i oceniamy linie, które widzimy dookoła. Czy są proste, czy kwadraty mają taki sam rozmiar? Jeżeli tak, to dobrze. Jeżeli jednak zamiast prostych linii widzimy faliste załamania lub obraz jest niewyraźny, to należy jak najszybciej udać się do okulisty! ▲

Rozmowa >> z lek. med. Anną Jędruch, okulistką

Pomagamy zdobyć rzetelną wiedzę

▲ Pacjent słyszy diagnozę: zwyrodnienie plamki żółtej. Chce wiedzieć więcej o swojej chorobie. Może liczyć na stowarzyszenie AMD?

– Jak najbardziej. Propagowanie wiedzy na temat schorzeń siatkówki, zwłaszcza na temat zwyrodnienia plamki związanego z wiekiem, to nasz główny cel. Informacje o chorobie staramy się rozprzestrzeniać zwłaszcza wśród pacjentów. Tak by chorzy wiedzieli, na czym polega diagnostyka, leczenie, jakie są rokowania. Naszym zadaniem jest także informowanie o ośrodkach, w których AMD jest leczone. Podpowiadamy, jak żyć z chorobą, jakie są możliwości rehabilitacji.

▲ Jak w praktyce pacjent może uzyskać pomoc Ogólnopolskiego Stowarzyszenia AMD?

– Stowarzyszenie prowadzi różne spotkania edukacyjne, także kampanie ogólnopolskie. Co roku, jesienią, organizowane są akcje badania dna oka. Wówczas każdy może przyjść i się przebadać.

Rozmawiała Ewa Kurzyńska

To jest ważne >> Przeczytaj, by wiedzieć, że są...

Inne choroby, które „kradną" wzrok

▲ **Presbiopia** – utrata dobrego widzenia tego, co znajduje się blisko oczu. Pojawiają się trudności w odczytaniu drobnego druku, SMS-a. Tego typu problemy mogą pojawić się już po 40. roku życia i mają związek z osłabieniem mięśni gałki ocznej. Do najczęściej stosowanych metod leczenia presbiopii należy przepisanie okularów.

▲ **Jaskra** – chorzy mogą doświadczać okresowych zaburzeń widzenia. Patrząc np. na latarnie, chory będzie widział tęczowe obręcze dookoła żarówek. Obraz może wyglądać na zamglony. Może pojawić się ból gałek. W skrajnych przypadkach może dojść do ostrego napadu jaskry. Wtedy bez szybkiej interwencji chirurgicznej grozi utrata wzroku. Główne objawy w takiej sytuacji to silny ból oczu i głowy oraz bardzo pogorszone widzenie. Podstawowymi badaniami, które należy wykonać w kierunku jaskry, są badanie dna oka i ciśnienia śródgałkowego. Jeżeli jest ono podwyższone, pacjent powinien zostać skonsultowany przez specjalistów z poradni leczenia jaskry.

▲ **Zaćma** – jest jedną z najczęstszych chorób narządu wzroku. Może objąć jedno oko lub oboje oczu. Do typowych objawów schorzenia należy pogorszenie widzenia. Pacjenci mają wrażenie, jakby obraz przysłaniała im mgła. Chorzy nie tolerują także jasnego światła. Niepokojącym sygnałem może być również konieczność częstej zmiany okularów. Pierwsze objawy zaćmy mogą pojawić się pomiędzy 50. a 60. rokiem życia. Co ważne, bez trudu udaje się je wykryć podczas typowego badania okulistycznego. **(ewa)**

Rozmowa >> z dr n. med. Krzysztofem Arciszewskim

Wakacje w ciąży

▲ Kiedy przyszła mama powinna zaplanować urlop?

– Najlepszy czas na wakacyjny wyjazd wypada w drugim trymestrze ciąży. Wtedy kobieta odczuwa najmniej dolegliwości związanych ze zmianami zachodzącymi w jej organizmie. Nie oznacza to jednak, że w I i III trymestrze nie można nigdzie wyjeżdżać. Jednak należy mieć wtedy na uwadze, że samopoczucie kobiety może nie sprzyjać aktywnemu wypoczynkowi. W czasie ciąży warto jest wyjechać nawet na krótki urlop, aby odpocząć od codziennych obowiązków i stresu, które są męczące dla mamy i dziecka. Wakacje powinny być relaksujące oraz zapewnić bezpieczeństwo mamie i rozwijającemu się w jej brzuszku maleństwu.

▲ Kto powinien zrezygnować z wyjazdów?

– Każda kobieta ciężarna powinna skonsultować plany podróży z lekarzem prowadzącym, aby upewnić się, że nie ma przeciwwskazań do wyjazdu. Kobiety, które w czasie ciąży odczuwają silne bóle brzucha, mają skróconą szyjkę macicy, czy są zagrożone przedwczesnym porodem, powinny zrezygnować z jakichkolwiek wyjazdów, aby nie zwiększyć ryzyka poronienia.

▲ W jakie miejsca nie powinna wyjeżdżać kobieta ciężarna?

– Wybór miejsca, w którym przyszła mama spędzi wakacje, ma duże znacznie. Należy dobrze się zastanowić, czy wybrana lokalizacja sprzyja kobiecie ciężarnej. Przyszłe mamy nie powinny wybierać się ani w zbyt zimne, ani zbyt tropikalne zakątki świata. Podróże do egzotycznych krajów najczęściej wiążą się z koniecznością wykonania szczepień lub zażywania leków, np. przeciw malarii, które nie powinny być stosowane w czasie ciąży. W tropikach łatwiej też dochodzi do przegrzania organizmu, czy udaru słonecznego, które są bardzo groźne dla zdrowia dziecka i mogą wywołać nawet przedwczesny poród.

Ekspert

> dr n. med. Krzysztof Arciszewski
specjalista ginekologii i położnictwa z Polikliniki Arciszewscy



Konkurs

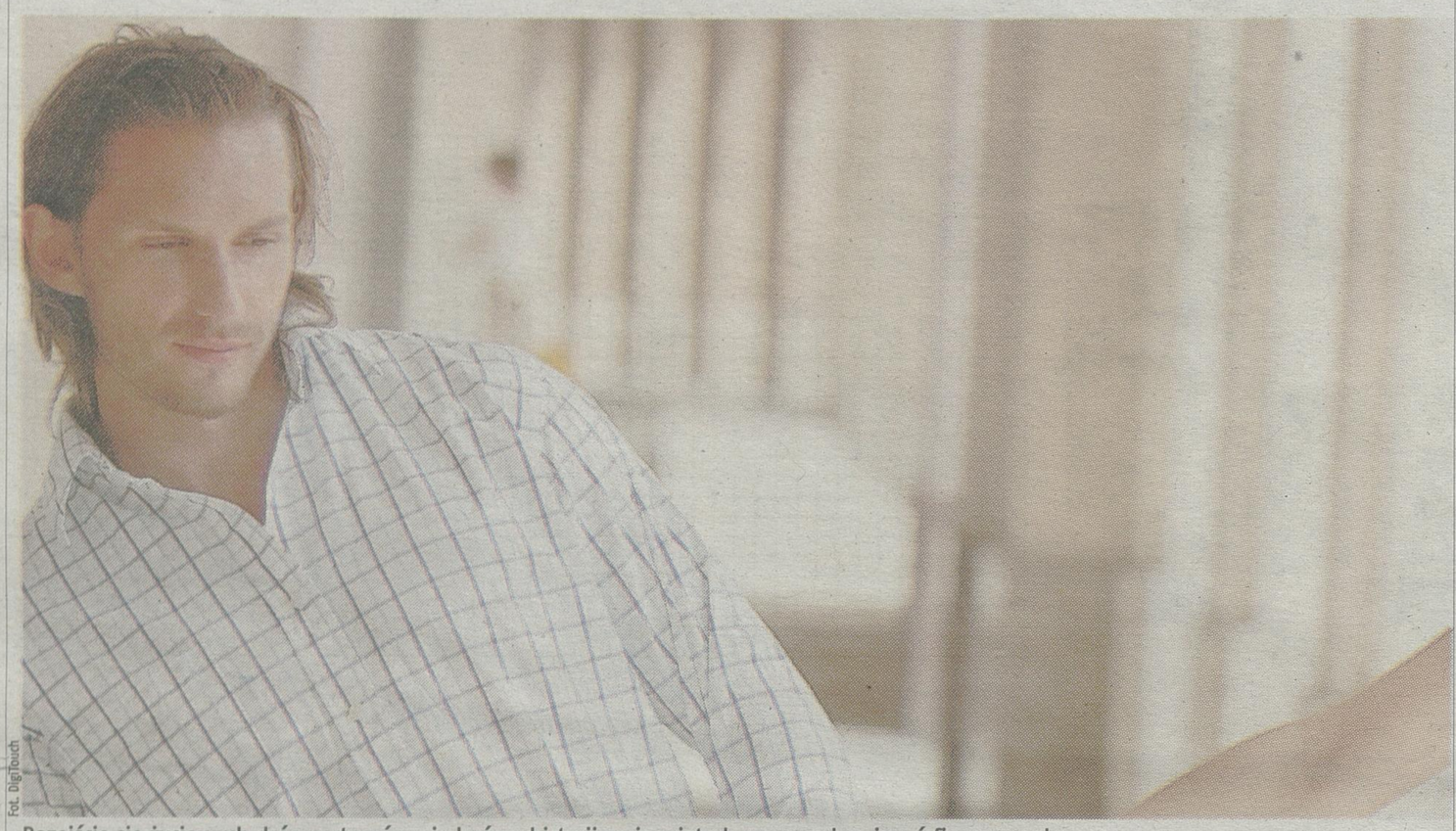
Wszystkie przyszłe mamy zapraszamy do udziału w konkursie Moje Pierwsze Zdjęcie. Szczegóły: www.poranny.pl

POLIKLINIKA Arciszewscy

PARNER KONKURSU

Co z kredytem po rozwodzie

FINANSE Orzeczenie sądowe o rozwodzie nie rozwiązuje sprawy zobowiązań. Wciąż obarczają osoby, które je zaciągnęły umową!



Fot. DigiTouch

Rozejście się życiowych dróg partnerów nie kończy historii zaciągniętych razem zobowiązań finansowych

Patrząc na statystyki, ze smutkiem trzeba stwierdzić, że rośnie liczba związków niewytrzymujących próby czasu. Rozwód to bardzo trudna sytuacja prywatna. Ale jeszcze bardziej się komplikuje wówczas, gdy małżonkowie podczas trwania związku wspólnie zaciągnęli kredyt. Nie wszyscy wiedzą, że orzeczenie sądowe o rozwodzie nie rozwiązuje kwestii zobowiązań finansowych. Kredyt dalej obarcza osoby, które podpisały na niego umowę. Bez względu na to, czy są one małżeństwem, czy już nie!

CO MÓWIĄ PRZEPISY

Rozwód rozwiązuje małżeńską wspólność majątkową, która powstaje automatycznie w chwili zawarcia małżeństwa i zakłada współwłasność przedmiotów majątkowych nabytych przez partnerów podczas trwania związku. W wyniku rozwodu sąd może ustanowić wysokość alimentów przyznanych w związku z opieką nad dziećmi. Również sąd - bądź stosowna umowa sporządzona pomiędzy małżonkami - ureguluje podział wspólnego majątku.

Co się dzieje jednak w sytuacji, gdy małżeństwo zaciągnęło wspólnie kredyt mieszkaniowy? Kto spłaca ustalone raty? Choć wydawałoby się, że za kredyt finansowo odpowiedzialna jest osoba, która zostaje w nieruchomości obciążonej zobowiązaniem, w rzeczywistości wcale tak nie jest! A to dlatego, że banki i sądy nie mają wspólnych procedur. Wyrok sądu to jedno, a zobowiązania wobec banku to drugie.

MAŁŻEŃSTWA NIE MA, KREDYT WCIĄŻ JEST

Byli małżonkowie mogą ustalić między sobą, kto będzie regulował dalsze raty lub może to wskazać sąd. Mimo to - w momencie, gdy wyznaczona osoba przestanie spłacać kredyt - bank może wezwać drugiego współkredytobiorcę do uregulowania zobowiązań. W takiej sytuacji były współmałżonek będzie musiał zapłacić zaległą sumę.

- Osoby rozwiedzione, które podpisały razem umowę kredytową dalej pozostają wspólnymi dłużnikami wobec banku - potwierdza Leszek Zięba z firmy doradztwa finansowego Aspiro. - Według artykułu 366 Kodeksu cywilnego bank ma prawo żądać od każdego z kredytobiorców spłaty kredytu aż do całkowitego zaspokojenia wierzyciela.

Co więc zrobić ze wspólnym kredytem hipotecznym oraz nieruchomością, gdy rozstajemy się z partnerem, który na równi z nami jest odpowiedzialny za spłatę zadłużenia? Rozwód także z kredytem jest prosty tylko wówczas, jeżeli każda ze stron poczuwa się do spłaty długu wobec banku czy wobec siebie i raty są spłacane regularnie. Inaczej jednak wygląda sytuacja, jeżeli jedna ze stron lub obie nie chcą płacić. Wtedy bank może wszcząć egzekucję z całego majątku obojga kredytobiorców.

KILKA MOŻLIWOŚCI

Istnieją różne sposoby na przezwyciężenie kredytowych skutków rozwodu. Zależą od sytuacji finansowej, perspektyw na nowego współkredytobiorcę, ale również emocjonalnego podejścia do rozstania.

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Jednym z rozwiązań jest sprzedaż nieruchomości, na którą zaciągnięto kredyt i spłata pozostałej części zobowiązań do banku. Niestety, nie zawsze jest to możliwe. Po pierwsze, małżonkowie muszą być zgodni, co do tej decyzji, to znaczy sprzedaży mieszkania. Po drugie, w przypadku, kiedy wartość zaciągniętych zobowiązań wobec banku znacznie przekracza wartość nieruchomości, nie musi on wyrazić zgody na transakcję. Wystarczy, że mieszkanie albo dom straci na wartości i kwota, jaką uzyskamy ze sprzedaży nie zabezpieczy wierzytelności wobec banku. W tej sytuacji powinniśmy liczyć się z tym, że będziemy musieli dopłacić różnicę z własnych oszczędności.

PRZENIESIENIE UMOWY

1. Bank dopuszcza renegocjację umowy kredytowej i przeniesienie kredytu na jednego z małżonków. Nie musi się jednak zgodzić na takie rozwiązanie, jeżeli uzna, że zdolność kredytowa wskazanej osoby nie jest wystarczająca do spłaty zaciągniętego zobowiązania w pojedynkę.
2. Należy pamiętać, że bank bardzo skrupulatnie sprawdzi zdolność kredytową osoby występującej o przeniesienie. Konieczne będzie dostarczenie kompletu dokumentów finansowych potwierdzających uzyskiwane dochody. Jeżeli będą na poziomie wystarczającym do samodzielnej spłaty zadłużenia, wówczas zostanie przygotowany aneks do umowy kredytowej i jeden ze współkredytobiorców zostanie wyłączony ze spłaty.
3. Proces ustalania zdolności kredytowej jest dokładnie taki sam, jak przy staraniach o nowy kredyt. Jeśli dla jednej osoby okaże się niewystarczająca do samodzielnej spłaty zaciągniętego wspólnie zobowiązania, konieczne może się okazać:

- przystąpienie do kredytu dodatkowego współkredytobiorcy (w celu podniesienia zdolności kredytowej);
- przeniesienie kredytu do innego banku, który łagodniej ocenia zdolność kredytową.

4. Atutem osoby ubiegającej się o przeniesienie kredytu jest jego dotychczasowa historia spłaty oraz aktualna wysokość, jaka pozostała do spłaty. Im mniejsze saldo kredytu, tym większa szansa na pozytywną decyzję banku.

SŁOWNICZEK POJĘĆ BANKOWYCH, KTÓRE WARTO ZNAĆ

- Zdolność kredytowa - to opinia banku o naszych możliwościach finansowych. Instytucja finansowa ocenia, czy będziemy w stanie regularnie spłacać kredyt, o jaki wnioskujemy. Trzeba pamiętać, że każdy bank ma prawo do własnej oceny, dlatego nie warto się zniechęcać, jeśli niektóre instytucje odmówią nam kredytu. Zdolność kredytową wylicza się na podstawie dochodu rodziny w stosunku do kosztów życia. Ważnymi czynnikami może być także wiek i stan cywilny klienta, a także historia jego współpracy z bankami. Dlatego naszą wiarygodność zdecydowanie obniża wpis w BIK na listę osób niespłacających w terminie swoich zobowiązań. Znacząco podnosi ją natomiast wysoki wkład własny. Warto zadbać o to, aby w ferworze rozwodu nie zaniedbać spłaty rat kredytowych, gdyż może to niepotrzebnie obniżyć naszą wiarygodności a w konsekwencji usztywnić stanowisko banku co do ewentualnych zmian.
- Wkład własny - materialna wartość, którą wspomagamy zakup lub budowę nieruchomości. Niekoniecznie muszą to być pieniądze. W przypadku budowy domu może być to działka, a nawet już wykonane prace czy koszty poniesione w związku z opracowaniem dokumentacji technicznej. W przypadku mieszkania w grę wchodzą na przykład przedpłaty czy zaliczki na poczet kupna.
- Marża - jest częścią oprocentowania udzielanego kredytu i wynika z różnicy między oprocentowaniem lokat i pożyczek. Marża to wartość, jaką bank zarabia udzielając nam kredytu.

70
lat może mieć zwykle kredytobiorca spłacając ostatnią ratę

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl



NOWAK ZAMIAST KOWALSKIEGO

Życie pisze różne scenariusze. W przypadku, gdy po rozwodzie chcielibyśmy włączyć kolejnego partnera życiowego do umowy kredytowej, bank dopuszcza możliwość zamiany kredytobiorców. Oznacza to, że dotychczasowy kredyt, zaciągnięty z byłą już żoną lub mężem, można dalej spłacać z nowym towarzyszem życia. W tej sytuacji również konieczne będzie uzyskanie zgody banku, wyliczenie zdolności kredytowej nowych kredytobiorców oraz podpisanie aneksu do obowiązującej umowy.

WYNAJMUJEMY MIESZKANIE

Innym rozwiązaniem mieszkaniowego problemu rozwodowego jest zachowanie mieszkania i wspólne spłacanie kredytu. Można je przecież wynająć, a z uzyskanych dochodów regulować opłaty za czynsz oraz raty, a resztą dzielić się po połowie z byłym małżonkiem. Takie rozwiązanie pozwala czerpać wymierne korzyści z opuszczenia wspólnie zajmowanego domu.

W PIGUŁCE

Choć wspólnota majątkowa ustaje w dniu prawomocności wyroku o rozwód, to wszystkie zobowiązania wspólne, zaciągnięte przed rozwodem, nie zmieniają swojej podstawy prawnej. Bank ma prawo - zgodnie z podpisaną umową kredytową - dochodzić swoich roszczeń wobec każdego z małżonków. (kb)

Stuhr do tabloidów: „Jesteście ludzkimi wszami"


PAP LIFE

Trwa medialna nagonka na rodzinę Macieja Stuhra. Tabloidy oraz portale plotkarskie rozpisują się na temat rozpadu jego małżeństwa z Samantą Stuhr. Aktor przerywa milczenie. W najnowszym tygodniku „Newsweek" mówi: „Kiedy ktoś mnie fotografuje na ulicy, odczuwam to jako gwałt na mojej osobie (...). Czuję się, jakby ktoś wsadził mi rękę do majtek i czegoś tam szukał (...) Najgorsze jest to, że obserwuję u siebie narodziny nienawiści. Ja tych ludzi po prostu nienawidzę. Tych, przez których płacze moja córka (...). Jesteście ludzkimi wszami, a nie strażnikami moralności "– zwraca do dziennikarzy tabloidów. **opr. iwa**

DAFT PUNK szokuje... nieobecnością


SONY MUSIC POLAND

Zapowiadana od kilku tygodni wizyta zespołu Daft Punk w amerykańskim talk-show „The Colbert Report" została odwołana w ostatniej chwili. Fani od razu zaczęli spekulować, że niekoniecznie musiała być kiedykolwiek potwierdzona – wyemitowany w jej zastępstwie materiał nie wyglądał na przypadkowy... W najbliższym tygodniu do stacji radiowych trafi drugi singiel duetu – „Lose Yourself To Dance" ponownie z gościnnym udziałem Pharrella Williamsa na wokalu. Ostatni album Daft Punk okazał się strzałem w dziesiątkę – tylko za sprawą hitu „Get Lucky" na świecie sprzedały się już ponad 2 miliony egzemplarzy „Random Access Memories". **opr. iwa**

Gessler: „Ja nie mam konkurencji!"


KRZYSZTOF ŁOKAJ

Znana restauratorka, prowadząca program „Kuchenne rewolucje" i jurorka w programie „MasterChef" stwierdziła, że nie czuje się zagrożona przez młodych utalentowanych ludzi z kulinarnych show. – Ja nie mam konkurencji – żartowała Magda Gessler, donosi serwis Plotek.pl. Jej program „Kuchenne rewolucje" obchodzi 4. urodziny. Gessler przeprowadziła w nim ponad 90 rewolucji w polskich restauracjach. – Nie mam dosyć, dlatego że każda sytuacja jest nowa, bardzo ciekawa i bardzo smaczna lub niesmaczna. Sytuacje międzyludzkie są niesamowite. Poznaję Polskę, jakiej nigdy bym nie poznała – wyznała restauratorka. **opr. iwa**

Jodie Foster i Matt Damon w świecie dla wybranych

Gwiazdy Hollywood zagrały w najnowszej produkcji science fiction „Elizjum"



Akcja tego obrazu rozgrywa się w 2159 roku. Na sztucznej, specjalnie zbudowanej stacji Elizjum żyją bardzo bogaci ludzie, a reszta tłoczy się na przeludnionej, zniszczonej Ziemi. Sekretarz Rhodes za wszelką cenę chce zachować luksusowy styl życia obywateli stacji. Ziemianie próbują przedostania się na Elizjum. Jeden z nich, Max, decyduje się na misję, która może przywrócić światu równowagę.

Elizjum nie dla wszystkich

Jodie Foster gra Rhodes, Matt Damon – Maxa. – Rhodes postrzega Elizjum jako utopię – coś, czym mogłaby być kiedyś Ziemia – mówi Foster o swojej postaci. – Jej praca polega na niedopuszczaniu imigrantów do nowego, idealnego środowiska. Pamięta, co stało się z Ziemią i dlaczego stworzono Elizjum. Jeśli wstęp do Elizjum będzie zapewniony każdemu, ostatecznie nikt z tego nie skorzysta – tłumaczy.

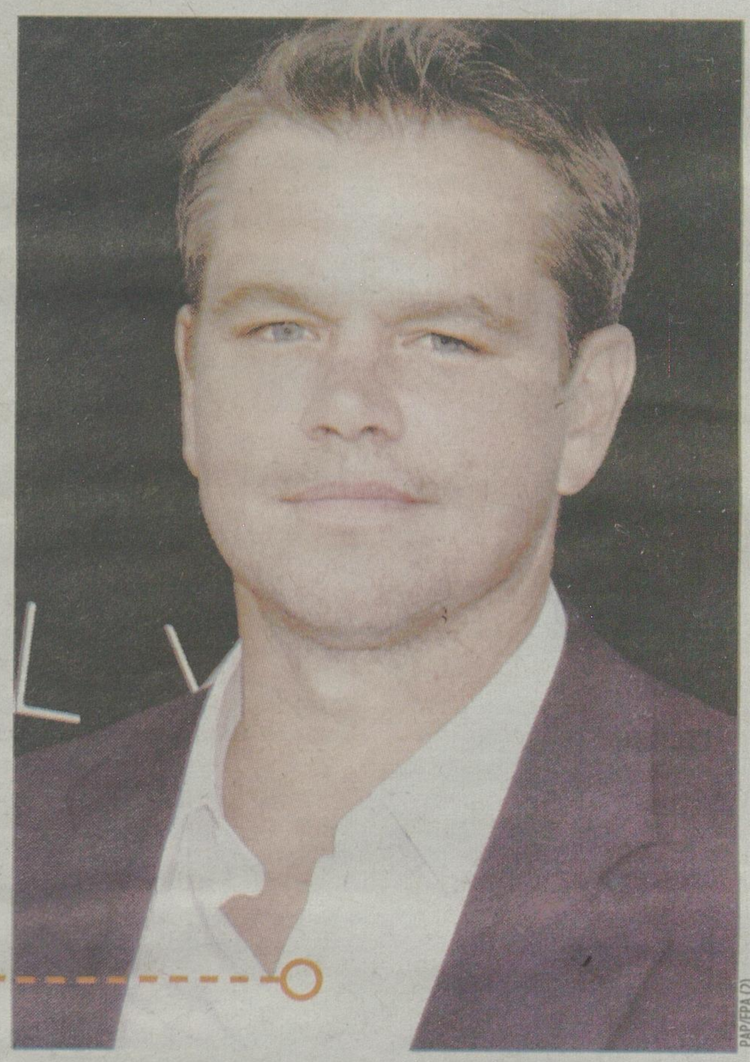
Świat będzie podobny

Reżyserem i scenarzystą filmu jest Neill Blomkamp. – Dużo rozmyślam na temat nierówności społecznych i ich wpływie na imigrację. Według mnie, jeśli dalej będziemy podążać ścieżką, na której się znajdujemy, świat stanie się podobny do tego, jaki przedstawiamy w „Elizjum". W tym sensie pytania, jakie zadajemy w filmie, są dosyć trafne – mówi Blomkamp.

W filmie grają także m. in. Sharlto Copley i Diego Luga.

„Elizjum" w polskich kinach od 16 sierpnia.

PAP Life


PAP/EPA (2)

Jodie Foster i Matt Damon podczas światowej premiery „Elizjum" w Los Angeles

Książę Harry w elitarnej jednostce

Czwarty w linii sukcesji brytyjskiego tronu książę Harry odbędzie szkolenie w elitarnym dywizjonie śmigłowców bojowych. Wnuk Elżbiety II służy w 662 dywizjonie AAC, z którym odbył turę bojową w Afganistanie. 28-letni Harry, w wojsku oficjalnie kapitan Wales, uzyskał ostatnio kwalifikacje dowódcy śmigłowca bojowego „Apache". Obecnie ma uzyskać doświadczenie operacyjne w siłach szybkiego reagowania marynarki wojennej. Książę zostanie przeniesiony do 656 dywizjonu Korpusu Lotniczego Armii (AAC), z którym odbędzie intensywne sześciotygodniowe szkolenie na lotniskowcu Illustrious.

PAP Life

Trener Bayernu pobił rekord w mówieniu

Triumfator Ligi Mistrzów zaczął nowy sezon w niemieckiej ekstraklasie od zwycięstwa nad Borussią Moenchengladbach 3:1. Jak wyliczył dziennik „Bild", Pep Guardiola aż przez 71 (z regulaminowych 90) minut stał w strefie technicznej, gestykulując, rozmawiając, poprawiając i udzielając wskazówek podopiecznym. W ten sposób nowy trener piłkarskiego mistrza Niemiec pobił rekord w... gadulstwie. Miał uwagi także do największych gwiazd, jak Holender Arjen Robben i Manuel Neuer. Hiszpański szkoleniowiec wszelkie komendy wydawał po niemiecku. Tego języka uczył się 4 godzinny dziennie, dlatego teraz bez problemów porozumiewa się z zawodnikami. **PAP Life**

kartka z kalendarza 13 sierpnia

1876
Na Bayreuther Festspiele odbyła się premiera opery „Pierścień Nibelunga" Richarda Wagnera.

1936
W związku z podjęciem decyzji o budowie kolejki linowej na Kasprowy Wierch w Tatrach, cała ówczesna Państwowa Rada Ochrony Przyrody, z prof. Władysławem Szaferem na czele, podała się do dymisji.

1976
Wprowadzono kartki na cukier.

1997
Wyemitowano premierowy odcinek amerykańskiego serialu animowanego „South Park", stworzonego przez Treya Parkera i Matta Stone'a.

250

tysięcy dolarów na dzieci specjalnej troski zebrali John Lennon i Yoko Ono. 13 sierpnia 1972 roku zagrali i zaśpiewali w sali Madison Square Garden w Nowym Jorku.

Konkursy >> Wiedzą, że zdrowie i życie jest najważniejsze, dlatego w swoich gospodarstwach...

Postawili na bezpieczeństwo

Małgorzata i Dariusz Zarębowie z Jastrząbki Młodej (gm. Śniadowo) wygrali etap wojewódzki konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne", organizowanego m.in. przez KRUS.

Barbara Kociakowska
bkociokowska@wspolczesna.pl

Tym samym rolnicy ci będą reprezentować nasze województwo w etapie krajowym konkursu. Znajda się w nim reprezentanci wszystkich województw.

Małgorzata i Dariusz Zarębowie prowadzą gospodarstwo nastawione na produkcję mleka. Posiadają 250 sztuk bydła, w tym 140 krów dojnych. Gospodarzą na 130 hektarach (80 ha stanowią grunty własne, a 50 ha dzierżawy).

– Zawsze wiedzieliśmy, że warto dbać o bezpieczeństwo pracy – mówi Dariusz Zaręba. – Ludzkie zdrowie i życie jest rzeczą najważniejszą.

Jak tłumaczy, od dawna pracowali nad tym, by stworzyć bezpieczne gospodarstwo. Ale bez gruntownej przebudowy budynków było to trudne. Miały one np. niskie stropy, słabe kojce.

– Budynki te stwarzały dużo zagrożeń – tłumaczy gospodarz z Jastrząbki Młodej.



Fot. OR KRUS w Białymstoku

Laureaci konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne". Od lewej stoją: Sławomir Stasiński, Małgorzata Zaręba, Barbara Sołomiewicz, dyrektor KRUS w Białymstoku, Dariusz Zaręba, a na końcu Grażyna i Waldemar Bobin.

Sytuacja zmieniła się diametralnie trzy lata temu, kiedy Zarębowie oddali do użytku nowe budynki, a stare przebudowali, m.in. usunęli progi. Utwardzili także podwórko – wyłożyli je polbrukiem.

O tym, że warto dbać o bezpieczeństwo pracy przekonani są także Grażyna i Waldemar Bobinowie ze wsi Oszkinie (gm. Puńsk), którzy w etapie wojewódzkim konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne" zajęli trzecie miejsce.

– Łatwo nie było, długo pracowaliśmy nad poprawą bezpieczeństwa w gospodarstwie – tłumaczy pani Grażyna.

Dodaje, że wszystko robili po trochu, po kawałeczku. Ale się udało.

Państwo Bobinowie zajmują się hodowlą trzody chlewnej. Mają 75 macior w cyklu zamkniętym. Uprawiają w sumie 45 hektarów (28 stanowią grunty własne, a resztę dzierżawy).

– Duże znaczenie dla poprawy bezpieczeństwa ma fakt, że nasze gospodarstwo zostało zmechanizowane – mówi rolniczka ze wsi Oszkinie. – Mamy paszociągi, skomputeryzowane zostało także przyrządzanie pasz.

Dzięki temu kontakt ze zwierzętami został ograniczony, wyeliminowane zostały też inne zagrożenia.

– W ubiegłym roku utwardziliśmy także podwórko – dodaje Grażyna Bobin.

Laureaci

Najbezpieczniejsze gospodarstwa rolne w woj. podlaskim:
- I miejsce – Małgorzata i Dariusz Zarębowie, Jastrząbka Młoda (gm. Śniadowo)
- II miejsce – Katarzyna i Sławomir Stasińscy, Wysokie (gm. Wiżajny)
- III miejsce – Grażyna i Waldemar Bobinowie, Oszkinie, (gm. Puńsk).

I Dariusz Zaręba, i Grażyna Bobin oceniają, że „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne" to bardzo trudny konkurs. Wymagania są bardzo duże.

– Myśleliśmy, że w naszym gospodarstwie mamy już wszystko dopięte – mówi gospodyni z Oszkiń. – Okazało się jednak, że jest jeszcze trochę do zrobienia. A to barierkę trzeba poprawić, a to ogrodzenie.

Dariusz Zaręba dodaje, że brał udział w różnych krajowych konkursach, ale ten był najtrudniejszy.

Przypomnijmy, że w konkursie „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne" komisja zwracała uwagę m.in. na: ład i porządek w obrębie podwórza, zabudowań i stanowisk pracy, stan budynków inwentarskich i gospodarczych (w tym: schodów i używanych drabin) oraz instalacji i urządzeń elektrycznych. Bardzo ważną rzeczą było wyposażenie maszyn i urządzeń używanych w gospodarstwie w osłony ruchomych części, podpory i inne zabezpieczenia, stan techniczny pilarek tarczowych i łańcuchowych. Liczyły się również warunki obsługi i bytowania zwierząt gospodarskich, stosowanie, stan i jakość środków ochrony osobistej.

Dotacje >> Pieniądze rozdzieli ARiMR

127 mln euro na modernizację

Komisja Europejska zgodziła się na przesunięcie na realizację działania modernizacja gospodarstw rolnych w ramach PROW 2007-2013 ok. 127 mln euro – poinformował minister rolnictwa Stanisław Kalemba. Jest to najpopularniejsze działanie z PROW, a w dotychczas przeprowadzonych naborach wniosków rolnicy złożyli ich w sumie ponad 96 tys., starając się uzyskać pomoc w wysokości 14 mld zł.

W ostatnim naborze przeprowadzonym w kwietniu ARiMR przyjęła ok. 17 tys. wniosków, z czego jak się szacuje pomoc otrzyma 3,1 tys. rolników. Dotychczas Agencja rozpatrzyła 55 proc. wniosków z tego naboru.

Wcześniej ARiMR przyjmowała wnioski w latach 2007, 2009, 2011 i 2012 r. (tylko w woj. podkarpackim). Średnio rolnik ubiega się o ok. 130 tys. zł pomocy. Najczęściej chodzi o zakup ciągników i maszyn rolniczych.

Dodatkowe 0,5 mld zł na modernizację gospodarstw zostanie rozdzielone na koperty wojewódzkie we wszystkich województwach. Z tych pieniędzy będzie mogło skorzystać dodatkowo 3 tys. gospodarstw. Wsparcie będzie udzielane na dotychczasowych zasadach. O przyznaniu wsparcia będzie decydowała liczba punktów. **opr. (d)**

Szerzej czytaj na str. 14

Krótko

Przewidywane zbiory owoców Podane przez GUS wstępne szacunki zbiorów upraw ogrodniczych wskazują na wzrost wielkości krajowej produkcji owoców w 2013 r. – poinformował BGŻ. Dotyczy to owoców z drzew, jak też owoców jagodowych. W przypadku tych pierwszych wzrost wyniesć ma 1,8 proc., a wysokość zbiorów ukształtować się na poziomie 3,3 mln ton. Przyczyniły się do tego dobre warunki pogodowe w czasie kwitnienia i zawiązywania owoców, a także w okresie dalszego wzrostu owoców. Oszacowano wstępnie, że zwiększą się zbiory wszystkich gatunków owoców z drzew. Nieznacznie, bo o 0,9 proc., do 2,9 mln ton, wzrosnąć mają zbiory jabłek, co oznaczałoby kolejną rekordową ich produkcję. Jednak zróżnicowanie w zakresie plonowania poszczególnych odmian może być dość wyraźne. Do wzrostu zbiorów owoców z drzew w dużym stopniu przyczynić mają się wchodzące w owocowanie nowe nasadzenia. Mniejsza ma być natomiast produkcja owoców w sadach przydomowych, które w ubiegłym roku owocowały dość obficie. Może to oznaczać więcej owoców deserowych w tym także jabłek. **opr. (d)**

Imprezy >> Czas na wybór czempionów

Dni Konia Arabskiego

W dniach od 16 do 19 sierpnia w Janowie Podlaskim odbędą się Dni Konia Arabskiego Od kilkudziesięciu już lat zjeżdżają tutaj hodowcy i miłośnicy polskich koni czystej krwi arabskiej. W tym roku odbędzie się 35 Narodowy Pokaz Koni Arabskich.

Podczas Pokazu Narodowego, który jest pierwszym z elementów imprezy, spośród najpiękniejszych koni arabskich z naszych stadnin, wybierane są te najlepsze, zasługujące na miano Czempionów i Czempionek Polski.

Kulminacją wydarzenia jest prestiżowa aukcja koni arabskich – Pride of Poland. W tym roku aukcja odbędzie się po raz 44.

Polskie konie czystej krwi arabskiej można uznać za najlepszą markę eksportową naszego kraju. Rasa, która przybyła do nas z Bliskiego Wschodu w XVIII wieku, cieszy się wielkim uznaniem na całym świecie. W Polsce, dzięki kultywowaniu tradycji hodowlanych i utrzymywaniu jej na wysokim poziomie, od przeszło 200 lat, konie arabskie są elementem dziedzictwa narodowego. Konie arabskie czystej krwi hodowane są u nas w trzech stadninach: Janów Podlaski, Michałów oraz Białka, należących do Agencji Nieruchomości Rolnych, która jest gospodarzem Dni Konia Arabskiego. **opr. (d)**

Aktualności >> Na razie trudno jest zarobić na zbożu

Zbiory są wysokie, tylko cena zła

W tym roku pogoda sprzyjała producentom zbóż. Żniwa są już na ukończeniu, a jakość skupowanego ziarna jest dobra.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl


Fot. Archiwum

W tym roku pogoda dopisała podczas żniw. Rolnicy bardzo szybko uporali się ze zbiorem zbóż, które są bardzo dobrej jakości

Okazuje się, że w tym roku rolnicy mają zupełnie inny problem. Jest to niska cena zbóż w skupie. W Podlaskich Zakładach Zbożowych w Białymstoku cena pszenicy ukształtowała się na poziomie 640-650 zł za tonę, a żyta 400 zł/t. Są jednak i takie firmy, które za tonę pszenicy płacą 600 zł. Dla porównania, w minionym roku podczas żniw PZZ-ty za tonę pszenicy płaciły 900 zł, a za tonę żyta blisko 800 zł.

Uzyskasz ponad 8 ton z hektara – zarobisz

Rolnicy oczywiście z tegorocznej ceny nie są zadowoleni. Uważają, że jest ona nieopłacalna. Również z obliczeń Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych wynika, że obecne ceny skupu zbóż i rzepaku nie pokrywają kosztów produkcji. Według tej organizacji, żeby uzyskać zwrot kosztów produkcji (przy średnim plonie pszenicy na poziomie 4 ton z hektara), cena powinna wynosić ok. 900 zł za tonę. Wyliczono także, iż przy obecnych cenach (600 zł za tonę) strata na uprawie jednego hektara pszenicy wynosi 3,2 tys. zł. Aby przy cenie 600 zł za tonę produkcja stała się opłacalna, rolnik musiałby uzyskać plon 8,3 tony z hektara. A to zdaniem przedstawicieli Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych jest niemożliwe.

Nie tylko u nas zboża jest dużo

Niektórzy w niskich cenach zbóż dopatrują się zmowy cenowej. Jak tłumaczył w minionym tygodniu Stanisław Kalemba, minister rolnictwa, miniony rok był dla polskich producentów zbóż wyjątkowy. Ceny zboża wynikały z sytuacji globalnej – w Stanach Zjednoczonych, Australii, Rosji, w krajach południowej Europy i wielu innych wystąpiła susza. Dlatego choć Polska miała wysokie zbiory, to ceny były rekordowo wysokie.

W tym roku jest inaczej. Eksperci spodziewają się wysokich zbiorów zbóż na świecie, a ceny ziarna spadają. Widać to w notowaniach na giełdach m.in. w Paryżu, Budapeszcie czy Chicago.

Henryk Łada, prezes Podlaskich Zakładów Zbożowych w Białymstoku dodaje, że przed samymi żniwami na polski rynek trafiała tańsza, węgierska pszenica (tam zboża dojrzewają wcześniej).

– Jesteśmy na globalnym rynku i musimy się tym prawom poddać – dodaje. – Brać i to co jest dla nas dobre, i to, co jest złe.

Żniwa już się kończą

Jak ocenia Henryk Łada, żniwa dobiegają końca.

– Za trzy dni, oczywiście jeśli pogoda nadal będzie sprzyjała, z podlaskich pól zostanie sprzątniętych 90 proc. zbóż – tłumaczy. – Pozostaną tylko ci rolnicy, którzy mają bardzo duże areały, a mało siły uderzeniowej w kombajnach.

Andrzej Markowski, specjalista ds. zbóż Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie dodaje, że w tym roku pogoda była bardzo ładna i nie wystąpiły choroby zbóż.

– Teraz na polach pozostaje głównie pszenica jara, która nabiera agrotechnicznej dojrzałości – podkreśla.

Jego zadniem plony zbóż powinny być dobre – może tylko nieco niższe niż w ubiegłym roku. A przypomnijmy, że przed rokiem były one bardzo wysokie.

– Niestety, problemem jest cena ziarna – tłumaczy. – W ostatnich latach cena nawozów i środków produkcji wzrosła kilkakrotnie, a ceny zbóż są na poziomie sprzed kilkunastu lat.

Analizy >> Prognozowane są spadki cen o około 30 proc.

Na kukurydzy w tym roku się nie zarobi

Wiele wskazuje na to, że z powodu nadprodukcji na rynku kukurydzy nie będzie w tym roku najlepiej. Ceny będą na pewno niższe niż w roku ubiegłym. W roku 2012 w październiku tona mokrego ziarna kukurydzy (30 proc. wilgotności) kosztowała ok. 500 zł, w listopadzie suche ziarno było po nawet ponad 900 zł – czytamy na tronie farmer.pl.

– Analogicznie jak w wypadku zbóż prognozujemy spadki cen o 30 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Przy czym można spodziewać się, że jeszcze na początku zbiorów iż te ceny będą wyższe, po czym systematycznie będą spadać – prognozuje Eugeniusz Piątek, dyrektor Polskiego Związku Producentów Kukurydzy.

Powodem takiej sytuacji jest wysoka produkcja. W Unii Europejskiej według danych Komisji Europejskiej ma się ona zwiększyć o 13,6 proc.

– W poprzednim sezonie ziarna brakowało w wielu krajach Wspólnoty np. na Węgrzech z powodu suszy, ale dzisiaj już nie ma takiego problemu. Wprost przeciwnie mówi się o nadprodukcji i to nie tylko w Europie. Wyższe zbiory prognozowane są w Rosji i za oceanem – dodaje Eugeniusz Piątek.

Jak jest w Polsce? Powierzchnia uprawy przekroczyła u nas w sumie ponad 1 mln ha, z tego ok. 600 tys. ha to kukurydza ziarnowa.

– Zbiory w kraju powinny być zbliżone do tych z roku ubiegłego i oceniam je na ponad 4 mln t, jednak plony się trochę zmniejszą. Średnio zbierzemy 6,5 t/ha, kiedy w roku ubiegłym było to 7,2 t/ha – podkreśla Eugeniusz Piątek.

Na ceny będzie miała też wpływ sytuacja na rynku trzody chlewnej. – Dużo niższe pogłowie świń również przyczyni się do obniżek cen kukurydzy, bo część ziarna była przeznaczana na mieszanki paszowe – dodaje.

Jego zdaniem obecną sytuację wykorzystują punkty skupu, zwłaszcza te mniejsze. Widząc niskie ceny w innych miejscach u siebie chcą też więcej zarobić, przez to zaniżane są ceny. **opr. (d)**

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (5-9 sierpnia)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	80-85	–	90	80-90	–	80-90	75-80	65-75	–
żyto (q)	–	37	–	–	–	–	50-60	35-45	–
owies (q)	55	–	50	–	–	60	50-60	45-50	–
mieszanka zbożowa (q)	65-70	50	50	45-50	50-60	60-70	50-60	45-65	–
prosięta (para)	300-350	280-340	300-360	320-350	–	300	300-400	240-360	–

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(kocl)**

Krótko

Biogazownie rolnicze w Polsce raczkują W Polsce działają 34 przedsiębiorstwa energetyczne produkujące biogaz rolniczy, tzw. biogazownie, o łącznej rocznej zainstalowanej wydajności produkcyjnej biogazu 142 766 375 m3/rok, zainstalowanej mocy elektrycznej układu 38,78 MWe i cieplnej 40,034 MWt. Dane wskazują, że sektor biogazowni rozwija się wolniej od najmniej optymistycznego scenariusza. W Programie „Biogazownia w każdej gminie" przewidziano wybudowanie ok. 2500 biogazowych do końca 2020 r., co oznacza budowę kilkuset biogazowni rocznie. Zamiast tego buduje się ok. 10 nowych rocznie. Jest to generowane wielopłaszczyznowo. Ostatnio do czynników negatywnych zaliczyć można spadek wartości świadectw pochodzenia, tzw. zielonych certyfikatów z ok. 300 do poniżej 100 zł. W wyniku tego firmy nowe wstrzymują oddanie biogazowni do eksploatacji, a firmy energetyczne funkcjonujące narażone są na straty. Na drodze rozwoju biogazowni rolniczych stoi też niedopasowanie przepisów dotyczących możliwości zabudowy obszaru gmin. Każda gmina winna mieć plan zagospodarowania przestrzennego, jeśli według niego określony teren powinien być przeznaczony pod budowę biogazowni, sprawa jest prosta. Problem rodzi się ze względu na to, iż nadal wiele gmin nie ma takiego dokumentu. Wówczas, przedstawiciele gminy mają problem z podjęciem decyzji co do wydania pozwolenia na budowę. Wieloetapowe i skomplikowane działania mające na celu realizację inwestycji zakończyć może odmowa przyłączenia biogazowni do sieci elektroenergetycznej. **opr. (d)**

Finasne >> Unia Europejska zgodziła się na przesunięcie funduszy i ...

Są pieniądze na modernizację

Dzięki przesunięciu funduszy z mało popularnych działań około 300 gospodarstw z woj. podlaskiego będzie mogło otrzymać wsparcie np. na zakup maszyn.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Fot. archiwum



Na co podlascy rolnicy wykorzystają dodatkowe fundusze na modernizację? Zapewne – tak jak dotychczas – głównie na zakup ciągników.

Komisja Europejska zgodziła się, by przesunąć na realizację działania modernizacja gospodarstw rolnych (w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013) około 127 mln euro, czyli ok. pół miliarda zł. PROW jest najpopularniejszym działaniem – rolnicy złożyli już w sumie ponad 96 tys. wniosków.

Obowiązują dotychczasowe zasady

Jak poinformował minister rolnictwa, Stanisław Kalemba, dodatkowe pół miliarda złotych na modernizację gospodarstw zostanie rozdzielone na koperty wojewódzkie. Pieniądze trafią do wszystkich województw. Ocenia on, że z tych pieniędzy w całym kraju będzie mogło skorzystać dodatkowo ok. 3 tys. gospodarstw. Wsparcie będzie udzielane na dotychczasowych zasadach. O przyznaniu wsparcia decydowała liczba punktów. Były one przyznane między innymi na podstawie oceny, na ile planowana inwestycja przyczyni się do wzmocnienia siły ekonomicznej gospodarstwa.

Przypomnijmy, że maksymalne dofinansowanie, jakie można było uzyskać na ten cel, wynosi 300 tys. złotych na jedno gospodarstwo i jednego beneficjenta. ARiMR może dopłacić od 40 do 60 proc. kosztów kwalifikowalnych danej inwestycji.

O to, na co może liczyć woj. podlaskie, zapytaliśmy Stefana Krajewskiego, dyrektora Podlaskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Trzystu szczęśliwców

Jak tłumaczy, z dodatkowych funduszy na modernizację będzie mogło skorzystać około 300 gospodarstw.

W 2011 r. do Podlaskiego Oddziału Regionalnego ARiMR wpłynęło 3498 wniosków. Niestety nie wszystkie mogły być rozpatrzone. Teraz, dzięki zwiększeniu puli, liczba rozpatrzonych wniosków wzrośnie do 2052.

Dodaje, że agencja kierować się będzie sporządzoną wcześniej listą.

Już wkrótce będą mogli podpisywać umowy

– Te 300 wniosków już rozpatrujemy – zapewnia Stefan Krajewski. – A więc, można powiedzieć, że już wkrótce rolnicy będą zapraszani do podpisywania umów.

Przypomnijmy, że pieniądze z działania modernizacja gospodarstw rolnych można przeznaczyć na zakup ciągników i maszyn rolniczych (jest to najczęściej praktykowane przez gospodarzy), a także na budowę lub modernizację obór, chlewni, kurników itp.

Analizy >>

Wysokie ceny trzody

Zgodnie z danymi MRiRW ceny trzody w ostatnim tygodniu lipca osiągnęły najwyższy w tym roku poziom, tj. 5,91 zł/kg – poinformował w cotygodniowej analizie sektora rolnego Bank Gospodarki Żywnościowej.

Przypomnijmy, że ostatnio tak wysokie ceny (5,84 zł/kg) zanotowano w ostatnim tygodniu października 2012 roku. Od tamtej pory, w końcówce 2012 r. i na początku 2013 r. utrzymywała się tendencja zniżkowa do tygodnia 21-27.01.2013, kiedy płacono 5,04 zł za kg żywca.

Od tamtego momentu do ostatniego tygodnia lipca ceny wzrosły o 0,87 zł/kg, co stanowi wzrost o 17 proc. Należy przy tym podkreślić, że obecny poziom jest również o 8,5 proc. wyższy niż rok temu. Warto również zaznaczyć, że w okresie od końca maja, kiedy nastąpiło znaczne odbicie cen na rynku, do ostatniego tygodnia lipca 2013 r. ceny wzrosły o 0,82 zł/kg.

Co ciekawe, w latach 2007-2012 w analizowanym okresie ceny przeciętnie wzrastały o 0,43 zł/kg. Oznacza to zatem, że obecnie obserwowane podwyżki są szybsze niż zazwyczaj w tym okresie roku. Tak znaczne wzrosty cen były spowodowane głównie czynnikami podażowymi: zmianami w uboju jak również zmieniającą się dynamiką wywozu i przywozu mięsa.

Dane Eurostatu wskazują na spadek w ubojach do 695 tys. ton w okresie pierwszych pięciu miesięcy 2013 roku, co oznacza 6-procentowy spadek (w stosunku do analogicznego okresu w poprzednim roku). Przy czym szczególnie wyraźne obniżki, o 13 proc. w relacji rocznej, wystąpiły w maju. Ten czynnik podażowy oddziaływał w kierunku umocnienia się cen.

Podobny wpływ miał również eksport. Dane MRiRW dotyczące wywozu za pierwsze pięć miesięcy 2013 r. wskazują na wysoką, 17-procentową dynamikę eksportu mięsa wieprzowego. W okresie I-V 2013 r. wyniósł on 165 tys. ton, czyli był o 24 tys. t wyższy niż rok wcześniej. Patrząc z kolei na zmiany w przywozie mięsa wieprzowego, od początku roku do maja 2013 r. zmalał on o 1 proc. do 238 tys. ton.

Widzimy zatem, że poprawia się stopniowo bilans wymiany handlowej mięsa wieprzowego dla Polski.

opr. (d)

Zdrowie >> Warto skorzystać z możliwości, jakie daje ubezpieczenie w KRUS

Rehabilitacja lecznicza dla rolników

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego prowadzi rehabilitację leczniczą dla rolników, której głównym celem jest zapobieganie inwalidztwu i ograniczenie stopnia upośledzenia zdolności do pracy.

Rehabilitacja realizowana jest w formie 21-dniowych turnusów, w ścisłym powiązaniu z prowadzonym leczeniem chorego, w optymalnym ze względu na wskazania medyczne czasie, zakresie i miejscu.

Jakie warunki musi spełniać osoba kierowana na rehabilitację? Powinna ona spełnić jeden z następujących warunków:

– podlegać ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy w pełnym zakresie,

– podlegać ubezpieczeniu na wniosek w pełnym zakresie co najmniej 18 miesięcy,

– mieć ustalone prawo do okresowej renty z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, o ile zachowała zdolność do samodzielnej egzystencji.

Wniosek o skierowanie pacjenta na rehabilitację leczniczą może wystawić lekarz rzeczoznawca KRUS podczas badania pacjenta ubiegającego się o rentę rolniczą z tytułu niezdolności do pracy lub o przedłużony zasiłek chorobowy oraz każdy lekarz rodzinny, lekarze specjaliści, lekarze oddziałów szpitalnych, pod których opieką znajduje się pacjent. Od 31 lipca 2013 r. obowiązuje nowy druk wniosku o skierowanie na rehabilitację leczniczą. Wniosek jest dostępny u lekarzy prowadzących leczenie, w placówkach terenowych KRUS i na stronie internetowej www.krus.gov.pl Wniosek wystawiony przez lekarza leczącego powinien być złożony przez zainteresowaną osobę za pośrednictwem poczty lub osobiście w jednostkach organizacyjnych KRUS.

Koszty związane z rehabilitacją i pobytem na turnusach rehabilitacyjnych ponosi w całości KRUS.

Ośrodek rehabilitacyjny zwraca pacjentom koszty podróży na podstawie pisemnego wniosku i przedstawieniu biletów lub rachunków za przejazd. Zakład rehabilitacji leczniczej zwraca osobie skierowanej na rehabilitację leczniczą poniesione koszty przejazdu w wysokości odpowiadającej cenie biletu najtańszego dostępnego środka transportu zbiorowego, z uwzględnieniem przysługującej ulgi na przejazd danym środkiem, bez względu na to, z jakiego tytułu ulga ta przysługuje.

opr. (kocl)

Konkursy >> Zostało niewiele czasu

Warto się zgłosić

Rusza VI ogólnopolski konkurs na najlepsze gospodarstwo ekologiczne 2013 r.

Konkurs organizowany jest dwuetapowo: na szczeblu wojewódzkim oraz na szczeblu krajowym w kategoriach: „ekologia-środowisko" i „ekologiczne gospodarstwo towarowe".

Zgłoszenia do konkursu przyjmuje Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie do 23 sierpnia 2013 r. (decyduje data wpływu). Wypełniony formularz zgłoszeniowy wraz z dołączoną kopią ważnego certyfikatu należy złożyć w siedzibie PODR w Szepietowie lub w powiatowych zespołach doradztwa rolniczego lub przesłać pocztą na adres: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, 18-210 Szepietowo.

W konkursie może brać udział:

- rolnik któremu został nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności;
- który wytwarza produkty rolnictwa ekologicznego i posiada aktualny certyfikat wydany przez upoważnioną jednostkę certyfikującą;
- którego gospodarstwo spełnienia normy i wymogi wzajemnej zgodności.

opr. (kocl)

Rynek >> Polacy zaczną kupować nowsze auta, kiedy zaczną lepiej zarabiać

Kupujemy coraz starsze auta

Wszystko dlatego, że dla przeciętnego Polaka kupno wymarzonego auta w salonie jest wciąż tylko marzeniem.



fot. Paweł Stanisz

Według danych Ministerstwa Finansów tylko w pierwszej połowie roku do Polski sprowadzonych zostało z zagranicy 349160 używanych samochodów osobowych.

Według danych Ministerstwa Finansów tylko w pierwszej połowie roku do Polski sprowadzonych zostało z zagranicy 349160 używanych samochodów osobowych. Tylko 7,1 proc. z nich ma mniej niż 4 lata, 43,8 proc. od 4 do 10 lat, a 49,1 proc powyżej 10 lat.

Dla porównania w 2012 roku sprowadzono do kraju 657 392 używanych aut. Tych w wieku do 4 lat było 8,1 proc., 4 – 10 lat – 45, 6 proc., a powyżej 10 lat - 46,3 proc.

Dla porównania od początku roku liczba nowych zarejestrowanych samochodów osobowych wyniosła 147 487. Natomiast według niemieckiego stowarzyszenia motoryzacyjnego VDA średnia wieku aut jeżdżących po niemieckich drogach wydłużyła się do ośmiu lat i ośmiu miesięcy. Tymczasem Niemcy to główne źródło zaopatrzenia polskiego rynku samochodów używanych. Dlaczego tak się dzieje?

– Polaków nie stać na nowe samochody – przyznaje Krzysztof Małek, analityk rynku motoryzacyjnego z Warszawy. – Wciąż zarabiamy zbyt mało w stosunku do ich cen. Drogi jest też kredyt. Tym bardziej w dobie kryzysu ludzie boją się zaciągać zobowiązania na dobra luksusowe, którymi wciąż są u nas samochody.

Na niekorzyść nowych aut przemawia też to, że ich wartość szybko spada. – A Polak liczyć potrafi. Jeśli samochód kosztuje 60 tys. zł, zaraz po wyjeździe z salonu wart jest kilka tysięcy mniej, po trzech latach może to być już połowa ceny zakupu, a im samochód starszy, tym gorzej – dodaje Krzysztof Małek. – Nowe samochody trzeba też wozić na obowiązkowe i kosztowne przeglądy.

Tomasz Krzynówek z Kędzierzyna-Koźla w kwietniu tego roku sprowadził sobie z Niemiec ośmioletniego volkswagena passata. – Był serwisowany, co wynika z książki gwarancyjnej, jeździł po nienagannych niemieckich drogach, więc i zawieszenie jest w porządku. Nic, tylko wsiadać i jechać. Zresztą śpiewająco przeszedł przegląd techniczny przed rejestracją – mówi pan Tomasz. – To już moje trzecie auto, które przywiozłem sobie z Niemiec, nigdy nie żałowałem. Wolę ośmioletniego passata niż nową skodę fabię czy jakąś renówkę, bo ewentualnie na takie nowe auta byłoby mnie stać. A komfort jazdy nawet starym passatem jest o niebo lepszy.

Fachowcy z branży motoryzacyjnej uprzedzają jednak, że samochody sprowadzone z Niemiec i oferowane w Polsce to bardzo często powypadkowe egzemplarze naprawiane w naszych warsztatach.

– Wszystko zależy od tego, jak mocne było uderzenie – mówi Tadeusz Maćkowiak, jeden z opolskich diagnostów. – Wiadomo, po poważnym wypadku, gdy trzeba było wstawić połówkę karoserii z innego auta, taki pojazd jest niebezpieczny dla użytkownika. Natomiast samochód po stłuczce, dobrze naprawiony, spisuje się tak samo jak bezwypadkowy.

Diagności tłumaczą też, że stare samochody, w okolicach 10 lat, przeważnie przechodzą obowiązkowe coroczne badania techniczne. – Wszystko zależy od tego, jak były eksploatowane, po jakich drogach jeździły, jak kto o nie dbał – mówi Maćkowiak. – Przecież równie dobrze trzyletnie auto eksploatowane w ekstremalnych warunkach może być w stanie wykluczającym je z dalszej jazdy. Tutaj reguł nie ma.

Krzysztof Małek, analityk rynku motoryzacyjnego, konkluduje: – Polacy zaczną kupować nowsze auta, kiedy będą zarabiać na poziomie państw „starej" Unii Europejskiej. Jeśli wprowadzimy zakaz importu starych samochodów, co postulują dilerzy nowych aut, wówczas wylejemy dziecko z kąpielą. Najzwyczajniej w świecie pozbawimy setki tysięcy rodaków możliwości kupna własnych czterech kółek.

Sławomir Dragula

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ Toyoty yaris do sprawdzenia w serwisie – powód to wada fabryczna hamulców.



Ponieważ przewody hamulców tylnych kół, mogły zostać zbyt słabo dokręcone w fabryce, istnieje ryzyko wycieku płynu hamulcowego. W takiej sytuacji może dojść do zmniejszenia siły hamowania. W Polsce problem dotyczy 546 yarisów. Auta muszą trafić do autoryzowanego serwisu na przegląd. **(dko)**

▲ Francuskie coupe w wyczynowej wersji, czyli peugeot RCZ R z silnikiem o mocy 270 KM



Pod maską czteromiejscowego coupe w wersji R pracuje turbodoładowanym silnik 1.6 THP, znany ze zwykłego RCZ. Ma nie 200, a 270 KM mocy i aż 330 Nm maks. momentu obrotowego. Pozwala to na sprint od 0 do 100 km/h w 5,9 s. i jazdę z prędkością maksymalną 250 km/h. Polska premiera w 2014 r. **(mmi)**

Nowość >> Ceny samochodu zaczynają się od blisko 63 tysięcy złotych

Mazda jesienią w salonach

Trzecia generacja japońskiego samochodu kompaktowego zwraca uwagę swoim wyglądem. Agresywne linie, wielki wlot powietrza, skośne reflektory z przodu, cofnięta kabina i krótkie zwisy – to sprawia, że nowa mazda 3 cieszy oko.

Samochód mierzy 4,46 m długości, 1,79 m szerokości i 1,45 m wysokości. Rozstaw osi wynosi 2,7 m. Auto ma pięciodrzwiowe nadwozie i bagażnik o pojemności 350 l, która rośnie do 1250 l po złożeniu tylnej kanapy. Do wyboru będą dwa czterocylindrowe silniki z bezpośrednim wtryskiem paliwa – 1.5 o mocy 100 KM i 2.0 o mocy 120 lub 165 KM.

Auto zostało wyposażone w wyświetlacz head-up, przekazujący trzy najważniejsze informacje w czasie rzeczywistym w polu widzenia bezpośrednio przed kierowcom. Samochód posiada również nagłośnienie klasy premium Bose z 9 głośnikami, funkcje przekazywania i odczytu SMS, MMS i poczty elektronicznej, nowy układ nawigacyjny z trzyletnią, bezpłatną aktualizacją map.

Auto w salonach pojawi się w październiku. Ceny startują od 62900 zł za wersję ze słabszym silnikiem i 67900 zł z auto z mocniejszą jednostką. **(dko)**



autor

Mazda 3 stylistyką przodu nawiązuje do większego modelu 6

Prawo >> Nowowatorski pomysł

Krew za karne punkty

Parlamentarzyści partii Polska Jest Najważniejsza proponują, by zmotoryzowani mogli zmniejszać liczbę punktów karnych, oddając krew. Kierowcy, który oddałby w stacji krwiodawstwa 450 ml krwi, kasowałyby się cztery punkty. Każdy zmotoryzowany miałby taką możliwość dwa razy w roku.

Nie ma jeszcze projektu ustawy. Aby pomysły PJN weszły w życie, konieczne będą zmiany w kodeksie drogowym. **(dko)**

reklama

PRZETARG
Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Białymstoku
ul. M. Skłodowskiej-Curie 23
ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż samochodu ciężarowego **Ford Transit 2.0 TD, rok produkcji 2004, przebieg 334.500 km**
cena wywoławcza **11.400,00 zł**
Termin składania ofert 27.08.2013 r. godz. 11.00.
Termin otwarcia ofert 27.08.2013 r. godz. 11.15
Informacje tel. 85 745 63 37, e-mail - wmalyszko@rckik.bialystok.pl lub na tablicy ogłoszeń w siedzibie sprzedającego
S9262213w01a

AUTO HOBBY
Twój Autoryzowany Serwis
Ford
• Samochody używane
• Blacharstwo-lakiernictwo
• Hurtowa sprzedaż części
Białystok, ul. WOP 15 (róg Składowej), tel. 85 742 45 02
www.autohobby.com.pl

Nowość >> Choć ceny Jeepa nie są niskie, to na tle konkurencji i tak wypadają nieźle

To solidna limuzyna

Na polski rynek wszedł nowy Jeep Grand Cherokee. Ikona off roadu jest już luksusową limuzyną wyposażoną w zaawansowaną technikę.



fot. Wojciech Frelichowski

Jeep Grand Cherokee po modernizacji

Choć hasła reklamowe wskazują, że jest to nowy model, to tak naprawdę mamy do czynienia z głęboką modernizacją modelu, który na rynku pojawił się trzy lata temu. Przyznają to zresztą sami przedstawiciele marki Jeep, ale zaraz dodają, że ponieważ tych zmian i nowości jest tak dużo, to uprawnionym jest twierdzenie, iż mamy do czynienia z nowym modelem.

Przypomnijmy, że jest to czwarta generacja Jeepa Grand Cherokee – auto, które jest produkowane pod tą nazwą od 1992 roku. Do tej pory wyprodukowano ponad 5 mln sztuk tego modelu. W Polsce jest liderem w tym segmencie.

LED-y z przodu i z tyłu

Choć Grand Cherokee zmienił oblicze, to w dalszym ciągu wyróżnia się elementami charakterystycznymi dla marki. Zatem z przodu jest siedmiodzielna atrapa chłodnicy, a po bokach trapezoidalne, masywne zderzaki.

Jednak teraz atrapa chłodnicy jest teraz węższa, natomiast nieco podwyższony zderzak przedni lepiej akcentuje gniazda lamp przeciwmgielnych. Zmiany te przydają Grand Cherokee sportowej elegancji z zachowaniem charakterystycznych markowych motywów.

Główną zmianą stylistyczną Grand Cherokee 2014 są standardowe dla wszystkich poziomów wyposażenia reflektory bi-ksenonowe (HID) wraz ze światłami LED do jazdy dziennej. Same reflektory zostały zwężone i nieco wydłużone co dodaje nadwoziu dynamicznego wyglądu.

Z tyłu widać większe niż dotychczas klosze świateł w technologii LED, powiększony spojler, nowy kształt zderzaka oraz przeprojektowaną pod kątem lepszej widoczności pokrywę bagażnika.

Co ciekawe, pas tylny jest teraz nieco odmienny w każdej wersji modelowej, a standardowym akcentem wyglądu Grand Cherokee Limited, Overland i Summit jest podwójna końcówka układu wydechowego.

Bogata kabina

Zmiany wprowadzono również w kabinie. Choć schemat kokpitu i deski rozdzielczej pozostał podobny jak w schodzącym modelu, to zaprojektowano nowe szczegóły, np. zestaw zegarów, gdzie w centralnym miejscu zainstalowano wielofunkcyjny, 7-calowy wyświetlacz TFT. Umożliwia konfigurację formy i treści pokazywanych informacji zgodnie z preferencjami kierowcy. Szczegółowe informacje dotyczące pojazdu, takie jak: prędkościomierz, system nawigacji, system Selec-Terrain, system Quadra-Lift są wyświetlane w zestawie wskaźników kolorystycznie komponujących się z wnętrzem.

W centralnej konsoli znalazł się kolejny monitor. To zmodernizowany system Uconnect, którego głównym elementem jest wielki ekran dotykowy 8,4 cala z przyciskami zapewniającymi dostęp do wszystkich funkcji. Na wyświetlaczu prezentowane są ustawienia systemu audio, klimatyzacji, telefonu, a także ustawień auta i nawigacji (jeśli jest w wyposażeniu).



Fotele z przodu mają elektryczną regulację, a zagłówki można regulować także pod kątem pochylenia.

Zastosowano materiały wysokiej klasy, a wrażenie wyrafinowania podnoszą miękkie w dotyku powierzchnie tablicy przyrządów. Eleganckie materiały zastosowano nie tylko na desce rozdzielczej, lecz także na innych elementach w zasięgu rąk kierowcy i pasażerów, m.in. na wewnętrznych płatach drzwi, konsoli i podłokietnikach.

Ważną zmianą jest dźwignia zmiany biegów (we wszystkich wersjach jest przekładnia automatyczna). Miejsce masywnej dźwigni ze sporą gałką zainstalowano dyskretny joystick.

Cztery silniki

Do napędu nowej wersji Granda Cherokee przeznaczono znaną paletą silników – to trzy jednostki benzynowe i jedna wysokoprężna.

Listę silników benzynowych otwiera 3,6-litrowy motor V6 Pentastar o mocy 286 KM. Kolejne dwie jednostki to silniki V8 HEMI (z półokrągłymi komorami spalania polepszające efektywność silnika). Słabszy ma pojemność 5,7 litra i moc 353 KM.

Mocniejszy silnik benzynowy ma pojemność 6,4 litra i generuje moc 468 koni. Ta jednostka przeznaczona jest dla sportowej wersji Grand Cherokee SRT. Jak podaje producent, z tym silnikiem auto przyspiesza od 0 do 100 km/h w 5 sekund, a prędkość maksymalna wynosi 257 km/h.

Jedyny diesel to silnik V6 3.0 oferowany w dwóch zakresach mocy: 190 i 250 KM. Jednostka ma turbodoładowanie i bezpośredni wtrysk paliwa.

Nowy automat

Marka Jeep często była krytykowana za opóźnienia we wprowadzaniu nowoczesnych, wielostopniowych automatycznych skrzyń biegów. Np. w poprzednim modelu Grand Cherokee do przeniesienia napędu służył pięciobiegowy automat, podczas gdy konkurenci stosowali już przekładnie sześcio-, siedmio-, a nawet ośmiostopniowe.

Tym razem Jeep nie pozostaje w tyle. Z każdym z oferowanych silników współpracuje nowy, ośmiobiegowy automat. Przekładnia jest sterowana w pełni elektronicznie.

Producent informuje, że dzięki ponad 40 indywidualnym mapom oprogramowania skrzynia potrafi dostosować się do warunków jazdy, optymalizując zużycie paliwa i osiągi. Zastosowane oprogramowanie uwzględnia czynniki zmienne, m.in. przebieg momentu obrotowego, przypadki redukcji biegu, przyspieszenie, zmiany nachylenia drogi oraz przyczepności i częstotliwość zmiany przełożeń.

Automat ten posiada również ręczną możliwość zmiany biegów za pomocą łopatek przy kierownicy.

Pod podwoziem

W układzie zawieszenia nie przeprowadzano rewolucji, bo już poprzedni Grand Cherokee miał nowoczesne rozwiązanie. Samochód ma zatem całkowicie niezależne zawieszenie.

Natomiast w wersjach Cherokee Overland i Summit w standardzie jest pneumatyczny system zawieszenia o zmiennym prześwicie Quadra-Lift, który umożliwia kierowcy pięciostopniową regulację wysokości prześwitu nad podłożem w zakresie 280 mm. System posiada pięć poziomów ustawienia i działa automatycznie. Można też nim sterować manualnie z konsoli środkowej pojazdu.

Oferta napędu 4x4 obejmuje trzy systemy: Quadra-Trac II i Quadra-Drive II z tylnym mechanizmem różnicowym o elektronicznie ograniczanym poślizgu wewnętrznym (ELSD) oraz przewidziany wyłącznie dla sportowej wersji SRT – aktywny system Quadra-Trac typu on-demand, obejmujący również tylny mechanizm różnicowy ELSD.

Do tego dochodzi system kontroli trakcji Selec-Terrain pozwalający wybrać tryb napędu optymalny dla jazdy szosowej lub terenowej.

Wrażenia z jazdy

Podczas prezentacji prasowej tego auta do jazd próbnych była tylko wersja z 3-litrowym turbodieslem. Jak mówią przedstawiciele polskiego oddziału Jeepa właśnie ten silnik jest najczęściej wybieraną jednostką napędową Granda Cherokee.

Pomimo sporej masy samochód żywo reaguje na mocne naciśnięcie pedału gazu. Mocy i momentu obrotowego wystarcza na bezpieczne wyprzedzanie nawet kilku pojazdów na raz.

Ten silnik jest też miły dla ucha, bo stonowane pomruki dochodzące spod maski przypominają bulgot amerykańskich benzynowych jednostek V8.

Na szosie galopowanie, czyli niemiłe bujanie nadwozia na poprzecznych nierównościach znane z aut terenowych zbudowanych na ramie, zostało całkowicie wyeliminowane. Jeepa Grand Cherokee prowadzi się pewnie i wygodnie. I odwrotnie niż na wertepach, pasażerowie z pewnością pochwalą zestrojenie zawieszenia.

Słowa uznania należą się nowej automatycznej skrzyni biegów, która poszczególne przełożenia przełącza w sposób niezauważalny. Ale obsługa dźwigni, czy raczej joysticka wymaga wprawy i wyczucia. Np. kiedy z pozycji P (parking) chcemy włączyć bieg wsteczny (R) manetka może przesunąć się na pozycję N, czyli neutral (luz).

Natomiast ponad 2,3-tonowa masa własna oraz pięciometrowej długości nadwozie nie ułatwiają jazdy w terenie, szczególnie w lesie, kiedy trzeba manewrowanie ograniczają drzewa.

Ceny i konkurenci

Jeep Grand Cherokee oferowany jest w wersjach modelowych Laredo, Limited, Overland, wyczynowej SRT oraz najbardziej ekskluzywnej Summit.

Silnik wysokoprężny 3.0 CRD o mocy 250 KM oraz 3,6-litrowa jednostka benzynowa V6 stanowi wyposażenie standardowe całej gamy modelowej.

Ceny auta rozpoczynają się od kwoty 211 900 zł za wersję z 3-litrowym turbodieslem o mocy 190 KM. Najtańsza wersja benzynowa – V6 3.6 l 286 KM – kosztuje 260 900 zł. Najdroższy jest Grand Cherokee w wersji SRT. Ten model kosztuje 334 900 zł.

Choć ceny tego Jeepa nie są niskie, to na tle konkurencji i tak wypadają nieźle. Najpoważniejszym konkurentem Jeepa Grand Cherokee wydaje się być Toyota Land Cruiser. W najtańszej wersji Prestige z dieslem V8 272 KM auto kosztuje 399 000 zł. BMW X5 xDrive 30d, z silnikiem Diesla 3.0 258 KM to wydatek 285 900 zł. Natomiast Range Rover HSE V6 3.0 TDE 258 KM kosztuje 477 500 zł.

Wojciech Frelichowski

Ocena

Plusy
- Wysoki komfort jazdy
- Bogate wyposażenie
- Wysoki poziom bezpieczeństwa

Minusy
- Utrudniona manewrowość w terenie
- Zbyt czuła dźwignia zmiany biegów

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Auta całe i uszkodzone od 1998 roku, 509 369-157.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Montażownica do opon Boxer, 21 cali, 3.000 zł, 533 021-823.

Opony 1300x18 balony, bieżnik 100%, 100 zł, 695 477-103.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Winda do samochodu ciężarowego, stan bdb, kompletna, 1.500 zł, 695 477-103.

Audi A3, 2001, 1.9 TDI, 5 drzwi, czarny metalik, skóra, pełna opcja, dokumentacja, 14.500 zł, 662 090-568, 602 557-199.

Audi A4, 2004, 2.5 TDI, kabriolet, pełna opcja, stan idealny, zamiana, 37.500 zł, 662 090-568, 602 557-199.

BMW 316 TI, 2002, złoty metalik, 193 tyś km, alufelgi, radio, skóra, klimatyzacja, 10.800 zł, 698 428-054.

BMW 320 CD, 2008, coupe, czarny metalik, pełna opcja, dokumentacja, cena od neg., 662 090-568, 517 274-523.

BMW 320 CD, XII 2002, zielony metalik, pełna opcja, stan idealny, 15.500 zł, 662 090-568, 602 557-199.

BMW 530 D, XII 2006, pełna opcja, stan idealny, pełna dokumentacja, 49.500 zł, 662 090-568, 602 557-199.

BMW 730 V8 + gaz sekwencja, szerokie koła, zamiana, 12.500 zł, 695 477-103.

Chevrolet Lacetti, 2004, 1.4 B, 5 drzwi, el. lusterka, el. szyby, 11.800 zł, 519 770-425.

Chevrolet Lacetti, 2006, 80 tyś km, serwisowany w ASO, I wł., bezwypadkowy, klima, 16.800 zł, 696 882-993.

Chrysler Grand Voyager, 1997, 2.5 TDI, 7.500 zł, 792 586-299.

Citroen C3, 2004, 1.1, 120 tyś km, serwisowany, 5 drzwi, c. zamek, wspomaganie, ABS, 11.900 zł, 696 882-993.

Daewoo Nexia, 1997, ważne opłaty i przegląd, stan dobry, 1.500 zł, 513 136-599.

Ford Focus kombi, 2001, salon, II właściciel, klima, bogata wersja, 7.900 zł, 696 882-993.

Ford Focus, 2004, 1.8 TDCI, kombi, klima, 4x PP, el. szyby, salon Polska, 10.800 zł, 515 234-090.

Hyundai Getz, 2007, 1.1 B+ gaz, klima, 5 drzwi, salon Polska, 16.400 zł, 696 216-495.

Kia Venga, 1.4, nowa, bez przebiegu, pełne wyposażenie, 45.500 zł, 501 721-142.

Mazda Premacy, 2000, 2.0 DITD, bogata wersja, klima, tempomat, stan bdb, 9.300 zł, 696 882-993.

Mercedes Atego pomoc drogowa, 2001, 38.000 zł, 509 038-445.

Mercedes E-211, 2004, 2.2 CDI, 29.000 zł, 533 021-823.

Opel Astra, 2000, 1.6 B, stan dobry, nowy rozrząd, tłumik, hamulce, kombi, 4.000 zł, 692 353-273.

Opel Corsa, XII 2003, 1.7 CDTI, 3 drzwi, 115 tyś km, klima, stan idealny, jak nowy, 8.900 zł, 662 090-568, 602 557-199.

Opel Vectra, 2005, 1.9 CDTI, 138 tyś km, serwisowany, salon, bogata wersja, stan bdb, 22.900 zł, 696 882-993.

Opel Zafira, 2001, 1.6 16V, 150 tyś km, bezwypadkowy, 7- osób, klima, podgrzewane fotele, 12.900 zł, 696 882-993.

Peugeot Partner, 2006, 1.6 HDI, 5-osobowy, faktura VAT, 2x PP, c. zamek, alarm, 11.000 zł, 508 335-572.

Renault Clio III, 2011, 1.2 16V, 18 tyś km, I wł., salon, stan jak nowy, 23.900 zł, 696 882-993.

Renault Laguna, 1996, 2.0 B+ gaz, stan bdb, 3.800 zł, 661 766-638.

Skoda Fabia, 2000, 1.9 SDI, c. zamek, wspomaganie, alufelgi, 8.900 zł, 606 253-579.

Skoda Fabia, 2008, 1.2 + gaz, serwisowany, bezwypadkowy, 19.600 zł, 503 447-663.

Skoda Felicia, 1997, 1.3 MPI, 5 drzwi, opłacony, salon Polska, stan bdb, 3.400 zł, 696 216-495.

Toyota Avensis, 2003/ 04, 2.0 D, pełne wyposażenie, nawigacja, opony zimowe, skóra, 22.000 zł, 501 720-243.

Toyota Rav-4, 2003, 2.0 D, zarejestrowany, nowe opony, 18.000 zł, 609 855-844.

VW Golf IV, 1998, 1.6 B, klima, el. szyby, wspomaganie, 5 drzwi, 8.900 zł, 889 587-558.

VW Jetta, 2006, 1.6, I wł., salon, 120 tyś km, serwisowany, bogata wersja, stan bdb, 27.900 zł, 696 882-993.

VW Passat B4, 1996, 1.9 TDI, 5.800 zł, 513 555-127.

VW Sharan, 2000, 1.9 TDI, 7 osób, klima, stan bdb, nie wymaga wkładu finansowego, 12.500 zł, 667 416-831.

Żuk, 2 sztuki, zarejestrowany, opłacony do 03.2014, w całości lub na części, 1.500 zł/ szt., 513 136-599.

Test >> Ceny aurisa z dieslem 1.4 zaczynają się od 72 tysięcy złotych

Auto dużo kosztuje, ale mało pali

Auris touring sports jest pierwszym od lat kompaktowym kombi Toyoty. Sprawdziliśmy, jak wypada w porównaniu z vw golfem czy fordem focusem.lid

Bartosz Gubernat
bartosz.gubernat
@mediaregionalne.pl


fot. Bartosz Gubernat

Toyota auris kombi w całej okazałości. Auto waży ponad 1200 kg, ale mimo to nie jest paliwożerne.

Samochód bazuje na modelu auris drugiej generacji, który do salonów trafił na początku roku. Z przodu auta nie różnią się niczym, z boku uwagę zwracają duże okna i opadająca linia dachu. Tył wyróżniają zachodzące na klapę bagażnika reflektory.

Auto wygodne i pojemne

Auris kombi ma 4,56 m długości, 1,76 m szerokości i 1,48 m wysokości. Rozstaw osi wynosi 2,6 m. Z przodu siedzi się wygodnie, ale z tyłu brakuje miejsca na nogi, gdy przednie fotele są cofnięte. Plusem jest brak tunelu środkowego.

Kokpit jest wygodny w obsłudze i dobrze wykonany. Minusem jest tylko twardy plastik w dolnej części konsoli środkowej. Bagażnik jest duży i ustawny, a roletę, która go przykrywa, można umieścić na wysokości połowy szyby.

Pojemność kufra wynosi od 530 do 1658 l, zależnie od położenia kanapy. To dobry wynik, ale największy z kompaktów, skoda octavia, jest o 100 l lepszy.


Kokpit aurisa jest funkcjonalny i nieźle wygląda


Wysokim pasażerom będzie z tyłu ciasno

Oszczędny silnik

Pod maską testowanego auta pracował turbodiesel 1.4 D4-D o mocy 90 KM i 205 Nm maks. momentu obrotowego w zakresie 1800-2500 obr./min. To właśnie niski zakres użytecznych obrotów jest wadą tego silnika. Na szczęście sześciobiegowa skrzynia ręczna działa precyzyjnie.

Cieszy też zużycie paliwa: podczas testu w trasie sięgnęło 4,2 l/100 km, a w mieście 6 l/100 km. Jak na ważący 1220 kg samochód, to dobry wynik.

Zawieszenie (kolumny MacPhersona i belka skrętna) jest dość twarde.

Ceny aurisa z dieslem 1.4 zaczynają się od 72000 zł. W standardzie auto ma m.in. komplet poduszek powietrznych, system stabilizacji toru jazdy i centralny zamek. Testowane auto kosztowało 79500 zł i miało też klimatyzację, radio i kamerę cofania. Auris kombi kosztuje tyle co ford focus. Golf i octavia są droższe, hyundai i30 tańszy.

Ocena

Plusy

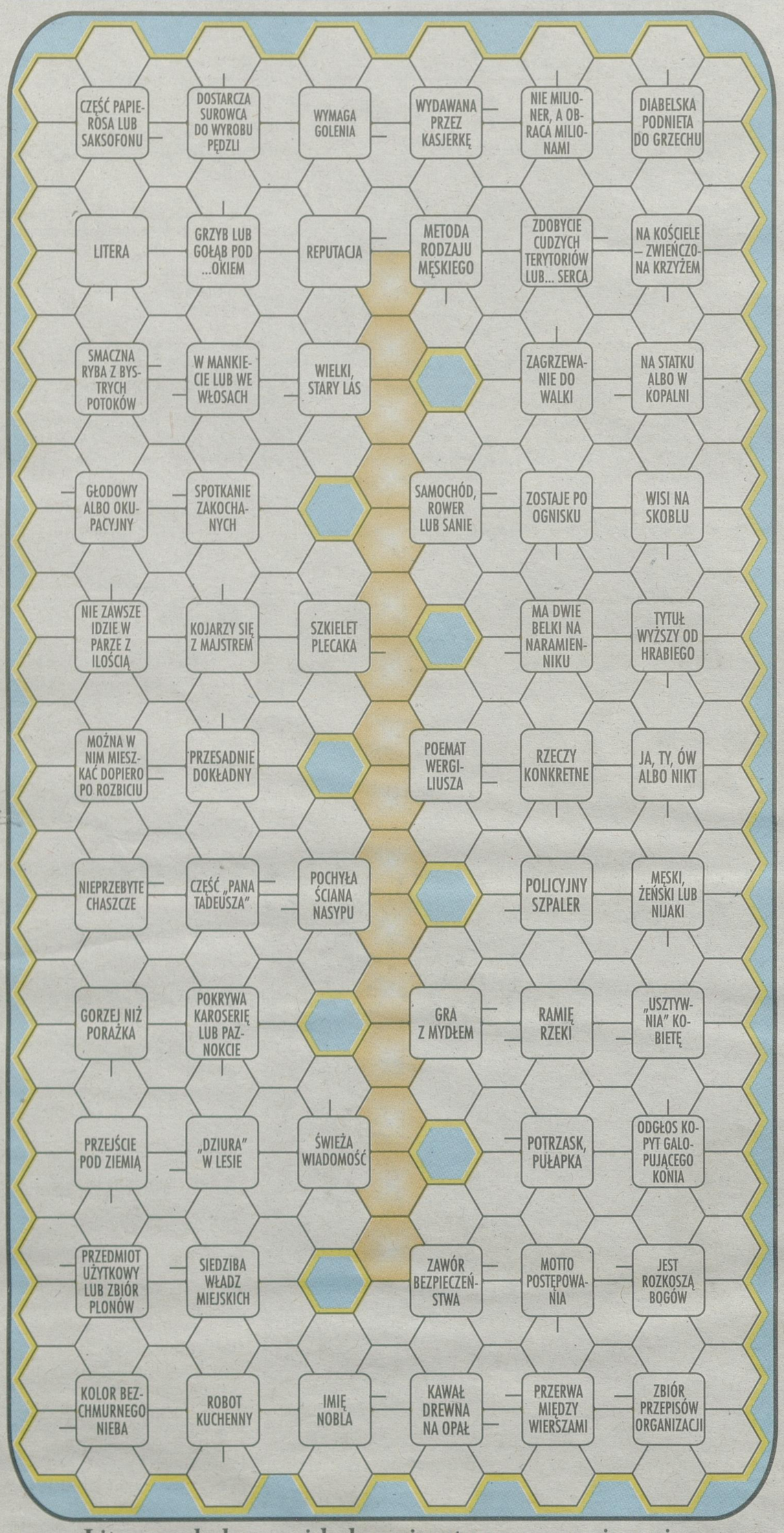
- wysoka jakość wykonania
- pojemny bagażnik
- oszczędny silnik Diesla 1.4 D4-D

Minusy

- mało miejsca na tylnej kanapie
- brak klimatyzacji w podstawowej wersji
- wysokie ceny wersji wysokoprężnych

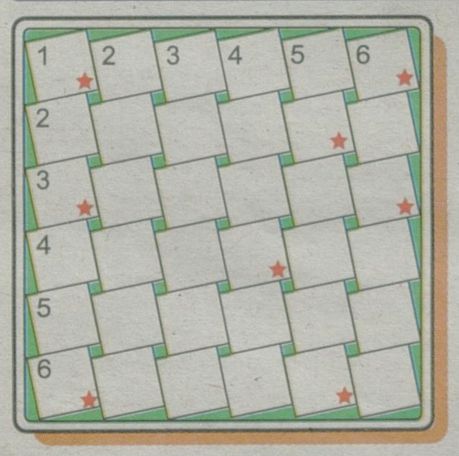
Autor zadań: HELLES

1. Wirówka panoramiczna



Litery w kolorowej kolumnie utworzą rozwiązanie – tytuł wiersza Jacka Kaczmarskiego

4. Kwadrat magiczny



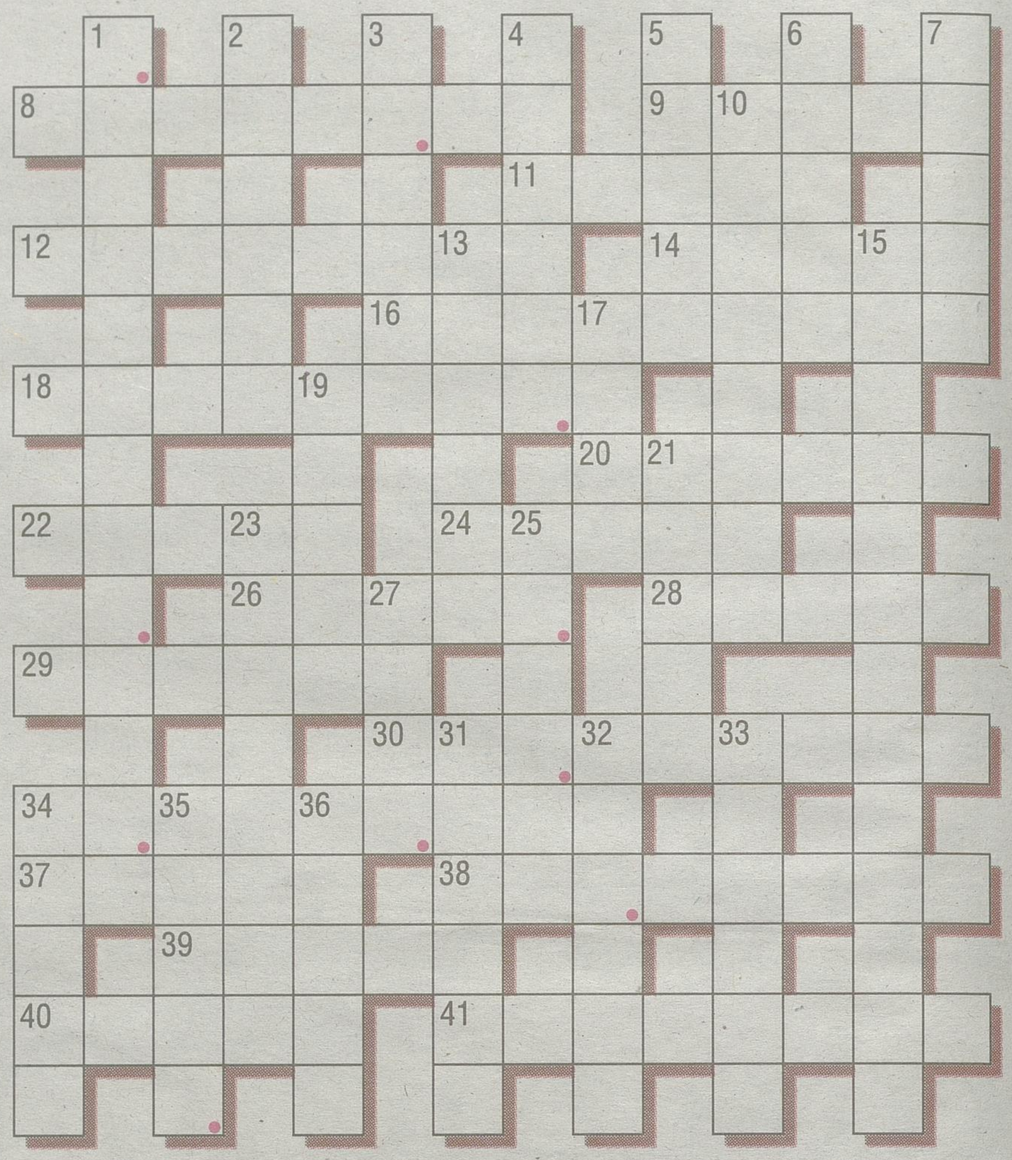
Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł niemieckiego dramatu filmowego.

1) środek przeciwgorączkowy, 2) ograniczoność umysłu, 3) jednostka regulacji aktywności genów (zmień literę w wyrazie „Oberon"), 4) waluta Węgier, 5) osłabienie napięcia mięśniowego, 6) meteoryt żelazny znajdowany w Chinach.

Rozwiązania zadań

1. „Pejzaż sierpniowy". 2. „Pędziwiatr". 3. "Szalona". 4. "Antonina".

2. Krzyżówka



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki harcerskiej.

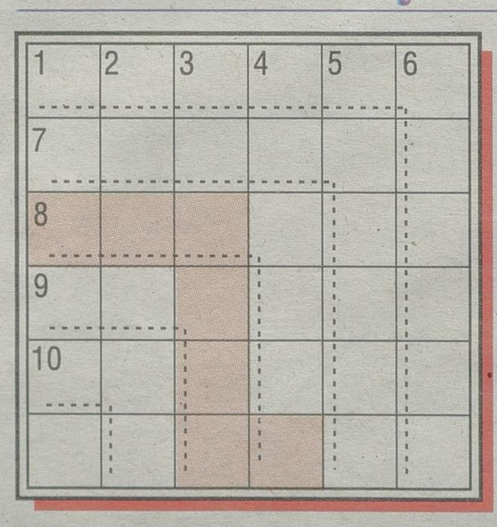
POZIOMO:

8) chwytana przez rybę, 9) ojczyzna Penelopy, 11) najpospolitszy minerał, 12) sukienka jak salwa, 14) można ją siać na brudnej szyi, 16) protestant, 18) smakołyk w tabliczce, 20) część „Pana Tadeusza", 22) nie ma gdzie szpilki wetknąć, 24) ryba śledziowata, 26) wyspa kochanków, 28) gra na scenie lub w filmie, 29) kuzynka maliny, 30) nie lubi siedzieć w domu, 34) nadprogramowe wykonywanie utworu na życzenie publiczności, 37) moda z myszką, 38) dawniejsza potrawa lub napój, dodawane do właściwego posiłku dla zaostrzenia apetytu (z liter wyrazów: pyta, stan), 39) wykluwanie się z jajka, 40) narzędzie rolnicze, 41) naśladowczyni wielkich przodków.

PIONOWO:

1) ślubowanie, 2) utwór literacki złożony z dwóch części połączonych tematycznie, 3) atrybut malarz, 4) kto go przegrywa, ten płaci, 5) nagromadzenie okruchów skalnych u podnóża zboczy, 6) hak w podkowie, 7 kuchenny toporek, 10) uczeń albo dawna moneta, 13) film Janusza Majewskiego, 15) zawodniczka z rakietką, 17) lakierowana skóra do wyrobu bucików, torebek, pasków itp., 19) „porywisty" pisarz polski, 21) rzeka w środkowej Afryce, uchodząca do jeziora Czad (usuń ostatnią literę z imienia czworonożnego członka załogi „Rudego 102"), 23) krewniak kozika, 25) sąsiad Polaka, 27) służy do krycia dachów, 31) dziki osioł azjatycki, 32) miał nadzór nad setką żołnierzy, 33) Japonia dla Japończyków, 34) do bicia, 35) niesamowita istota, 36) gołąb zwany również gruchaczem.

3. Krzyżówka lubelska



Litery w kolorowym wężyku utworzą rozwiązanie – tytuł powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego.

WZDŁUŻ LINII PRZERYWANEJ:

1) przeciwieństwo zróżnicowania, 7) przesadne wyolbrzymianie objawów chorobowych albo zwiększenie kary – zwłaszcza kościelnej – wobec opornych (z liter wyrazów: racja, waga), 8) coś z rozrywek umysłowych, 9) krewniak dyni, który po zdrobnieniu zmieni się w kapelusz Chaplina, 10) przylądek w północnej części Honsiu albo gatunek margaryny.

PIONOWO:

1) bezbarwna ciecz o zapachu jaśminu (z liter wyrażenia „sam jon"), 2) schorzenie skóry na tle alergicznym, 3) niemieckie włókno syntetyczne, 4) dyskusja w gabinecie dyrektora przed podjęciem decyzji, 5) głośne wyrażenie uznania, 6) współczucie.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

KUZYNKA OLCHY / MIĘSIEŃ BRZUCHA
KUJ JE, PÓKI GORĄCE
CEL MARCINA GORTATA
10
„PALINDROMOWĄ" BROŃ DROGÓWKI
ZNAJDZIESZ W BIURZE RZECZY ZNALEZIONYCH / „CHATA" NIE TYLKO DLA FIATA
CYRYL DLA METODEGO / GRA ROLE KOCHANKÓW
MIEJSCE ZAMIESZKANIA TARZANA
RYBA Z BYSTRYCH WÓD / PO ORCE
PIEŚŃ POCHWALNA / METAL SZLACHETNY
13
PORCJA DO PIECA HUTNICZEGO

NIEJADALNA KRAJANKA
W OPONIE
BUZIAK
GORSZA OD CHOLERY / DOPINGOWY OPAŁ
23
SKRAJNY PRAWICOWIEC / WYTWÓR GRZYBNI

MARS ALBO SNICKERS / RODOWÓD
ANIOŁ MORSKI / ZAMGLONA METROPOLIA
9

NA SAMYM DNIE STATKU / ZAKUTA GŁOWA
7
NARZĄD LUB URZĄD
ZAJRZENIE DO AKT / ANGIELSKI HRABIA
26
MATERIAŁ BUDOWLANY PSZCZÓŁ

19
IMIENNICZKA LIPIŃSKIEGO
ZNA RELIGIĘ / MAŁŻEŃSTWO RODZAJU NIJAKIEGO
JEDNOSTKA CHASZCZY
COŚ BEZWARTOŚCIOWEGO, CHŁAM

ODMIANA GRUSZY
MOŻE BYĆ OBECNOŚCI
HORACY, BYRON LUB ASNYK
LOGICZNOŚĆ / URZĘDOWE DOKUMENTY
STAROPOLSKI TYTUŁ GRZECZNOŚCIOWY
4
PTAK ŚPIEWAJĄCY / TYLE, CO KOT NAPŁAKAŁ

16
ZAGRANIE TENISISTY
POSPOLITA RYBA MORSKA / W HANDLU LUB MAROKU

PUNKT WIDZENIA
2
NIE POWIERZAJ MU (JEJ) TAJEMNICY
MARSZCZONY KOŁNIERZ / PO NIM DZIESIĄTA WODA
21
AUTORKA NASTROJOWYCH UTWORÓW

NACZYNIE NA ZACIER / KURA – PRODUCENTKA
PTAK ALBO GRZYB / ALBERT EINSTEIN
LĘK, NIEPOKÓJ

IMIĘ OKUPNIK / REZERWA
11
RYBNA, WŁOSKA (Z MAKARONU) LUB DO BUTÓW
ZACZYNA SIĘ PRZED NOCĄ ŚWIETOJAŃSKĄ
OSŁANIA DRZEWO LUB MÓZG
„POCHYŁY" KIERUNEK ZERKANIA

22
RYWAL MUSZKI
MISTRZ, KTÓRY PROWADZIŁ DIALOG ZE ŚMIERCIĄ
27
OPOWIEŚĆ O BOGACH
NAGANNOŚĆ, SKANDALICZNOŚĆ

8
DROGA BIEGNĄCA W POPRZEK ZBOCZA
MOŻNA JĄ SIAĆ NA SZYI BRUDASA
OBRAZ CERKIEWNY / OTWÓR WLOTOWY
GŁÓWNY SKŁADNIK POWIETRZA
18
UCHWYT ŚLUSARSKI

STARY LUBIEŻNIK / GLON NA GALARETKĘ
WIEŃCZONE DOŻYNKAMI
3
1

SPIS POTRAW
AFISZ / HASZYSZ LUB HEROINA
EKSPONAT
OLEJEK RÓŻANY
17

CIĘŻKA LUB PIÓRKOWA / GŁOS GĘSI LUB WĘŻA
14

DOBRY LUB ZŁY OKRES / NA PULPICIE DYRYGENTA
ODMIANA OCHRY
SEKRETNE. NIEZAWODNE SPOSOBY
24



20

WIDOWISKO REWIOWE
PIERWSZA DAMA OLIMPU
STARY WYJADACZ
W PARZE Z OPIERUNKIEM
STAŁA POSADA
NIE U KAŻDEGO DOCHODZI DO 100 LAT
5

NALEPKA LUB CEREMONIAŁ / SMYKAŁKA
12

15
NAD ZLEWEM

ROŚLINNY MOTYW ZDOBNICZY
CECHA UŚMIECHU GIOCONDY LUB SFINKSA
6
25

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – sentencję Chiliona

HELLES

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTOKOMIS, SZYBKI skup do 50.000 zł., tel. 500-008-130

ZŁOMOWANIE AUT odbieramy własnym transportem, wysokie ceny. 693-705-805

SPRZEDAM

SAMOCHÓD ciężarowy Mercedes 308, 1992, borty aluminiowe pod blandeką sprowadzony 2005r., cena do uzgodnienia. 506-042-152.

INNE

PRZYCZEPKĘ nową, lekką „Sam" 700 zł. 506-042-152

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

KREDYTY/POŻYCZKI

***NOWOŚĆ! KREDYTY na oświadczenie do 50 tys., emerytura, renta, umowa o pracę, umowa-zlecenie, rolnictwo, działalność gospodarcza, bez zaświadczeń, 517-161-880.**

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011, tel. 600-700-304, 85/7333725.

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
DO 250 tys.zł kredyty konsumenckie dla zadłużonych tel: 583-019-692, 518-916-117
KREDYTY, Pożyczki, Konsolidacje, Hipoteki !!! Zadzwoń. Białystok - 85 742 13 21, Bielsk Podlaski 85 657 85 26

POTRZEBUJESZ pieniędzy wejdź: www.daiglob.pl zakładka daiglob a-count

POŻYCZKA -całe województwo, tel. 668-681-844.



ZAWSZE NAJŚWIEŻSZE OGŁOSZENIA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

BEZPŁATNIE - POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE (TECHNIK ADMINISTRACJI, ARCHIWISTA, BHP, INFORMATYK, RACHUNKOWOŚCI), LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE. WARSZAWSKA 2, 85 74 35 106, WWW.TWP.BIALYSTOK.PL

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

AUGUSTÓW, ok. Sucha Rzeczka -działka budowlana. 70 zł/m2, tel. 607917096
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
DWUPOKOJOWE, 37,5 m2, ul. Narewska, IVp. Dobry stan. 152 tyś. 693278248
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
MIESZKANIE 54 m2, Białystok, ul. Wiadukt, nowy blok, w pełni urządzone, wysoki standard, cena: 250.000 zł, tel: 668 832 707
MŁYN, dom, bud. gospod z siedliskiem (razem lub osobno) Grabowo k/Kolna. 516-899-584

WYNAJMĘ

GABINET o pow. 12 m2 na godziny lub dnie w przychodni LEKMED rejestracja, portier, apteka kontakt niusia.zachanowicz@gmail.com lub sms 94 773 206 324
POKOJE studentkom lub uczennicom, Leśna Dolina, (85)716-83-37.
POKÓJ z kuchnią, tel. 85/718-92-88.
2- pok. umeblowane ul.Sikorskiego 507-386-592
2-POK., Wrocławska, parter. 509-200-637,
3-POKOJOWE, os. Nowe Miasto. 512-545-326.

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ C+E w transporcie krajowym i międzynarodowym. 513-041-496,
KIEROWCĘ kat. C+E, Mońki, 513-171-225.
TARTAK w Sztabinie doświadczonego trakowego legalnie, 602-439-621.
ZATRUDNIMY elektryków, kom. 501389706

ROLNICTWO

KUPIĘ

*********MACIORY,** knury. Odbior z gospodarstwa. Najwyższe ceny, tel. 509-117-107.
********BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.

***SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 6-8 miesiąca. Szybkie płatność! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 45**

GOSPODARSTWO Stare Juchy kupi słomę. 606-820-926.
KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.

KUPIĘ każde zboże magazyn Bruszewo gm. Sokoły, 603-695-265, (86)476-57-02.

MACIORY, knury, bydło. Odbiór z gospodarstwa., tel. 511-603-360.



BIURO OBSŁUGI KLIENTA tel. 85-748-96-02, 03

SPRZEDAM

***SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew.22.**

DOJARKI, hale udojowe, schładzalniki nowe i używane. Montaż i serwis, tel. 503-797-293, 602-447-223.

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

JAŁÓWKI cielne. 696-229-584
KOSIARKA rotacyjna. 696-229-584

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 600-783-948.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
WAPNO nawozowe 726177969, 605914266
ZBIORNIKI mleka 1000-2000l. Grajewo (86)272-67-97, 502-534-434

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY ZBOŻOWE RÓŻNE 30 SZT. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. BARDZO NISKIE OPROC. 0,6%. PRZASNYSZ, 692-999-007.

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290,
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

SPRZEDAM

SUCHY jesion, olcha metry lub porąbane, 507-219-175

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303
LONDYN -osoby, paczki pod adres 530-048-854

USŁUGI

ANTENY

****ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230**

***ANETENY** cyfrowa TV naziemna, 504-853-180
ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

BUDUJĘ domy drewniane, szalówka. 509968090
DOCIEPLENIA budynków, solidnie 504-854-831
DOCIEPLENIA- szybko, profesjonalnie, tanio. 506-407-834
ELEWACJE, docieplenia, poddasza, remonty, wykończenia. Suwałki, okolice, 510-412-369.
MALOWANIE dachów Alpin-Dach, 664-367-003.
MALOWANIE dachów. 668-14-11-37
MALOWANIE dachów. 668-141-137
MINIKOPARKĄ 797-35-35-00

PIECE kaflowe, naprawy, 535-22-94-97.

POLBRUK, granit -kompleksowo 605-371-441

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439
SCHODY, drzwi, okna, oranżerie. 604-429-715
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
TYNKI agregatem, tel. 507-350-955.
TYNKI gipsowe, tel. 666-554-551.
ZDOBNICTWO drewnianych domów 515628106

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.
MALOWANIE dachów. Profesjonalnie! 880-255-943. www.kroll-malowanie.pl
WIĘŹBY, skomplikowane krycie. 602-777-760.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66
HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966

OKNA I DRZWI

ZABUDOWY balkonów, drzwi, (85)667-13-21.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

KOMPLEKSOWE badanie gleb, 602-311-222
KOREKCJA racic - fachowo, tanio. Bezpłatny dojazd, tel. 695-347-325.
NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679
SILOSY na kiszonkę, kompleksowe wykonanie.Wynajem szalunków. 516-350-846.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 85/7419-656

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.
TYNKI gipsowe, cementowe, tel. 664-823-107.
TYNKI gipsowe, tradycyjne. 793-752-172
TYNKI tradycyjne agregatem, 784-998-940.

INNE

SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog 503-339-116
A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 516-390-945.

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY JELENIEWO

Ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych położonych w obrębie Podwysokie Jeleniewskie, gm. Jeleniewo:

1/ Działka nr geod. **147/7** o pow. **0,3434 ha,** cena wywoławcza - **7 950,00 zł.** Wadium - **800,00 zł.** Przetarg odbędzie się **18 września 2013 r. godz. 9.00** w budynku Urzędu Gminy w Jeleniewie pokój nr 12.

2/ Działka nr geod. **147/11** o pow. **0,0452 ha,** cena wywoławcza - **1 258,00 zł.** Wadium - **130,00 zł.** Przetarg odbędzie się **18 września 2013 r. godz. 10.00** w budynku Urzędu Gminy w Jeleniewie pokój nr 12.

3/ Działka nr geod. **147/16** o pow. **0,0511 ha,** cena wywoławcza - **1368,00 zł.** Wadium - **140,00 zł.** Przetarg odbędzie się **18 września 2013 r. godz. 11.00** w budynku Urzędu Gminy w Jeleniewie pokój nr 12.

4/ Działka nr geod. **147/20** o pow. **0,1058 ha,** cena wywoławcza – **2 678,00 zł.** Wadium – **270,00 zł.** Przetarg odbędzie się **18 września 2013 r. godz. 12.00** w budynku Urzędu Gminy w Jeleniewie pokój nr 12.

5/ Działki obręb Łopuchowo nr geod. **348/2 i 348/3** o pow. **0,1900 ha,** cena wywoławcza **3 494,00 zł.** Wadium - **350,00 zł.** Przetarg odbędzie się **18 września 2013 r. godz. 14.00** w budynku Urzędu Gminy w Jeleniewie pokój nr 12.

Nieruchomości posiadają urządzone księgi wieczyste: Podwysokie Jeleniewskie Kw SU1S/00028524/4, Łopuchowo SU1S/00028647/2, wolne od obciążeń poza działką nr geod. 147/16 obciążona tablicą informacyjną do 31.12.2016 r. Do ceny działek osiągniętej w przetargach nie będzie doliczany. podatek VAT (stawka – zw.).

Warunkiem przystąpienia do przetargów w formie wadialnej – pieniądz jest wniesienie wadium w wysokości podanej jak wyżej przy każdej nieruchomości, na konto Urzędu Gminy w Jeleniewie nr konta bankowego: **04 9359 0002 0000 1111 2011 0002** BS Suwałki, w terminie do dnia (włącznie) 11 września 2013 r.

Warunkiem przystąpienia do przetargów w formie obligacji Skarbu Państwa – obligacje należy zdeponować w Urzędzie Gminy w Jeleniewie pokój nr 8 - Skarbnik Urzędu Gminy Jeleniewo do dnia (**włącznie**) 11 września 2013 r.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wadium ulega przepadkowi w przypadku uchylania się od zawarcia umowy przez uczestnika, który wygrał przetarg.

Wadium zwraca się w ciągu 3 dni od dnia odwołania przetargu, unieważnienia przetargu bądź zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Bliższe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Gminy Jeleniewo, ul. Słoneczna, 16-404 Jeleniewo, pokój 15, tel. 87 568 30 22. Treść ogłoszenia została zamieszczona na stronie internetowej bip-jeleniewo oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń UG Jeleniewo.

81313w04a

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

- Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak: **wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456**
- Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer: **7936** - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe. **71455** - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.
- Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
- Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
- Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
- Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Wyślij ogłoszenie SMS'em

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok,
ul. św. Mikołaja 1,
tel. 85 748 96 02, 748 96 03,
fax 748 96 06, e-mail:
ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl

Obsługa Agencji Reklamowych,
tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43
e-mail:
reklama.bialystok@mediaregionalne.pl

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski,
ul. Mickiewicza 65, lok. 3,
tel./fax 85 730 34 90

Ełk, ul. Pułaskiego 24,
tel./fax 87 610 85 05

Łomża, ul. Długa 6,
tel. 86 216 64 64,
fax 216 56 97

Suwałki, ul. Kościuszki 78A, lok. 4, tel. 565 37 80,
tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. Wojska Polskiego 6/4,
tel. 87 643 19 97
- Perfekt Nieruchomości

Augustów, ul. Żabia 3A,
tel. 87 643 06 72 - Theo

Bielsk Podlaski,
ul. Mickiewicza 60,
tel./fax 85 730 19 20
- Aba Plus Antoni Murawski

Hajnówka, ul. 3 Maja 45,
tel./fax 85 682 46 03,
682 33 77 - Sobex Nowy

Łomża, ul. Stary Rynek 13,
tel. 86 216 74 44,
fax 86 216 71 07 - TV Łomża

Mońki, ul. Dworcowa 6,
tel. 85 716 21 91 - Kurier

Ostrów Mazowiecka,
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34,
505-233-744
- ARIUH „Dylewski"

Sokółka, os. Centrum 21,
tel. 85 711 25 28
Biuro Usług Doradczych

Wysokie Mazowieckie,
ul. Długa 22,
tel./fax 86 275 24 08
- Vidking

Zambrów,
ul. Wojska Polskiego 22,
tel./fax 86 271 25 25
- Globtour

www.wspolczesna.pl

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Zambrowie Mieczysław Mioduszewski (tel. (86) 271 48 38) ogłasza, że dnia **16 września 2013 r. o godz. 9:00** w budynku Sądu Rejonowego w Zambrowie mającego siedzibę przy al. Wojska Polskiego 56, w sali nr 1, odbędzie się **PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI** należącej do: Marian Przemski i Anna Przemska, stanowiącej: **prawo własność we wspólność ustawowej majątkowej małżeńskiej do lokalu mieszkalnego składającego się z 3 pokoi, kuchni, łazienki z wc, o łącznej powierzchni 57,51 m2, piwnicy i boksu garażowego o pow. 18,90 m2 wraz z udziałem w 5751/19968 części w nieruchomości wspólnej gruntowej oraz prawo własności działek 362, 363 (KW LM1Z/00021871/0),** położonego: **16-075 Zawady, ul. Akacjowa 12/1,** dla której **Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą **nr KW LM1Z/00022402/9.** Suma oszacowania wynosi **71 585,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **53 688,75 zł.** Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **7 158,50 zł.** Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

www.dawro.eu

836913Z01-A

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

Zakładu Budowlano – Drogowego „SJ" Szymański – Jarząbek spółka jawna w upadłości likwidacyjnej, 18-300 Zambrów, ul. Sitarska 20, tel. 695 299 158, ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż z wolnej ręki, za cenę nie niższą niż wartość oszacowania, przedsiębiorstwa upadłej spółki.

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż upadłego przedsiębiorstwa, traktowanego zgodnie z art. 55.1 Kodeksu cywilnego jako zespół zorganizowanych składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej ze skutkami określonymi w art. 317 Prawa upadłościowego i naprawczego.

Szczegółowy wykaz majątku przedsiębiorstwa dostępny jest w biurze syndyka w Białymstoku przy ul. Legionowej 14/16 lok. 204 oraz na stronie www.biurosyndyka.net.

Opisany wyżej przedmiot sprzedaży stanowiący masę upadłości przedsiębiorstwa Zakładu Budowlano – Drogowego „SJ" Szymański – Jarząbek spółka jawna w upadłości likwidacyjnej oferuje się do sprzedaży w trybie pisemnego przetargu ofertowego za cenę wywoławczą, nie niższą niż wartość oszacowania, tj. **3.197.200,00 zł** (słownie: trzy miliony sto dziewięćdziesiąt siedem tysięcy dwieście złotych) plus podatek VAT na poniższych warunkach:

- sprzedaż przedsiębiorstwa może nastąpić za cenę nie niższą niż **3.197.200,00 zł** (słownie: trzy miliony sto dziewięćdziesiąt siedem tysięcy dwieście złotych) plus podatek VAT,
- oferty nabycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa należy składać w terminie do dnia 23 sierpnia 2013 roku w biurze syndyka w Białymstoku przy ul. Legionowej 14/16 lok. 204, z dopiskiem na kopercie **"Oferta przetargowa, sygn. akt V GUp 3/12** (Zakład Budowlano – Drogowy „SJ" Szymański – Jarząbek spółka jawna) **- nie otwierać",**
- składający ofertę winien wpłacić wadium w wysokości **200.000,00 złotych** (słownie: dwieście tysięcy złotych) w terminie do 23 sierpnia 2013 roku (data uznania rachunku) na rachunek bankowy Zakładu Budowlano – Drogowego „SJ" Szymański – Jarząbek spółka jawna w upadłości likwidacyjnej w Banku PKO BP S.A. numer: 66 1020 1332 0000 1102 0811 0001.

Oferta powinna zawierać:

a) oznaczenie oferenta (imię, nazwisko lub firma, adres, PESEL lub REGON i NIP) a w przypadku przedsiębiorców wypisy z właściwych rejestrów,
b) oferowaną cenę zakupu, która nie może być niższa od ceny wywoławczej,
c) potwierdzenie wpłaty wadium, oraz pełnomocnictwo dla osoby, która podpisała ofertę w imieniu oferenta,
d) oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem faktycznym i prawnym przedsiębiorstwa oraz że wyraża zgodę na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558 § 1 Kodeksu cywilnego.,
e) oświadczenie zobowiązujące oferenta do pokrycia kosztów związanych ze sprzedażą,
f) oświadczenie oferenta że nie jest spokrewniony z upadłym, syndykiem, Sędzią Komisarzem i ich rodzinami.

Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 26 sierpnia 2013r. o godz. 13.00 w biurze syndyka w Białymstoku przy ul. Legionowej 14/16 lok. 204 w obecności syndyka i przybyłych oferentów. Wyboru oferty dokona syndyk. Oferent, którego oferta została wybrana, zobowiązany jest zawrzeć umowę sprzedaży.

W terminie czternastu dni od dnia zatwierdzenia wyboru oferty i przed dniem podpisania umowy oferent winien wpłacić całą zaoferowaną cenę.

Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta została wybrana, podlega zaliczeniu na cenę nabycia, a w razie niezawarcia umowy sprzedaży z winy oferenta wadium przepada na rzecz masy upadłości. Innym oferentom wadium zostanie zwrócone w terminie trzech dni od zatwierdzenia oferty.

Zastrzega się syndykowi prawo odwołania w całości lub w części przetargu w każdym czasie i bez podania przyczyny, a także jego unieważnienia na każdym etapie postępowania przetargowego bez podania przyczyny (aż do czasu podpisania umowy).

Szczegółowe warunki sprzedaży określa Regulamin Przetargu znajdujący się biurze syndyka w Białymstoku przy ul. Legionowej 14/16 lok. 204.

1938313k01a





Zakątek Wołyńska
Wprowadź się
na młode osiedle

Rogowski DEVELOPMENT
Dział Sprzedaży Mieszkań: Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02 www.rogowskidevelopment.pl

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ JEDWABNEGO

Działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.Nr 102 poz.651 z 2010 roku z późn.zm.)
podaję do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jedwabnem przy ul. Żwirki i Wigury 3, **został wywieszony od 13.08.2013 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowej.**

1. **Lokal mieszkalny nr 4, położony w budynku wielorodzinnym przy ul. Wesołej 9, działki o nr 1226 i 1227 położone w obrębie miasta Jedwabne.**
2. **Lokal mieszkalny nr 6, położony w budynku wielorodzinnym przy ul. Łomżyńskiej 12, działka o nr 779 położona w obrębie miasta Jedwabne.**

Szczegółowe informacje udzielane są w Urzędzie Miejskim w Jedwabnem ul. Żwirki i Wigury 3, pokój nr 24, tel. (086) 2172 184, powyższe ogłoszenie jest dostępne na naszej stronie internetowej www.jedwabne.pl

BURMISTRZ JEDWABNEGO
Krzysztof Moenke

S80813w04a



OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Suwałki

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości położonych na terenie Gminy Suwałki:

1. **Lipniak** – nieruchomość niezabudowana oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr geod. **415/13** o pow. **0,2218 ha** (RV – 0,0756 ha, RVI – 0,1462 ha). Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą KW nr SU1S/00033751/2 prowadzoną przez Wydział Ksiąg Wieczystych w Suwałkach. Nieruchomość objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Suwałki w miejscowości Lipniak zatwierdzony uchwała Nr XXIX/199/02 Rady Gminy Suwałki z dnia 30 września 2002 roku opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego Nr 72, poz. 1453 z dnia 26 listopada 2002 roku zgodnie z którym położone są na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Nieruchomość stanowi własność Gminy Suwałki i jest wolna od obciążeń i zobowiązań.
   Cena netto nieruchomości wynosi 57 500,00 zł, Wadium wynosi 5 750,00 zł.
2. **Dubowo Drugie** – nieruchomość niezabudowana oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr geod. **109/4** o pow. **0,0821 ha** w tym: B-RV – 0,0821 ha. Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą KW nr SU1S/00033754/3 prowadzoną przez Wydział Ksiąg Wieczystych w Suwałkach. Nieruchomość objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego części wsi Dubowo Drugie w Gminie Suwałki z dnia 31 lipca 2008 roku opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego Nr 202, poz. 2032 z dnia 20 sierpnia 2008 roku zgodnie z którym położone są na terenie oznaczonym symbolem MN – przeznaczenie podstawowe – istniejąca i projektowana zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna lub zagrodowa; dopuszcza się prowadzenie nieuciążliwej działalności usługowej, w tym usług hotelarskich i zabudowy rekreacji indywidualnej. Nieruchomość stanowi własność Gminy Suwałki i jest wolna od obciążeń i zobowiązań.
   Cena netto nieruchomości wynosi 14 700,00 zł, Wadium wynosi 1 470,00 zł.

Przetarg odbędzie się **w dniu 10 września 2013 roku o godzinie 11.00** w siedzibie Urzędu Gminy Suwałki ul. Kościuszki 71 pok. Nr 22.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu na konto Urzędu Gminy Suwałki PEKAO S.A. O/Suwałki Nr 62 1240 5891 1111 0000 5748 9764 w terminie **do dnia 06 września 2013 roku** (należy wskazać nr działki na którą wpłaca się wadium). Dowód wpłaty należy okazać w dniu przetargu. Cena nabycia działki stanowi kwotę wylicytowaną w przetargu plus należny w dniu zawarcia umowy sprzedaży podatek VAT.

W przypadku uczestnictwa w przetargu tylko jednego ze współmałżonków – wymagane jest przedłożenie pisemnego oświadczenia woli drugiego współmałżonka o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z wspólnego majątku lub złożenie oświadczenia woli nabycia nieruchomości z majątku odrębnego – art. 37 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.). Powyższe oświadczenie należy złożyć Komisji przetargowej przed rozpoczęciem przetargu. Osoba, która nie złoży oświadczenia o zgodzie małżonka na nabycie nieruchomości nie zostanie dopuszczona do przetargu. Nie wymagana jest zgoda, jeżeli oboje małżonkowie przystąpią wspólnie do przetargu. W przypadku uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy sprzedaży wadium nie podlega zwrotowi.

Koszty sporządzenią aktu notarialnego ponosi kupujący. Wójt Gminy Suwałki może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny, informując o tym niezwłocznie odrębnym ogłoszeniem.

W przypadku konieczności okazania lub wznowienia granic nieruchomości, koszty ponosi kupujący. Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Suwałki, ul. Kościuszki 71 pok. nr 6 lub tel. (87) 566-21-36.

81213w04a

Piłka nożna >>

Kaźmierczak na Danię

Przed towarzyskim meczem z Danią trener Waldemar Fornalik powołał dodatkowo dwóch zawodników – Pawła Olkowskiego z Górnika Zabrze i Przemysława Kaźmierczaka ze Śląska Wrocław. Na zgrupowanie nie przyjedzie czterech kontuzjowanych piłkarzy.

Na środowy mecz w Gdańsku (godz. 20.45) selekcjoner biało-czerwonych powołał 22 zawodników (w tym aż 18 z klubów zagranicznych). Wiadomo jednak, że z powodu kontuzji nie zagrają: Bartosz Bereszyński (Legia Warszawa), Maciej Rybus (Terek Grozny), Sebastian Boenisch (Bayer Leverkusen) i Eugen Polanski (Hoffenheim).

– Rybus od dłuższego czasu zmaga się z urazem stawu skokowego, a teraz takiej samej kontuzji nabawił się w spotkaniu z Freiburgiem Boenisch. Z kolei Bereszyński ma po ostatnim meczu kłopoty z mięśniem przywodziciela, natomiast Polanski z mięśniem dwugłowym – powiedział koordynator reprezentacji Polski ds. mediów Tomasz Rząsa.

W miejsce tych zawodników trener Fornalik zdecydował się powołać 23-letniego bocznego obrońcę Olkowskiego oraz 31-letniego środkowego pomocnika Kaźmierczaka.

Dla Olkowskiego ewentualny występ z Danią będzie debiutem w reprezentacji Polski. Kaźmierczak ma na koncie 11 występów w kadrze i jednego strzelonego gola.

– Nie wykluczamy kolejnych powołań, bo urazów jest sporo. Naszą bazą przed meczem z Danią jest Hotel Hilton w Gdańsku. We wtorek od 19. ćwiczyć będziemy na PGE Arenie Gdańsk – poinformował Rząsa.

W ekipie Danii nie wystąpią 28-letni obrońca Daniel Agger i 30-letni pomocnik Leon Andreasen. Powodem absencji obydwu są kontuzje kolan. Agger, którego transferem zainteresowana jest Barcelona, nie wystąpił w sparingu z Celtikiem Glasgow (0:1), zaś Andreasen doznał urazu w meczu ligowym Hannoveru 96 przeciwko VfL Wolfsburg (2:0). Wcześniej, z powodów osobistych, z drużyny narodowej ubył Niki Zimling (FSV Mainz). Selekcjoner reprezentacji Danii Morten Olsen ma do dyspozycji 21 zawodników. Nowymi na liście powołanych są 21-letni defensor Jannik Vestergaard oraz 22-letni pomocnik Emil Larsen. **(PAP)**

Siatkówka >> World Grand Prix. Polki dostarczycielkami punktów.

Szanse na finał już uciekły

Biało-czerwone siatkarki straciły szansę, by zagrać w finałowym turnieju World Grand Prix, choć za nimi dopiero dwa z trzech turniejów eliminacyjnych.

Miłosz Karbowski, PAP
mkarbowski@wspolczesna.pl

Po raz pierwszy w 20-letniej historii WGP w rozgrywkach uczestniczy 20 reprezentacji. W każdy weekend odbywa się równolegle pięć turniejów z udziałem czterech zespołów. Po zakończeniu fazy eliminacyjnej pięć najlepszych drużyn z klasyfikacji generalnej oraz Japonia, jako gospodarz, wystąpią w zawodach finałowych w Sapporo (28 sierpnia – 1 września). Na pewno zabraknie tam Polek.

Nasz zespół na razie rozczarowuje. Porażki na turnieju w Brazylii z gospodyniami, USA i Rosją, jeszcze można było przełknąć. Niestety, w drugim turnieju, w Płocku, podopieczne Piotra Makowskiego zaprezentowały gorszą formę. Owszem, pokonały 3:0 Kazachstan, ale potem gładko w takim samym stosunku uległy Niemkom i Japonii.

– Jedyne plusy, to doświadczenie, jakie zdobyła choćby Agnieszka Kąkolewska, która nie rozegrała w lidze ani jednego meczu, a ma za sobą spotkania w kadrze – przyznaje Makowski.

Biało-czerwone pojadą teraz do Chin, gdzie spotkają się z zespołem gospodarzy, Serbią oraz Argentyną.

– Drużyna jest na swoim początku, dopiero rozpoczęło się jej budowanie. Jest długa droga przed nami. Systematycznie wyciągamy wnioski z naszych niepowodzeń i błędów, analizujemy je wszystkie dokładnie, rozmawiamy ze sobą i wierzymy, że zdobyte doświadczenie musi wkrótce zaprocentować – uważa Katarzyna Skowrońska-Dolata.


PAP

Pierwsza impreza roku już jest przegrana. Najważniejsze są jednak mistrzostwa Europy. Katarzyna Skowrońska-Dolata wierzy, że Polki powalczą w nich o medal.

▲ Tabela po dwóch turniejowych weekendach

1. Chiny	6	17	18:3
2. Japonia	6	17	18:4
3. Serbia	6	16	17:4
4. Włochy	6	15	16:4
5. USA	6	14	16:6
6. Brazylia	6	14	16:8
7. Turcja	6	13	15:7
8. Bułgaria	6	13	14:8
9. Rosja	6	12	15:10
10. Dominikana	6	11	13:9
11. Niemcy	6	11	14:11
12. Holandia	6	6	8:12
13. Czechy	6	6	7:13
14. Tajlandia	6	6	6:13
15. Argentyna	6	4	8:16
16. Polska	**6**	**4**	**6:15**
17. Kazachstan	6	1	5:18
18. Kuba	6	0	2:18
19. Portoryko	6	0	1:18
20. Algieria	6	0	0:18

Piłka nożna >>

Pucharowe rozdanie nr 2

Rozlosowano pary II rundy Okręgowego Pucharu Polski. Spotkania odbędą się 21. sierpnia. **(milk)**

Pary II rundy: Polonia Raczki – Wigry II Suwałki, Pomorzanka Sejny – Gieret Giby, Wissa II Szczuczyn – Victoria Jedwabne, Skra Wizna – Krypnianka Krypno, Biebrza Goniądz - Forty Piątnica, Iskra Wyszki – Ruch Wys. Mazowieckie, Orzeł Kleszczele – Iskra Narew, Puszcza II Hajnówka – Rudnia Zabłudów, Bocian Bańki – Tur II Bielsk Podlaski, KS Sokoły – Orlęta Czyżew, Pogranicze Kuźnica – Sudovia Szudziałowo, Korona Dobrzyniewo Duże – BKS Jagiellonia Białystok, Aptel Białystok – Promil Białystok, Lambada Choroszcz – Jasion Jasionówka, Atena Białystok – Konar Kora Korycin, Włókniarz Białystok – wolny los. Wycofał się ŁKS 1926 II Łomża.

Piłka nożna >> Ciekawy turniej w Juchnowcu

O trofeum przy światłach

Pogoń Łapy, Magnat Juchnowiec, Rudnia Zabłudów, Pasja Kleosin – tak ułożyła się klasyfikacja turnieju zorganizowanego przez Ośrodek Kultury w Juchnowcu Kościelnym z okazji inauguracji oświetlenia juchnowieckiego obiektu.

Najpierw łapianie uporali się 3:1 z Rudnią i spokojnie czekali na finałowego rywala. Okazał się nim Magnat, po zwycięstwie 1:0 z Pasją. Mecz o 1. miejsce był bardzo zacięty. Zespół Witolda Mroziewskiego prowadził już 2:0, Magnat zdobył jednak kontaktową bramkę i mocno atakował, ale Pogoń nie dała już sobie wydrzeć zwycięstwa.

Po ostatnim gwizdku sędziego piłkarze z Łap odebrali puchar za zdobycie 1. miejsca i wspólnie z liczną grupą kibiców zaprezentowali na środku boiska taniec radości. – Kiedy już przyjeżdżamy na imprezę, to nie po to, aby pozwalać gospodarzom wygrywać – żartował Mroziewski.


W. Wołkielewicz

Na boisku w Juchnowcu piłkarze grali przy sztucznym świetle

Zresztą wszyscy szkoleniowcy byli w dobrym humorze. – To był pożyteczny sprawdzian. Pogoń okazała się lepsza, ale postaramy się jej zrewanżować w pojedynku, którego stawką będą już czwartoligowe punkty – podkreślał Wiesław Jancewicz, opiekun Magnata.

– Jestem zadowolony z postawy swojej drużyny – mówił z kolei Marcin Januszewski, trener Pasji. – W całym towarzystwie mieliśmy najmniejsze doświadczenie. Dopiero zaczynamy przygodę z regionalnym futbolem. Zgłosiliśmy się do rozgrywek i zadebiutujemy w A klasie.

W okolicznościowym meczu przy okazji zawodów juchnowieccy samorządowcy ulegli ekipie księży 3:7. **(mark)**

Wyniki sparingów >

▲ Turniej w Juchnowcu (grano 2x25 minut) – półfinały: Pogoń Łapy – Rudnia Zabłudów 3:1, Magnat Juchnowiec – Pasja Kleosin 1:0. **Mecz o 3. miejsce:** Rudnia – Pasja 4:1. **Finał:** Pogoń – Magnat 2:1.

▲ KS Wasilków – Piast Białystok 1:1 (1:0). Bramki: 1:0 - Rybnik 22, 1:1 - P. Kowalko 75.

▲ Hetman Białystok – Włókniarz Białystok 2:4 (0:2). Bramki dla Hetmana: Ogonowski i Owerlo.

▲ KS Śniadowo – Sparta 1951 Szepietowo 1:4 (0:3). Bramki: 0:1 - Wiśniewski 7, 0:2 - samobójcza, 0:3 - Wiśniewski 40, 0:4 - Kowalczyk 70, 1:4 - Kaczyński 90.

▲ Sokół Sokółka – Sudovia Szudziałowo 1:1 (1:1). Bramka dla Sokoła: P. Stelmaszek 30-karny.

▲ Ruch Wysokie Mazowieckie – Orzeł Kolno 7:0

Lotto >

Losowania z 11 sierpnia

Multi Multi (godz. 14): 3-9-10-13-17-23-26-28-29-38-39-40-50-52-65-67-74-75-76-77.
Plus: 40

Multi Multi (godz. 21.40): 1-7-12-13-14-22-34-37-41-43-44-48-49-53-58-62-63-70-74-80.
Plus: 49

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel..87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Siatkówka >>

Nie mają kompletu

Patryk Skup, ostatnio występujący w ekstraklasowym Indykpolu AZS Olsztyn, chociaż uzgodnił warunki kontraktu, nie wzmocni suwalskiego pierwszoligowca. Mierzący 204 cm syn byłego reprezentanta Polski Sławomira ostatecznie wybrał ofertę z zagranicy.

– Trudno, musimy poszukać innego atakującego – mówi Michał Wiszniewski, prezes Ślepska. Brakuje nam też czwartego przyjmującego. Będziemy spokojnie testowali kandydatów na obie te pozycje, bo mamy już zawodników, którzy w nowym sezonie będą stanowili o sile zespołu – przekonuje.

Do ruszających w październiku rozgrywek biało-niebiescy przygotowują się od tygodnia bez trzech siatkarzy, gdyż dopiero po rozpoczęciu sezonu dołączy do nich rozgrywający Benjamin Bell, powołany do reprezentacji Australii na mistrzostwa Azji Środkowej. Z drużyną trenuje Adam Woźnica, środkowy Delic-Polu Norwid Częstochowa, z którym w tym roku zdobył mistrzostwo Polski juniorów.

– Chłopak ma talent, ale nie spieszymy się z podpisywaniem kontraktu – mówi prezes Wiszniewski. – W przyszłym tygodniu zamierzamy sprawdzić jeszcze kilku młodych zawodników.

Od wczoraj drużyna Piotra Poskrobki trenuje dwa razy dziennie po trzy godziny. Przed południem zawodnicy pracują głównie nad siłą i wytrzymałością, a o godz. 17 w hali OSiR rozpoczynają już typowo siatkarskie zajęcia, do oglądania których gorąco zapraszają kibiców. Pierwszy sparing Ślepsk rozegra dopiero 6 września. Na wyjeździe zmierzy się z Centrum Augustów. **(wdr)**

Piłka nożna >> Amerykański pomocnik wzmocni Wigry

Brakowało im playmakera

Nelson Beccera ma już polską wizę i będzie mógł zagrać w Wigrach w starciu z liderem w Lublinie.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Urodzony w Peru, ale wychowany w Stanach Zjednoczonych i posiadający amerykańskie obywatelstwo 26-letni ofensywny pomocnik przebywa w Suwałkach już od miesiąca. Udanie zaprezentował sie podczas testów i sparingów Wigier ze Stomilem Olsztyn oraz Legią II Warszawa, a ostatnio popisywał się przed kibicami w miniony piątek w roli dyrygenta Reprezentacji Artystów Polskich.

– Nelson podpisał z nami roczny kontrakt, a wczoraj w polskim konsulacie w Wilnie otrzymał wizę – mówi Andrzej Góral, dyrektor suwalskiego drugoligowca. – Z USA przyszedł także jego certyfikat i już nic nie stoi na przeszkodzie, by znalazł się w kadrze na sobotni mecz z Motorem w Lublinie – dodaje.



W. Drażba

Urodzony w Limie Nelson Beccera (z lewej) jest klasycznym rozgrywającym. W barwach Wigier bedzie mógł już oficjalnie zadebiutować w najbliższą sobotę

Beccera wyróżnił się najpierw w lidze uniwersyteckiej. Student zarządzania sportem otrzymał tytuły nowicjusza i pomocnika roku. Zawodowym piłkarzem jest od dwóch lat. Ostatnio występował w Jersey Express, klubie ligi USL. Do Polski przyjechał za namową menedżera Grzegorza Wędzyńskiego, byłego znanego piłkarza.

– Nelson jest bardzo dobrze wyszkolony technicznie, no i ma znakomity przegląd pola, naprawdę dużo widzi na boisku – chwali Donatas Vencevicius, trener Wigier. – Właśnie takiego gracza potrzebowaliśmy w ostatnim, zremisowanym niestety meczu z Limanovią. Gra toczyła się głownie na połowie rywala, a wśród brakowało zawodnika, który potrafiłby rozerwać obronę gości prostopadłym lub crossowym podaniem – dorzuca.

W spotkaniu z Limanovią kontuzji doznał Adrian Karankiewicz, który wczoraj wyjechał na specjalistyczne badania do Warszawy. Jeszcze przez dwa tygodnie będzie musiał pauzować leczący uraz pachwiny Mateusz Romachów. ▲

Boks >> OOM

Przywiozą garść medali

Nie znamy jeszcze kolorów wszystkich krążków, ale wiemy już, że 12-osobowa grupa zawodniczek i zawodników z klubów naszego województwa przywiezie z rozgrywanych w Łodzi finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży osiem medali.

Co najmniej srebrne zagwarantowały sobie Magdalena Dembowska z OSiR Suwałki i Klaudia Pawełko z Boxingu Sokółka, które zdecydowanie pokonały półfinałowe rywalki. Wśród dziewcząt w każdej kategorii wagowej rywalizują po cztery pięściarki. Wszystkie otrzymają medale, bo zapewniły je sobie, wywalczając awans w eliminacyjnych turniejach. Na najniższym stopniu podium staną Aneta Gojko z Boxingu, Ewelina Dębkowska z Tigera Łomża i Ewelina Cieślak z Hetmana Białystok, które zostały wczoraj wyeliminowane w półfinałach. Pierwsza z nich przegrała przez nokaut, o ostanie dwie wynikiem 1:4.

– Białostoczankę ewidentnie skrzywdzili sędziowie, a i Dębkowska przez dwie rundy była lepsza od rywalki. Walczyła jednak z kadrowiczką, a z taką musiałaby wygrać bardzo wysoko – opowiada Paweł Pasiak, selekcjoner reprezentacji kraju seniorek, na co dzień szkoleniowiec suwalskiego OSiR.

Trener Pasiak nie ma zastrzeżeń do werdyktów ćwierćfinałowych walk chłopców. Pojedynki o co najmniej brązowy medal wygrali Adrian Jachimowicz (OSiR) oraz Patryk Boruta i Dawid Witosławski (obaj Cristal Białystok). Z turnieju odpadli zaś Adrian Rogowski i Patryk Topczewski (obaj Cristal), Krystian Taudul (Boxing) i Piotr Arnista (Tiger). **(wdr)**

„11" kolejki

Wraz z powrotem regionalnego futbolu, ponownie zaczynamy typowanie „11" kolejki w III i IV lidze. Dziś pierwszy zespół weekendu, wybrany z podlaskich trzecioligowców.

Rezerwowi podlaskiej „11" 1. kolejki III ligi:
Łopatowicz (ŁKS 1926 Łomża) – Młodzianowski (Promień), Kacprzyk (ŁKS 1926) – Biernacki (Dąb) – Zubowski (LZS Narewka), Cybulski (Warmia).

Podlaska „11" 1. kolejki



Piłka nożna >> Noty zawodników Jagiellonii po meczu z Wisłą Kraków

Najważniejsze to nigdy nie tracić wiary

Piłkarze Jagiellonii przekonali się w Krakowie, że walka do końca często bywa nagradzana. Jaga zremisowała w piątek z Wisłą 1:1, strzelając gola na wagę remisu w doliczonym czasie gry, na sekundy przed ostatnim gwizdkiem sędziego.

Pojawia się wiele komentarzy, że białostoczanie mieli szczęście. Może jeżeli chodzi o okoliczności zdobycia bramki, to rzeczywiście los okazał się łaskawy, ale z przekroju całego spotkania żółto-czerwoni zasłużyli na punkt i remis jest wynikiem sprawiedliwym.

Na wysokości zadania stanęła podlaska defensywa. Wisła, mimo posiadanej zwłaszcza na początku meczu przewagi, nie potrafiła przebić się przez naszą obronę i nie stworzyła sobie zbyt wielu sytuacji strzeleckich. Dopiero przy stracie gola białostocka defensywa pogubiła się, a krótki koncert nieporadności zapoczątkował katastrofalnym wybiciem piłki Jakub Słowik.

Jeśli chodzi o poczynania ofensywne, to zawodnicy Jagi długo nie potrafili wypracować sobie dogodnej okazji. Ale był i strzał w spojenie Mateusza Piątkowskiego, i w końcu rzut wolny atomowo i skutecznie wykonany przez Bekima Balaja.

▲ **Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz z Wisłą Kraków (skala ocen 0-6):**



A. Chomicz

Michał Pazdan był jednym z najlepszych zawodników meczu z Wisłą

Jakub Słowik - nota 2: Popisał się kilkoma efektownymi paradami, ale kiedy wznawiał grę, to przyprawiał kolegów z drużyny i kibiców o palpitację serca. W końcu pomylił się całkowicie i po jego fatalnym wybiciu piłki wprost pod nogi Emmanuela Sarkiego straciliśmy gola.

Jakub Tosik - 3: Ustawiony na prawej obronie miał bardzo dużo pracy. Długo ze swoich zadań wywiązywał się więcej, niż poprawnie. Przy stracie bramki zaplątał się jednak we własnym polu karnym i nie potrafił zażegnać niebezpieczeństwa.

Martin Baran - 3,5: Kilka raty w ostatniej chwili ratował drużynę przed poważnymi kłopotami.

Michał Pazdan - 4: Dobrze radził sobie w obronie, a kiedy trzeba było zająć miejsce w drugiej linii, to i tam pokazał się z przyzwoitej strony.

Jonatan Straus - 2,5: Zaliczył kilka niezłych dośrodkowań, ale w defensywie dawał się ogrywać wiślakom.

Tomasz Kupisz - 3: Aktywny i waleczny, lecz tym razem jego rajdy nie przynosiły drużynie pożytku, a dryblingi były nieskuteczne.

Rafał Grzyb - 3,5: Najmocniejsza postać drugiej linii białostockiego zespołu, choć nie uniknął błędów.

Tomasz Bandrowski - 3: Wrócił do składu i zaliczył parę ważnych przechwytów. W defensywie pożyteczny, ale na pewno można od niego więcej wymagać. W 67. minucie zmieniony przez Ugochukwu Ukaha.

Maciej Gajos - 2,5: Za mało aktywny. Powinien brać bardziej na siebie ciężar gry. W 80. minucie zmieniony przez Bekima Balaja.

Dawid Plizga - 1,5: W Krakowie tylko potwierdził, że jest całkowicie bez formy. W 60. minucie spotkania zmieniony przez Daniego.

Marcin Piątkowski - 4: Naharował się strasznie. Walczył z zawodnikami Wisły o każdą piłkę i każdy centymetr boiska. Był też bliski zdobycia bramki, kiedy po jego strzale piłka trafiła w spojenie słupka z poprzeczką.

Dani Quintana - 3,5: Rozruszał białostocką drużynę. Kiedy pojawił się na boisku w Jagę wstąpił nowy duch.

Ugochukwu Ukah - 2: Zastąpił Bandrowskiego, spisał się poprawnie.

Bekim Balaj - 4: Zagrał raptem niewiele ponad 10 minut, ale były to świetne minuty w jego wykonaniu. Potężnym strzałem z wolnego ustalił wynik meczu, zapewniając Jagiellonii punkt.

▲ **Ranking „Współczesnej" na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii Sezonu 2013/14 (klasyfikacja po 4. kolejkach spotkań):**

1. Tomasz Kupisz - 15
2. Martin Baran - 14,5
... Michał Pazdan - 14,5
4. Rafał Grzyb - 14
5. Jonatan Straus - 13,5
... Bekim Balaj - 13,5
7. Jakub Słowik - 12,5
... Jakub Tosik - 12,5
... Dani Quintana - 12,5
10. Mateusz Piątkowski - 11,5

Pełen ranking na www.wspolczesna.pl/jaga.

Krzysztof Sokólski

GW sport
www.wspolczesna.pl

Już jutro odbędzie się druga kolejka piłkarskiej podlasko-warmińsko-mazurskiej trzeciej ligi.



ISSN 0137-9488

Lekkoatletyka >> Złoty medal Pawła Fajdka w Moskwie!

Znokautował resztę świata

Wydawało się, że ten młot nigdy nie wyląduje! Paweł Fajdek w pierwszej serii finałowego konkursu rzucił tak daleko, że rywalom zostało walczyć tylko o drugie miejsce.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Nowy król młociarzy objawił się w Moskwie. Paweł Fajdek, 24-latek urodzony w Świebodzicach, został najmłodszym mistrzem świata w swojej konkurencji w historii. Wcześniej był nim... Szymon Ziółkowski. Polski weteran wczoraj zajął 9. miejsce, o włos przegrywając wejście do ścisłego ośmioosobowego finału.

81.97 – na taką odległość, najlepszy tegoroczny wynik na świecie, nikt ze startujących nie znalazł odpowiedzi. Fajdek uzyskał ją już w pierwszej próbie wprawiając przeciwników i publiczność w osłupienie. Nawet wielkiego faworyta, Węgra Krisztiana Parsa. Ten, owszem, przekroczył 80 metrów. Jednak rezultat Madziara – 80.30 – był nominalnie dopiero trzecim w konkursie, ponieważ drugi wynik zanotował... Fajdek. W drugiej serii Polak rzucił 80.92 potwierdzając, że tego dnia jest w wielkiej formie i po prostu nie do pokonania.

Młody mistrz rok temu dostał lekcję pokory. Na igrzyska olimpijskie do Londynu jechał z nastawieniem na sprawienie psikusa bardziej doświadczonym młociarzom. W stolicy Anglii przeżył koszmar paląc trzy próby w eliminacjach. Teraz spokojnie czekał na finał.

– O medalu oczywiście myślę i wiem, że w stawce jestem najmłodszy. To jednak jeszcze nic nie znaczy. Jestem w stanie rzucić 80 metrów, a przy dobrym układzie nawet trochę więcej, ale nie wiem czy się uda i przede wszystkim, co to da – mówił przed decydującą rozgrywką Fajdek.

Podopieczny Czesława Cybulskiego otworzył konto medalowe reprezentacji Polski, choć to nie na niego najbardziej liczono. Na podium powinni stanąć inni przedstawiciele biało-czerwonych rzutów: Piotr Małachowski (czytaj poniżej), Anita Włodarczyk, a także – mimo tegorocznych kłopotów zdrowotnych – Tomasz Majewski.

Wczoraj, poza startem nowo kreowanego mistrza świata z Agrosu Zamość, nie mieliśmy wielkich powodów do radości. Słabo w siedmioboju radzi sobie jedna z faworytek do czołowych miejsc, Karolina Tymińska. Po czterech konkurencjach zajmuje 12. miejsce. Artur Noga o 0.01 sekundy przegrał wejście do finału 110 metrów przez płotki, choć ten awans był zdecydowanie w jego zasięgu.



PAP

Paweł Fajdek, od dłuższego czasu wymieniany jako następca Szymona Ziółkowskiego, spełnił pokładane w nim nadzieje. Następne lata w rzucie młotem powinny należeć do młodego Polaka!

Mężczyźni – rzut młotem: 1. Paweł Fajdek (Polska) 81,97; 2. Krisztian Pars (Węgry) 80,30; 3. Lukas Melich (Czechy) 79,36... 9. Szymon Ziółkowski (Polska) 76,84. **Skok o tyczce:** 1. Raphael Holzdeppe (Niemcy) 5,89 ; 2. Renaud Lavillenie (Francja) 5,89; 3. Bjoern Otto (Niemcy) 5,82. **110 m ppł:** 1. David Oliver (USA) 13.00; 2. Ryan Wilson (USA) 13.13; 3. Siergiej Szubienkow (Rosja) 13.24.

Kobiety – pchnięcie kulą: 1. Valerie Adams (Nowa Zelandia) 20,88; 2. Christina Schwanitz (Niemcy) 20,41; 3. Gong Lijiao (Chiny) 19,95. **100 m:** 1. Shelly-Ann Fraser-Pryce (Jamajka) 10,71; 2. Murielle Ahoure (WKSI) 10,93; 3. Carmelita Jeter (USA) 10,94 . **400 m:** 1. Christine Ohuruogu (W. Brytania) 49,41; 2. Amantle Montsho (Botswana) 49,41; 3. Antonina Kriwoszapka (Rosja) 49,78.

EKSTRAKLASA

Piłka nożna >>

Rehabilitacja bramkarza

Piast Gliwice zremisował z Zawiszą Bydgoszcz 1:1 w ostatnim meczu 4. kolejki T-Mobile Ekstraklasy.

Goście byli bliscy zdobycia trzech punktów, ale w 85. minucie rzutu karnego nie wykorzystał Paweł Abbott. Jego strzał obronił Dariusz Trela, który wcześniej popełnił spory błąd przy stracie gola. **(milk)**

Dokończenie 4. kolejki: Piast Gliwice – Zawisza Bydgoszcz 1:1 (1:1). Bramki: 1:0 - Król 20, 1:1 -Vasconcelos 26. **Piast:** Trela – Zbozień, Horvath, Polak, Król – Izvolt, Matras, Hanzel (73 Wilczek), Podgórski (77 Cicman) – Jurado (87 Zganiacz), Robak. **Zawisza:** Kaczmarek – Lewczuk, Strąk, Skrzyński, Ziajka – Wójcicki, Dudek (90+2 Hermes), Masłowski, Goulon, Gevorgyan (71 Petasz) – Vasconcelos (69 Abbott). **Żółte kartki:** Zbozień, Robak (Piast), Lewczuk, Goulon, Vasconcelos (Zawisza). **Sędziował:** Paweł Raczkowski (Warszawa). **Widzów:** 5012.

1. Górnik	4	10	7-2
2. Legia	4	9	13-3
3. Lechia	4	8	8-4
4. Piast	4	7	7-6
5. Jagiellonia	**4**	**7**	**5-5**
6. Lech	4	6	4-2
7. Wisła	4	6	4-3
8. Widzew	4	6	5-10
9. Ruch	4	5	5-5
10. Pogoń	4	5	5-6
11. Cracovia	4	4	6-8
12. Śląsk	4	3	4-5
13. Zawisza	4	2	3-5
14. Zagłębie	4	2	1-4
15. Podbeskidzie	4	2	3-8
16. Korona	4	1	3-7

Program 5. kolejki: 23.08: Górnik Zabrze – Ruch Chorzów, KGHM Zagłębie Lubin – Cracovia Kraków. **24.08:** Jagiellonia Białystok – Pogoń Szczecin, Legia Warszawa – Lechia Gdańsk, Zawisza Bydgoszcz – Podbeskidzie Bielsko-Biała. **25.08:** Śląsk Wrocław – Widzew Łódź, Wisła Kraków – Lech Poznań. **26.08:** Korona Kielce – Piast Gliwice.

Lekka atletyka >> Dziś Małachowski zamierza zdetronizować Hartinga. Lewandowski też wierzy w siebie.

Niemiec liczy na swój biceps, Polak od razu pójdzie na całość

Piotr Małachowski kontra Robert Harting. Dzisiejszy wielki pojedynek Polaka z Niemcem w finale rzutu dyskiem będzie wydarzeniem sesji popołudniowej mistrzostw świata w Moskwie i jednym z najważniejszych punktów całej imprezy.

28-letni Harting zdobył już wszystko – jest mistrzem olimpijskim, świata (dwukrotnym) i Europy. Nie ma jednak zamiaru opuszczać lekkoatletycznej sceny. – Jak nie zdobędę złota, będzie katastrofa – mówi największy rywal Małachowskiego.

– Wszystkie te tytuły zamierzam obronić. Pierwszy już we wtorek, choć wiem, że nie jestem w najlepszej dyspozycji. Mój tułów nie współgra z nogami i mam problemy. Liczę jednak na swój biceps. Ma na imię Rudolf i od lat z nim rozmawiam. Czasem dodaję mu odwagi, czasami go o coś proszę, ale zdarza się i tak, że na niego krzyczę. To na nim spocznie we wtorek cała odpowiedzialność, bo w tym sezonie rzucam praktycznie wyłącznie z ręki – dodaje niemiecki dyskobol.

Jak w Moskwie uda się Hartingowi triumfować, po raz kolejny rozedrze na sobie koszulkę. Małachowski zamierza zadbać o to, by tors Niemca pozostał zakryty.

– Chciałbym startować z numerem jeden i od razu w pierwszym rzucie załatwić sprawę i sięgnąć po złoto – zapowiada zawodnik Śląska Wrocław. – Wchodzę i rzucam co Bóg da. Tutaj nie można się zastanawiać. To są mistrzostwa świata, jak pojawi się chwila zawahania, to zaraz będę siedział z ręką w nocniku.



PAP

Piotr Małachowski w eliminacjach oddał jeden rzut. Wynik – 66 metrów.



PAP

Robert Harting również się nie przemęczał. Odległość 66.62 uzyskał w pierwszej próbie i opuścił stadion.

Harting ocenił, że złoto może dać odległość w granicach 68,50 metra. Małachowski na to: – Ja zamierzam rzucić dalej.

Finał dysku o godzinie 17. czasu polskiego. Udział w nim weźmie także inny reprezentant biało-czerwonych, Robert Urbanek.

Kto wie, czy dziś nie będziemy cieszyć się z dwóch medali. O 19.10 w finale 800 metrów pobiegnie Marcin Lewandowski. Nasz zawodnik nie jest faworytem, ale to urodzony „kozak", przepełniony wiarą w siebie i chęcią do walki.

– Rok 2013 do tej pory jest dla mnie szczęśliwy – wziąłem ślub, urodziła mi się córeczka, zakwalifikowałem się do finału, a walka o medale odbędzie się 13 sierpnia. Dużo tych trzynastek, a ja tę liczbę bardzo lubię – stwierdził Lewandowski. – Mam nadzieję, że wyjadę z medalem na szyi. Jakiego koloru? To dla mnie bez znaczenia, bo nie mam jeszcze żadnego. Jak wywalczę srebrny, to za dwa lata będzie mnie interesować tylko złoto – podkreślił polski biegacz.

(milk, PAP)